

5

# Cyklon siał

# spustoszenie



W niedzielę od rana dziesiątki tysięcy mieszkańców nie miało prądu. Wiatr pozrywał linie energetyczne. Według ostrzeżenia Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, wiatr miał osiągnąć prędkość od 45 km/h do 60 km/h, w porywach do 110 km/h. Tymczasem, w odczuciu mieszkańców i pracowników służb ratunkowych, wiatr był znacznie silniejszy. Na Śnieżce na przykład w porywach wiało z prędkością do 180 kilometrów na godzinę! Do tego w nocy były intensywne opady deszczu.

www.nj24.pl

# nj

TYGODNIK Nr 44 (3044)  
Rok 59, 31 października 2017  
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)  
PI ISSN 0208-6883  
Nr indeksu 366870



FOT. LUKASZ PŁOCKI

# NOWINY

Jeleniogórskie

3

## Niemiecki Jugendamt rozdziera polską rodzinę

Dramat jeleniogórzanki w Niemczech - odebrano jej prawa do syna.



MPP

20-21

## Pozostają w naszej pamięci



15-18

# KOMPAS GÓRSKI

7

## Dziki pany

**Skup aut Kasacja pojazdów**  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl

13

## Być pewnym swoich marzeń

Rozmowa z Anną Ludwicką-Mania - laureatką nagrody publiczności - Wytrycha do Serc Publiczności 2017 w plebiscyie Nowin Jeleniogórskich na najpopularniejszego artystę regionu.



H. STOBIECKI



Blog naczelnego

Im bliżej 1 listopada, tym częściej popadam w zadumę, myśląc o tych którzy odeszli nie tylko w przeciągu ostatnich 12 miesięcy, ale także i dużo wcześniej. Podążają za nimi wspomnienia, anegdoty, emocje. Człowiek coraz częściej zdaje sobie sprawę, że w ten sposób zamykają się kolejne rozdziały jego własnego życia. Odchodzą poeci, na wierszach których budowało się własną wrażliwość, umierają idole lat młodzieńczych: sportowcy, muzycy, aktorzy.

Piotr Skrzynecki już nie zapowie występu Ani Szafapak, nie kupimy już w księgarni nowych tomików poezji ani Zbigniewa Herberta, ani Wisławy Szymborskiej. W pociągu relacji Poznań - Jelenia Góra nie natkniemy się na Krystynę Feldman. Nie pojedziemy na koncert Georga Michaela czy Davida Bowie. Nie wzruszymy się na występie Leonarda Cohena i nie zanucimy „Pszczółki Mai” ze Zbigniewem Wodeckim. Nie pojedziemy do kina na najnowszy film Wajdy czy Kiesłowskiego. Oglądając po raz kolejny „Czterdziestolatka”, nie powiemy: „Jak ten inżynier Karwowski się postarzał”, bo go już na tym świecie nie ma. Podobnie jak „kobiety pracujące”. Kolorowy ptak polskiej sceny estradowej, Violetta Villas, już nas nigdy nie sprovokuje do pytania, dlaczego ta artystka nie zrobiła wielkiej międzynarodowej kariery...

Ich następców już tak dobrze nie rozpoznajemy, przemawiają do nas niezrozumiałym językiem. Oni są bohaterami innego, młodszego pokolenia.

Tak samo jak nie usłyszymy głosu naszych znajomych w telefonie, mimo że ciągle mamy zapisany ich numer. Brakuje nam sił, aby ten kontakt wykasować, bo to jakby przeciąć ostatnią nić więzi, pogodzić się z ich odejściem. Oglądamy więc stare zdjęcia, przypominamy historie z ich życia. Czasem znajdziemy jakieś pośłanki listy, widokówki z pozdrowieniami z wakacji, starą kasetę VHS. Ożywają wspomnienia i pamięć o tych, których kochaliśmy najmocniej.

Ale nie znaczy to, że sami mamy powoli szykować sobie trumienne szaty. Dopóki będziemy mieli ochotę i siłę otwierać nowe rozdziały życia, poszukiwać nowych inspiracji i fascynacji, zbudować nowy krąg przyjaciół, a czasem nawet założyć nową rodzinę - to pozostaniemy w świecie żywych.

Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl

# Tablice Smoleńskie czczą pamięć ofiar narodowej tragedii

Na zabytkowym murze wokół Kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, do 2013 roku pełniącego funkcję Kościoła Garnizonowego, umieszczono trzy tablice upamiętniające tragicznie zmarłych w katastrofie rządowego samolotu TU-154M pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku. Uroczystość odsłonięcia epitafium odbyła się zgodnie z ceremoniałem państwowym i wojskowym, włącznie z Apelem Pamięci Oręża Polskiego.

Po mszy w intencji 96 ofiar, z odśpiewanym „Boże coś Polskę”, ceremonię rozpoczął symboliczny wystrzał armatni z tzw. wiwatówki - malej armatki zabytkowej. Lont odpalił kanonier Bractwa

Kurkowego Ziemi Jeleniogórskiej, Jacek Chojnacki. Po podniesieniu flagi państwowej Hymn Polski odegrała Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych z Wrocławia. Po powitaniu oficjalnych gości zebrani wysłuchali wystąpienia prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawily, prezydenta RP z kadencji 1995-2005, Aleksandra Kwaśniewskiego i Małgorzaty Sekuły-Szmajdzińskiej. Ta trójka oraz prezes Zarządu Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego, Andrzej Dobrowolski, dokonali odsłonięcia czarnych tablic z wykutymi nazwiskami wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej. Na największej tablicy, w centralnej części epitafium, widnieją nazwiska Honorowych Obywateli Jeleniej Góry,

Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego i Posła na Sejm RP, Wicemarszałka Sejmu, Ministra Obrony Narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Prowadzący uroczystość płk Marek Gołębiowski odczytał list od marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. *Dzisiaj w imię przywiązania do najwyższych wartości pragniemy otoczyć należytą pamięcią i szacunkiem wszystkich, którzy wtedy odeszli. Dziękuję osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości przywołującej ważną część naszej narodowej historii. Jestem przekonany, że dla mieszkańców Jeleniej Góry, zwłaszcza młodych, będzie to niezwykle ważna lekcja patriotyzmu.* Zaproszona na uroczystość wdowa po

śp. Ryszardzie Kaczorowskim, Karolina Kaczorowska, nie mogła przyjechać ze względu na stan zdrowia i trudy podróży. Przekazała podziękowania i pozdrowienia. W trzynastu pocztach sztandarowych byli przedstawiciele służb mundurowych, instytucji i szkół z Jeleniej Góry. Nie zabrakło turystów i przyjezdnych gości.

Tablice poświęcił: proboszcz Kościoła Garnizonowego, ks. prałat płk dr Andrzej Bokiej, ewangelicki dziekan rodzaju sił zbrojnych - wojsk lądowych ks. ppłk Sławomir Fonfara i kapelan prawosławny ks. por. Marek Bonifatiuk. Do Apelu Pamięci przywołał oficer 23. Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca por. Łukasz Lenart. Po salwie honorowej pod tablicami złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Wyłożono księgę pamiątkową. Młodzież z ZHP z 96 biało-czerwonych zniczy ułożyła flagę państwową. Po odegranej przez trębaczę - sygnalistę „Ciszy”, orkiestra wojskowa wykonała „Pieśń Reprezentacyjną WP”, dawniej znaną jako „Marsz I Brygady”.

Po oficjalnym zakończeniu ceremonii odsłonięcia Tablic Smoleńskich, powstałych z inicjatywy i po zbiórce publicznej przez Fundację im. Jerzego Szmajdzińskiego, jeden z jeleniogórzan, pan Marek poprosił: „Otoczmy to miejsce szacunkiem i troską. Dzisiejsza, wzruszająca i godna tego historycznego miejsca i pamięci ofiar katastrofy z 2010 roku uroczystość była ponad podziałami, bo uczestniczyli w niej reprezentanci różnych opcji politycznych: lewicowych, prawicowych i liberalnych. I tak właśnie powinno być. Tragedia smoleńska nie powinna Polaków nadal dzielić, tylko łączyć”.



## Startuje plebiscyt na ulubionego kierowcę MZK

# „Superkierowcy” na start

„Superkierowcę” po raz pierwszy wybieraliśmy jesienią ubiegłego roku. Wówczas zainteresowanie przedsięwzięciem przerosło nasze oczekiwania. Dlatego wspólnie z Miejskim Zakładem Komunikacyjnym w Jeleniej Górze, pod honorowym patronatem prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawily i zastępcy prezydenta Jerzego Łuźniaka, postanowiliśmy rozpisac jego II edycję. Przypominamy, że zwycięzca ubiegłorocznej edycji został Bogusław Kulczycki związany z jeleniogórskim MZK od ponad 20 lat.

Komunikacja miejska to krwiobieg każdej aglomeracji. Niemal jej wizytówka. Bywa, że turyści wyrażają sobie opinię o danym miejscu właśnie po pierwszym spotkaniu z komunikacją miejską. Oceniają nie tylko punktualność przyjazdów, ale także czystość w pojeździe, miłą atmosferę, możliwość uzyskania porady, np. na którym przystanku wysiąść.

Autobusy wożą nas do szkół, pracy, na zakupy czy na wycieczkę. Rocznie MZK przewozi ponad 10 milionów pasażerów. Pojazdy z logo MZK w ciągu 12 miesięcy przejeżdżają 4 miliony kilometrów, czyli 100 razy okrążają ziemię. Autobus jadący ulicą to rzecz oczywista i normalna w wizerunku miasta. Żeby

jednak ten „organizm” funkcjonował sprawnie, trzeba wysiłku i troski wielu ludzi. A kierowcy są wizytówką MZK. Wiemy, że nasi Czytelnicy mają swoich ulubionych kierowców, są niemal z nimi zaprzyjaźnieni.

Wybór „Superkierowcy” to jest właśnie ta szansa, aby podziękować tym niezwykłym, najsympatyczniejszym i uśmiechniętym, którzy w nawet najbardziej pochmurny poranek poprawią nam humor, a przede wszystkim bezpiecznie zawiozą do celu.

Każdy Czytelnik może zgłosić kandydata. Wystarczy podać, którego dnia korzystano z usług przewoźnika, o której godzinie, numer linii oraz, co najważniejsze, boczny numer autobusu. To pozwoli nam na identyfikację autobusu. Kandydatów można zgłaszać do 15 listopada, ale warto zrobić to wcześniej, gdyż krótkie prezentacje będą się ukazywać już od przyszłego numeru Nowin. Czekamy na Państwa zgłoszenia listowne bądź mailowe: [konkurs@nj24.pl](mailto:konkurs@nj24.pl)

Prezentacje są przewidziane na trzy kolejne wydania, a głosować będzie można do 26 listopada. Nagrodzonych zostanie 10 kierowców z największą ilością głosów.

## Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry:

Każdy jeleniogórzanin, który rozpoczyna swój dzień od podróży autobusem MZK, doskonale wie, jak ważny jest uśmiech kierowcy. Jeśli kierowca jest sympatyczny i miły, to po prostu mile nastraja do całego dnia. Konkurs bardzo gorąco popieram. Kierowcom życzę powodzenia.

## Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry:

Kierowcy stanowią „serce” MZK. W ich rękach spoczywa los pasażerów i firmy. Dobry kierowca to skarb. Jestem przekonany, że nasi kierowcy należą do najlepszych.



Dramat jeleniogórzanki w Niemczech - odebrano jej prawa do syna

# Niemiecki Jugendamt rozdziera polską rodzinę

6 października minął rok, odkąd Marcel nie mieszka z mamą w domu. Mamie, samotnie wychowującej syna w Niemczech, jeleniogórzance z pochodzenia, zostały sądowo odebrane prawa rodzicielskie. Prawną opiekę przejął Jugendamt. Od roku mama walczy o powrót syna do domu. Chce wrócić z Marceliem do Polski, do Jeleniej Góry. Mama Dominiki, babcia Marcela, stara się o prawną opiekę lub rodzicielstwo zastępcze nad wnukiem. Mamę i babcię wspierają w tym adwokaci, psycholodzy i Ambasada Polska w Kolonii. Ale, jak wprost mówi adwokatka w Niemczech, jeśli raz Jugendamt przejmuje prawną opiekę nad dzieckiem - staranie o powrót dziecka do domu przypomina walkę z wiatrakami.

Do Niemiec Dominika wyjechała z synem Marceliem (nad którym tylko ona miała władzę rodzicielską) w 2011 roku, bo chciała stworzyć rodzinę. Niemiecki partner, z którym się wówczas związała, miał świetny kontakt z jej synem. Marcel miał wtedy trzy lata. Ale związek Dominiki nie przetrwał próby czasu.

- Gdybym mogła cofnąć czas, nigdy nie podjęłabym takiej decyzji. Dzień, w którym spakowałam walizki i wyjechałam z Polski, był najgorszym dniem, moją najgorszą decyzją życiową. Dla mnie i dla Marcela - powtarza Dominika.

W przedszkolu w Polsce Marcel nie stwarzał problemów swoim zachowaniem. Kiedy po kilku miesiącach pobytu w Niemczech zaczął uczęszczać tam do przedszkola, pojawiły się pierwsze symptomy trudności emocjonalnych u dziecka. Do pierwszej klasy Marcel poszedł już w Niemczech.

- Było dużo konfliktów, wzywano mnie często do szkoły, ja jeszcze dobrze nie znałam języka niemieckiego. Marcel w tym pierwszym okresie w szkole też miał trudności z komunikacją w języku niemieckim, był tu jedynym Polakiem. Ciężko mu było usiedzieć w ławce, był nadpobudliwy - opowiada mama Marcela. Syn coraz częściej w szkole - i tylko w szkole - miał „ataki agresji”. Tak nauczyciele określali zachowanie Marcela.

- Szkoła kontaktowała się z Jugendamtem, a ja o tym nic nie wiedziałam. Ustalili, że Marcela skierują do szkoły specjalnej. Powiedzieli mi, że to dla dobra Marcela, tylko na dwa lub trzy miesiące, a potem wróci z powrotem do tej samej szkoły. Nawet nie pomyślałam, że mogę się nie zgodzić. A przecież Marcel z matematyki był świetny, wszystkie zadania rozwiązywał przed innymi dziećmi w klasie - mama Marcela przyjechała z Niemiec, żeby opowiedzieć o dramacie, jaki przeżywa w związku z odebraniem jej praw rodzicielskich i tragiczną sytuacją, w jakiej znajduje się Marcel obecnie.

Kolejne propozycje: wizyty u psychiatry dziecięcego, psychoterapię,

umieszczenie Marcela w specjalnym ośrodku, gdzie miał zostać zbadany pod kątem psychiatrycznym, mama Marcela przyjmowała z ufnością, że to synowi pomoże, a porady Jugendamtu będą jej i synowi sprzyjały. W ośrodku, zamkniętym czasowo, Marcel w ciągu tych czterech lat uczęszczał do szkoły specjalnej przebywał kilkakrotnie. Dominika mogła go odwiedzać. Zawsze wracał do domu.

- Prosiłam o wyniki badań, zwlekali, nie wydawali. Do tej pory nie stwierdzono żadnej choroby psychicznej u Marcela. Problemy emocjonalne to nie choroba. Dopiero teraz, kiedy moja adwokatka pozbiła wszystkie dokumenty, widzę wyraźnie, w jakim to szło kierunku.

A ja ufałam, że to dla dobra Marcela - Dominika nie ukrywa emocji, kiedy o tym opowiada.

Kolejna propozycja Jugendamtu: do domu ma przychodzić polskojęzyczna pracownica Jugendamtu, aby zaobserwować zachowanie Marcela w domu, przyrzeć się relacjom mamy i syna.

- Zgodziłam się, nie miałam nic do ukrycia. Myślałam, że będzie mi pomagała, jeśli będę miała jakiś problem.

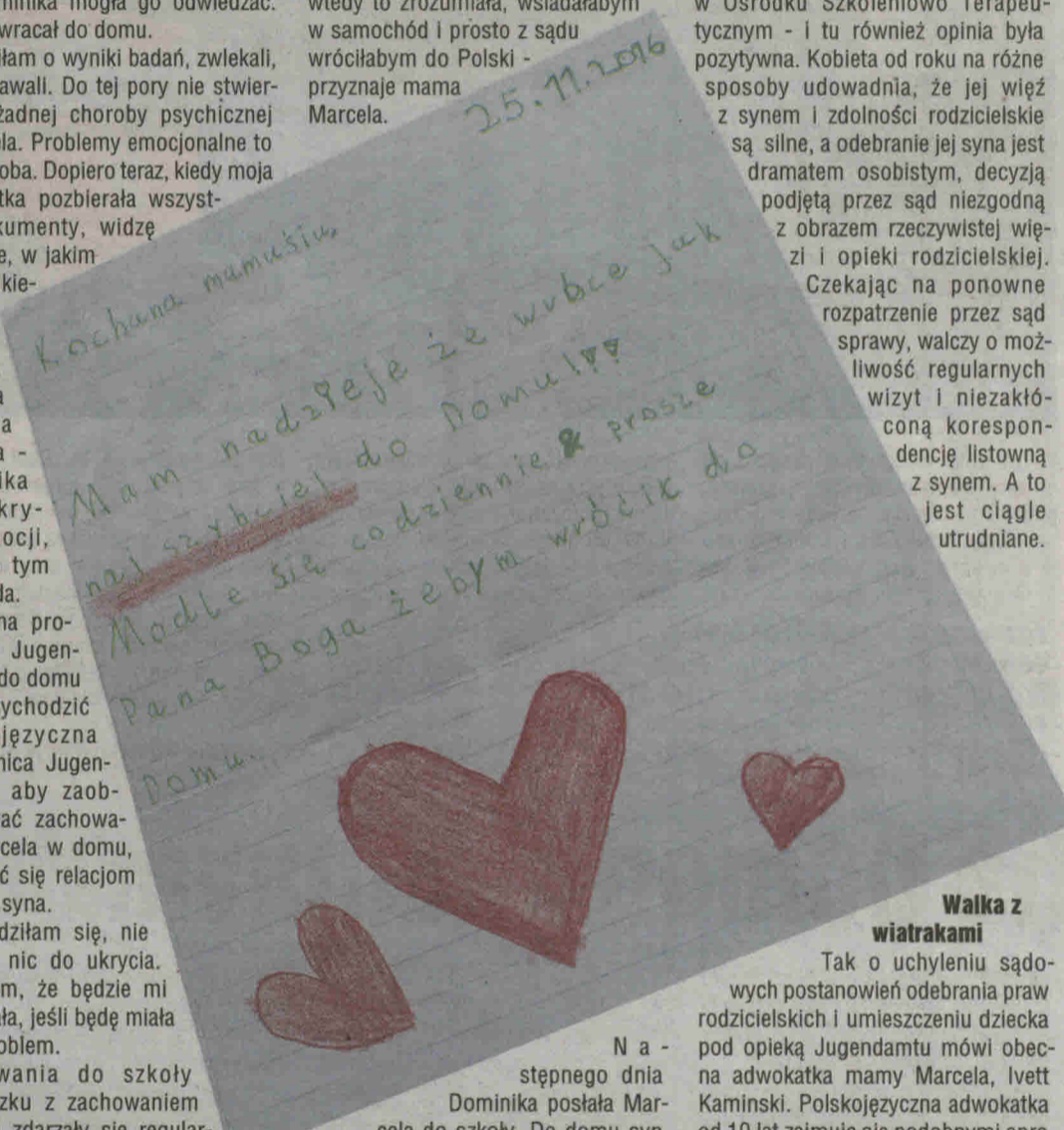
Wzwania do szkoły w związku z zachowaniem Marcela zdarzały się regularnie. Ale kiedy na próbę, przez kilka miesięcy towarzyszyła synowi w szkole podczas lekcji, Marcel nie stwarzał sytuacji konfliktowych.

- Ciężko być mamą i tatą jednocześnie. Może za bardzo go rozpieściłam. Raz nie wytrzymałam po wezwaniu mnie do szkoły. Dałam mu pasem w pupę. Puścili mi nerwy. Później go przeprosiłam, bo takie sytuacje się wcześniej nie zdarzały. Za złe zachowanie Marcel miał u mnie inne kary: zakaz oglądania telewizji czy jedzenia słodyczy. Były też nagrody za dobre zachowanie - relacjonuje mama Marcela.

Marcel w szkole powiedział koleżce, że mama mu dała pasem w tyłek. Kolega powiedział nauczycielce. Nauczycielka zawiadomiła Jugendamt. Dominikę wezwano na rozmowę do szkoły, później do Jugendamtu. W końcu dostała zawiadomienie, że ma się stawić w sądzie, a sprawa dotyczy małego syna Marcela.

W piątek dostała wezwanie, w kolejną środę była sprawa.

- Był tłumacz, ale do końca nie rozumiałam, o co chodzi. Nie przekazał mi tego dokładnie i wprost. Usłyszałam, że wyjaśnienie dostanę pocztą. Z sądu wyszłam nieświadoma tego, co zostało postanowione. Nie rozumiałam, że odbierają mi syna. Gdybym wtedy to zrozumiała, wsiadałabym w samochód i prosto z sądu wróciłabym do Polski - przyznaje mama Marcela.



Na następny dzień Dominika posłała Marcela do szkoły. Do domu syn już nie wrócił. Do Dominiki zadzwonili z Jugendamtu, przekazali listę rzeczy, które ma dowieźć Marcelowi.

- To jest nie do opisania, co wtedy czułam. Znalazłam adwokatkę, ale ona kazała mi spełnić polecenia, żeby nie pogorszyć sytuacji Marcela. Rzeczy zawiozłam, ale o powrót syna do domu zaczęłam walczyć od razu - mówi Dominika.

Od roku Marcel przebywa w placówce pod prawną opieką Jugendamtu. Już trzy razy zmieniali mu miejsce pobytu. Pierwszy raz po tamtym wyroku sądu, postanowionym w trybie doraźnym (postanowienie zostało utrzymane w procesie sądowym przeprowadzonym w trybie zwyczajnym w czerwcu 2017), Dominika mogła zobaczyć syna dopiero po trzech tygodniach. Przez godzinę. W biurze Jugendamtu.

- Kiedy mogłam go zobaczyć, wyglądał strasznie: na ciele miał siniaki, zadrapania, oczy rozbiegane - mama

Marcela pokazuje zdjęcia i filmiki z synem. Te z czasów, kiedy mieszkała z synem w domu. I te zrobione już po odebraniu praw rodzicielskich.

Dominika dobrowolnie zgłosiła się i przeszła terapię rodzinną u niemieckiej terapeutki, od której uzyskała pozytywną opinię. Także w Polsce poddała się testom psychologicznym w Ośrodku Szkoleniowo Terapeutycznym - i tu również opinia była pozytywna. Kobieta od roku na różne sposoby udowadnia, że jej więź z synem i zdolności rodzicielskie są silne, a odebranie jej syna jest dramatem osobistym, decyzją podjętą przez sąd niezgodną z obrazem rzeczywistej więzi i opieki rodzicielskiej. Czekając na ponowne rozpatrzenie przez sąd sprawy, walczy o możliwość regularnych wizyt i niezakłóconą korespondencję listowną z synem. A to jest ciągle utrudniane.

## Walka z wiatrakami

Tak o uchyleniu sądowych postanowień odebrania praw rodzicielskich i umieszczeniu dziecka pod opieką Jugendamtu mówi obecna adwokatka mamy Marcela, Ivett Kaminski. Polskojęzyczna adwokatka od 10 lat zajmuje się podobnymi sprawami.

- Marcel przed sądem powiedział, że raz dostał od mamy w pupę. Jugendamt przedstawił mamę Marcela, jakby stale znęcała się nad dzieckiem. Sąd w pierwszej instancji dał wiarę Jugendamtowi. I trudno będzie zmienić nastawienie sądu w apelacji. To walka z wiatrakami - tłumaczy adwokatka. Minimalna szansa tkwi w tym, że sąd przychyli się do ustanowienia prawnej opieki nad Marceliem dla babci. Taka jest linia obrony. W niemieckim prawie jest tak, że sąd musi sprawdzać, czy jest konieczność umieszczenia dziecka przy obcych osobach. Jeśli może opiekę sprawować ktoś z rodziny, jest wskazanie, aby nie traciło więzów ze swoją rodziną.

- Na jakiej podstawie stwierdzono w pierwszej sprawie, że opieka babci sprawiłaby, iż Marcel i tak miałby przez nią za duży kontakt z mamą? I źle by to wpływało na jego rozwój? - pyta adwokatka. Lista uchy-

bień w sprawie, według adwokatki, jest pokaźna.

- Od uchylenia wyroku, Jugendamt bardzo utrudnia kontakty mamy z Marceliem. Nie pracują tam w kierunku, aby dziecko wróciło do mamy, do rodziny. Wręcz przeciwnie, jakby chcieli całkiem odłączyć dziecko od rodziny - tak uważa Ivett Kaminski. Adwokatka działa z wielkim zaangażowaniem. Wniosła sprawę do prokuratury o przetrzymywanie paczek mamy dla dziecka, walczy formalnie o prawa do kontaktów matki z synem.

- Jugendamt śmieje się z praw człowieka, praw dziecka. Widzę, jak te prawa są łamane codziennie. Mam wiele takich spraw. Jeśli matka zgadza się na umieszczenie dziecka w ośrodku Jugendamt - ma prawo widzenia z nim. Jeśli stara się o powrót dziecka do domu, składa apelację w tej sprawie do sądu wyższego, te prawa są łamane - twardo i wprost mówi o poczynaniach Jugendamt Ivett Kaminski. Rocznie ma 30-40 spraw, kiedy rodzicom (w tym także Polakom) dziecko zostaje sądowo odebrane i umieszczone w ośrodku Jugendamt.

- Tylko 40 proc. takich spraw wygrałam wraz z rodzicami. Ale to i tak duży procent. Powiem szczerze, Polakom, którzy mają podobne jak mama Marcela doświadczenia kontaktów z Jugendamt, radzę jak najszybciej wracać do Polski. Bo kiedy sąd raz odbierze dziecko i umieści w ośrodku Jugendamt, powrót jego do domu jest walką z wiatrakami.

## Babcia walczy o prawną opiekę nad wnukiem

- Marcel obecnie jest w złym stanie zdrowotnym, okaleczoną ma twarz, grzybicę stóp, a co najgorsze - jest w złym stanie psychicznym. Na jednym z filmików widać wyraźnie, że jest pod wpływem środków odurzających - babcia Marcela opisuje sytuację wnuka przebywającego w ośrodku Jugendamt. Walczy o pozwolenie widywania wnuka. Jest związana emocjonalnie z Marceliem. Kiedy Marcel się rodził, trzymała córkę za rękę.

- Gdy wnuk z córką przyjeżdżał do Polski, dużo z nim rozmawiałam. Miewał poczucie winy za swoje zachowanie i poczucie, że jest gorszy. Dużo pracy wymagało, aby go dowartościowywać i pokazywać, że w wielu sytuacjach nie ponosi winy - opowiada babcia. Już teraz jest w kontakcie z psychologiem, który będzie pomagał jej pracować z Marceliem. Pod jednym warunkiem: jeśli zostanie prawnym opiekunem lub rodziną zastępczą dla wnuka.

Dramat Marcela, jego mamy i babci trwa. Czy Marcel wróci do Jeleniej Góry? Apelacja do sądu w sprawie opieki nad Marceliem została złożona. Terminu sprawy w sądzie wyższej instancji brak.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

# Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki Skargi na codzienne bolączki



Nasi Czytelnicy nie zawodzą i... zawsze liczą na skuteczne i szybkie dziennikarskie interwencje. Podczas tradycyjnego, środowowego dyżuru zgłosili kilka, głównie miejskich, dokuczliwych spraw z Jeleniej Góry, które utrudniają codzienne życie. W telefonicznych rozmowach Czytelników powróciły „gorące” tematy zbiórki odpadów komunalnych i bulwersujących „działań” firm budowlano-remontowych.

Pani Maria wraz z mieszkańcami domów przy ulicy Wyczółkowskiego i pobliskich jeleniogórskich ulic poprosiła, aby na przystankach MZK stanęły wiaty. Ustawione ławki są mokre po opadach deszczu i śniegu, i nie można na nich usiąść. Autobusami MZK jeździ sporo osób w starszym wieku, w tym wielu niepełnosprawnych seniorów o kulach do lekarza. Nie mają gdzie się schować i usiąść.

- W stolicy Karkonoszy ponoć stawiamy na turystykę. A może jednak na surowce wtórne. Czy to PSZOK (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych), czy to SZOK? - zapytał Czytelnik „NJ”, który przysłał nam zdjęcia współczesnego centrum Sobieszowa i sprzed 1939 roku. Jedno z nich publikujemy. Ta fotka powinna mocno zawstydzić mieszkańców tej jeleniogórskiej części miasta i służby komunalne.

Pan Bogusz poskarżył się, że na czas remontu klatki schodowej w budynku JSM przy ulicy Paderewskiego 14 w Jeleniej Górze, ekipa „budowlańców” zajęła lokatorom suszarnię. To druga z czterech klatek do remontu. - Pierwszą „robili” około trzech miesięcy, teraz będzie podobnie - prognozował nasz Czytelnik. - Dlatego nikt nie kontroluje, w jaki sposób i kiedy pracują tacy „fachowcy”? - zastanawiał się pan Bogusz.

Mieszkanke jeleniogórskiego Zabobrza, panią Urszulę, niepokoi i irytuje to, co wyczyniają ekipy budujące Centrum Biznesu z marketem Aldi. - Aby zrobić dojazd do tego Centrum, wycięto drzewa i krzaki przy ulicy Sygletyńskiego. Zniszczono chodnik i trawnik koło przystanku MZK - wymieniała nasza Czytelniczka.

Na konfliktowych sąsiadów z Dąbrowicy narzeka bardzo schorowana, 82-letnia emerytka z budynku nr 26 (mieszka tu siedem rodzin), pani Magdalena. Gdy

Wspólnoty Mieszkanicowej. Teraz, podczas intensywnych opadów deszczu, woda zalewa ścianę mieszkania pani Magdaleny. - Kiedy rywna wróci na dawne miejsce? Poszkodowana pyta też władze gminy Mysłakowice, dlaczego jednego z lokatorów, pana Tadeusza, nie potrafią zmusić do rozbiórki komórki. Inni to zrobili, on jedyny tego nie uczynił i z nakazu nic sobie nie robi.

Podczas redakcyjnego dyżuru nie zabrakło miłych akcentów. Czytelnicy

w rejonie ważnego skrzyżowania ulic: Grotgiera i Wojska Polskiego. Skarżyli się liczni przechodnie i mieszkańcy pobliskich domów. To zadanie zostało wreszcie wykonane, stąd pochwały za naszą interwencję.

- Nie siedzą w domu i patrzą na ściany, tylko całe dni wzorowo pracują. Są fajne, miłe i kompetentne w swojej



w tym roku ciężko zachorowała i po operacji długo przebywała w szpitalu, podczas jej nieobecności zabrano rynę nad przybudówką i zamontowano ją w innym miejscu. Podobno nie była to samowolka, tylko zamiana za zgodą

podziękowali nam za październikowe „Gwizdy” z nr 41 „NJ”. Napisałiśmy, że po położeniu nowej nawierzchni jezdni drogowcy zapomnieli, lub może jeszcze nie zdążyli, pomalować pasów na ruchliwych przejściach dla pieszych

branży, podziwiam je. Pani Danuta prosiła o pochwały, sugerowała też reportaż w „NJ” o paniach, które ukończyły 80 lat i nadal są zatrudnione w sklepie spożywczym przy ulicy W. Pola oraz w sklepie tekstylnym przy ulicy Wojska Polskiego. Obie panie emerytki imponują dobrym zdrowiem i kondycją, humorem, fachowością oraz życzliwością wobec klientów.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Ośmiu jeleniogórskich rodzin: Filipów, Buławskich, Chwedorowiczów, Kucharskich, Zapatów, Chojnowskich, Grzybaczków i Nowakowskich, które w sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego świętowały wyjątkowy jubileusz. Za długoletnie pożycie małżeńskie (ponad 50 lat) pary odebrały pamiątkowe medale przyznawane przez Prezydenta RP oraz kwiaty, gratulacje i życzenia. Dają dobry przykład młodym.

(stob)

Basket Partnerów MKS MOS Karkonosze z drużynami w I lidze i w dolnośląsko-lubuskich ligach młodzieżowych. W różnych formach jedynosekcyjny klub kobiecej koszykówki w sezonie 2017/2018 wspierają: Miasto Jelenia Góra, BGI Zremb, Pizzeria Gazownia, Eskaro, Drukarnia Reklamy KAW, MZK Jelenia Góra, Termy Cieplickie i Marinex Plus.

(stob)

Wszystkich darczyńców, wolontariuszy, zawodników i kibiców Rowerowego Biegu Piastów oraz koordynatorek charytatywnej akcji w Jakuszycach, Magdaleny Kraczek i Eweliny Jedziniak. Dzięki nim na leczenie 10-letniego Bartka ze Szklarskiej Poręby (choruje na złośliwy nowotwór kości) zebrano łącznie 15.386 złotych. Publiczną zbiórkę wspomogła Fundacja Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową. W październiku Bartka wspierano też w Plechowicach, gdzie jego klub UKS „Krokus” (trenował w nim trzy lata) zorganizował zawody z wieloma atrakcjami „Biathlon dla każdego” z rekordową liczbą 306 zawodników kilku kategorii wiekowych. Z loterii fantowej, licytacji i od sponsorów uzbierano na leczenie Bartka 17.700 złotych. W obie akcje zaangażowały się setki osób.

(stob)

**Gwizdy dla:**

Zleceńodawcy i wykonawcy szyldu Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jeleniej Górze. Na tablicy raz! lapsus językowy dotyczący patrona tej placówki, wybitnego polskiego kompozytora. To szkoła im. Stanisława MUNIUSZKI (!), a nie Moniuszki. Dyrekcja PSM obiecała szybką poprawę błędu w nazwisku.

(stob)

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski  
powiat bolesławiecki  
powiat kamiennogórski

- 602 439 924  
- 692 219 020  
- 601 582 622  
- 601 582 622  
- 601 543 538

powiat lubański  
powiat lwówecki  
powiat zgorzelecki  
powiaty: jaworski i złotoryjski  
redakcja

- 785 648 617  
- 694 792 203  
- 785 648 617  
- 694 792 203  
- 75 642 44 20

# Stypendia pomogą zdolnym

Od 2011 roku Fundacja im. Jerzego Szmajdzińskiego przyznaje stypendia uczniom wyróżniającym się bardzo dobrymi wynikami w nauce lub w sporcie. Roczne stypendia, w kwocie tysiąca złotych każde, otrzymało łącznie 180 dziewcząt i chłopców ze szkół regionu jeleniogórsko-legnickiego. Podczas uroczystości w cieplickim Teatrze Zdrojowym (poprzednie

zawsze odbywały się w Warszawie) prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył stypendialne certyfikaty kolejnym trzydziestu uczniom.

Były prezydent RP z lat 1995-2005, przewodniczący Rady Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego, przypominając zebranym osobę i dokonania swojego przyjaciela, powiedział: - Stypendia upamiętniają Jurka, to trwały pomnik. Są realną

pomocą dla zdolnej młodzieży i to ma głęboki sens. Dzięki stypendiom, które wspomogą ich w dalszym rozwoju, uczniowie mogą wykorzystać życiową szansę. Zdobycie środków na stypendia nie jest takie proste. Mam nadzieję, że hojność różnych osób i firm będzie trwać dalej. Fundacja im. Jerzego Szmajdzińskiego bardzo dobrze działa. Prezes Zarządu Fundacji Andrzej Dobrowolski

i Jerzy Golis to prawdziwe motory. Bardzo zaangażowana jest żona, Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. Ja staram się pomagać, jak mogę.

Stypendia Fundacji dostali: Weronika Adamczyk, Karolina Amrogowicz, Gabriel Banaszczyk, Wojciech Chudzikowski, Aneta Czekał, Michał Drzewiecki, Angelika Dymarska, Agnieszka Franas, Martyna Guzara, Martyna Guzik, Maja Iwanek, Dariusz Jarosz, Julia Kaletańska, Anna Kapusta, Maciej Klec, Katarzyna Kiser, Kinga Kontaktewicz, Nicole Koster, Kacper Legeżyński, Aleksandra Łapińska, Magdalena Magarewicz, Marcelina Matuszak, Aleksandra Oliwia Piecek, Szymon Piotrowski, Dawid Stachurski, Jan Samuel Szewo i Aleksandra Wielondek.

- Jako Fundacja staramy się działać bardzo szeroko, ponad podziałami politycznymi. My tylko typujemy szkoły i właśnie w nich wybierani są konkretni uczniowie. Ich nazwiska zatwierdzają Rady: Pedagogiczna i Rodziców. Na tej podstawie przyznajemy stypendia wypłacane w miesięcznych ratach - wyjaśnił prezes Fundacji Andrzej Dobrowolski.

W uroczystości zakończonej teatralnym spektaklem „Chodź na słówko”, uczestniczyli dyrektorzy szkół, szefowie samorządów szkolnych, prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie z regionu jeleniogórsko-legnickiego. Stypendystom gratulowała Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, która podkreśliła: - Dla mnie najważniejsze jest, żebyście mogli spełniać swoje marzenia.

Emilia Oliwia Piecek z Iwin ma średnią ocen 5,33. Na różnych dystansach w kategorii K-14 wygrywa krajowe i regionalne biegi na orientację. Startuje w barwach UKS-u Orient - Park. Stypendialne pieniądze pomogą jej sfinansować wyjazdy na kolejne mistrzowskie zawody.

- Każdego dnia poświęcam się nauce, chcę być osobą dobrze wykształconą. Stypendium Fundacji to dla mnie ogromne wyróżnienie. W doborowym gronie uczniów poznałam dzisiaj mądrych i ambitnych moich rówieśników - wyznała Aneta Czekał.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



# Cyklon siał spustoszenie

Zniszczone samochody, nagrobki, sygnalizacja świetlna, olbrzymie straty w parkach i lasach - to żniwo niedzielnego cyklonu Grzegorz, który dotarł do regionu jeleniogórskiego. Trwa liczenie strat. Już wiadomo, że będą olbrzymie.

Orkan pojawił się w nocy z soboty na niedzielę (28/29 października). W niedzielę od rana dziesiątki tysięcy mieszkańców nie miało prądu. Wiatr pozrywał linie energetyczne. Według ostrzeżenia Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, wiatr miał osiągnąć prędkość od 45 km/h do 60 km/h, w porywach do 110 km/h. Tymczasem, w odczuciu mieszkańców i pracowników służb ratunkowych, wiatr był znacznie silniejszy. Na Śnieżce na przykład w porywach wiało z prędkością do 180 kilometrów na godzinę! Do tego w nocy były intensywne opady deszczu.

- Odebraliśmy około 70 zgłoszeń, w terenie działa 10 zastępów. Decyzją komendanta, ściągnięto dodatkowych strażaków na dyżur - powiedział nam w niedzielę przed południem Krzysztof Zakrzewski, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Do najgroźniejszego zdarzenia doszło w Małej Kamienicy, gdzie drzewo przewróciło się na budynek mieszkalny. Ewakuowano kilka osób. Nikt nie zginął, ale budynek nie nadaje się do zamieszkania. - Cały czas otrzymujemy kolejne zgłoszenia - mówił oficer prasowy straży. W Jeleniej Górze wiatr zerwał m.in. iglicę z budynku Teatru im. Norwida. Spadła ona na chodnik. Na szczęście, w tym momencie nikt tamędy nie przechodził. Wiatr zerwał też przyczepy masztu podtrzymującego sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Sudeckiej. Podobna awaria wystąpiła na skrzyżowaniu ulic Ogińskiego i Różyckiego, tam też zabezpieczono urządzenie po interwencji ekipy z dźwigiem.

Przed południem (o godz. 10.30) prezydent Jeleniej Góry zdecydował o ogłoszeniu stanu pogotowia przeciwpowodziowego, bowiem w wyniku opadów na obu największych rzekach przepływających przez miasto niebezpiecznie wzrósł poziom wody (na Kamiennej na przykład do 164 cm).

Cyklon uszkodził dachy na pięciu budynkach mieszkalnych (prowizorycznie zabezpieczono je plandekami). Zniszczone zostały także 4 wiaty przystankowe MZK (dwie przy ul. Różyckiego, po jednej przy Wojska Polskiego oraz Kiepur). W jednym

przypadku konieczna była interwencja energetyków, bowiem uszkodzeniu uległy łącza elektryczne do podświetlanego kasetonu, będącego częścią wiaty. Od rana nie kursowały pociągi z Jeleniej Góry do Wrocławia, gdyż drzewa leżały na torach.

W niedzielę około południa zastępca prezydenta Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak podjął decyzję o zamknięciu dwóch cmentarzy komunalnych, w których znajduje się starodrzew. To tzw. stary cmentarz przy ul. Sudeckiej a także cmentarz w Sobieszowie. Zamknięty został też Park Zdrojowy. Decyzje te okazały się słuszne. - Na starym cmentarzu przewróciło się 7 drzew, z czego 4 zostały już usunięte. Trzy kolejne są usuwane z pomocą firm alpinistycznych - powiedział nam w poniedziałek w południe Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze. - Zniszczone są dwa nagrobki.

W poniedziałek cmentarze otwarto, jednak miejsca, w których odbywają



W Jeleniej Górze wiatr zerwał m.in. iglicę z budynku Teatru im. Norwida. Spadła ona na chodnik.



Kilkanaście drzew padło ofiarą cyklonu na jeleniogórskim Zabobrze.

się prace alpinistyczne, zostały ogrodzone taśmą. „Grzegorz” przewrócił też kilka drzew w parkach Zdrojowym, Norweskim oraz na Wzgórzu Kościuski. Dwóch ostatnich nie można zamknąć, gdyż nie są ogrodzone. Nieczynna była też trasa nartorolkowa w Sobieszowie. Drzewo przewróciło się na ścieżkę, zrywając jednocześnie linię energetyczną.

Kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Jeleniej Góry i regionu jeleniogórskiego pozostawało bez prądu. Firma Tauron Dystrybucja w niedzielę około godziny 15 oszacowała, że zasilanie utraciło 17 stacji transformatorowych. Skutki awarii usuwano sukcesywnie, jednak jeszcze w poniedziałek w południe zasilania nie było w 7 stacjach.

Najważniejsza, i dobra informacja, którą potwierdziły służby prezydenta: w wyniku przejścia cyklonu nie było w naszym regionie ofiar śmiertelnych. Usuwanie jego skutków materialnych potrwa jeszcze wiele tygodni.

Robert Zapora

## Uwaga, ślisko na drogach

W niedzielę doszło też do innego groźnego zdarzenia, niemającego bezpośredniego związku z cyklonem, ale z pogorszeniem pogody. Na drodze krajowej nr 3 z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby, w okolicach Wodospadu Szklarki, dachował samochód terenowy.

Kierujący jeepem grand cherokee, jadąc w stronę Jeleniej Góry, wpadł w poślizg i uderzył w barierkę zabezpieczającą. Jego auto przewróciło się na dach. Na szczęście, prowadzący wyszedł praktycznie bez szwanku. Ruch na drodze przez kilkadziesiąt minut był zablokowany. Policja apeluje do kierowców o ostrożność.

- Padający deszcz i lokalne przymrozki powodują, że na jezdni w wielu miejscach jest ślisko. Kierowcy, noga z gazu - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze.

(ROB)



R. ZAPORA



Wiatr zerwał też przyczepy masztu podtrzymującego sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Sudeckiej.

**Okiem Kubka**

**NAJWAŻNIEJSZE PYTANIE**

Odetchnąłem z ulgą. Uporałem się bowiem z wyjątkowo trudnym tematem. Starłem się unikać żargonu zbyt naukowego. Trochę jednak musiałem, ażeby wywód był rzeczowy. Chciałem trzymać się tego, co o świadomości oraz duchowości mówią dzisiejsza filozofia i psychologia.

Najogólniejsze twierdzenie mogę wyrazić słowami: Ludzkość - jako gatunek - długą, wyboistą ma przed sobą drogę do powszechnej świadomości, że prawdziwym celem i sensem życia jest zmiernianie do duchowości.

Zajmuję się nie ludzkością. Jeną sobą, ludźmi wokół - Tobą, Czytelniku. Mam nadzieję, że mi się udawało zachęcać Cię do spoglądania w głąb swojego jestestwa. Do szukania, a może i odkrycia w sobie odpowiedzi na pytanie: Po co tu jesteśmy?

Są ludzie, których to pytanie żywo niepokoi. Mocno wrażliwi poeci, myśliciele, artyści. Próbuja się z nim uporać. Nie w teorii - choć dają temu wyraz w twórczości - ale w praktyce życia: W codziennym zmaganiu się z sobą.

Dzięki Krysi SUSABOWSKIEJ, całe dwa miesiące, miałem święto każdego dnia. Delektowałem się lekturą, zanurzyłem w poezji Małgorzaty HILLAR: „Utwory zebrane”.

W wierszu - w zbiorze pod inspirującym tytułem „GOTOWOŚĆ DO ZMARTWYCHWSTANIA” - zwraca się w modlitwie z wewnętrznych rozterek i zmagania:

„Dlaczego stworzyłeś mnie  
Panie  
tak bardzo inną  
niż bym pragnęła  
Dlaczego zamknąłeś  
w ciasnej lupinie mojego ciała  
tyle szalonych namiętności  
rządzających mną  
tyranizujących mnie  
i raniących  
walczących między sobą  
jak różnego rodzaju zmije  
Tyle miłości i nienawiści  
tyle gniewu i czułości  
tyle dumy i buntu  
Przed którymi nie mogę  
uciec  
ani się ukryć  
których nie mogę  
zmienić  
ani wydrzeć z siebie  
i wyrzucić  
bowiem zostałaby  
po nich  
pusta dziura  
śmiertelna  
martwa  
Pomóż mi więc  
Panie  
ułagodzić je  
abym nie miotła się  
wśród nich  
bezzradna i udręczona  
Pomóż mi  
uczynić z nich  
moich sprzymierzeńców  
abym mogła  
zawrzeć pokój  
ze sobą”  
Czytelniku. Pokój z Bogiem, ze światem, z ludźmi - pokój ze sobą - jest możliwy, gdy człowiek wie, jaka jest odpowiedź na pytanie: Po co tu jesteśmy? - Masz ją w sobie.  
- Odkryłeś...?

KUBEK



**Wracamy do sprawy śmierci pacjenta, który długo czekał na przyjazd pogotowia**

**Pytań więcej niż odpowiedzi**

Pogotowie ratunkowe jechało do chorego nie ponad 70 minut, ale... 59 minut. A dyspozytorka nie powiedziała pacjentowi, żeby nie udawał - tak wynika z odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy od legnickiego pogotowia w głośnej sprawie jeleniogórzanina, którą opisaliśmy tydzień temu. Rodzina nie zgadza się z tymi argumentami.

Chodzi o okoliczności śmierci Jana Tarnawskiego z Jeleniej Góry. 4 października mężczyzna nagle źle się poczuł. Rodzina twierdzi, że pogotowie jechało ponad godzinę i że przyjechała karetka z Gryfowa Śląskiego. Chodzi o to, że od września zmienił się system powiadamiania i zlikwidowano dyspozytornię w Jeleniej Górze. Teraz jeleniogórzanie, dzwoniąc na numer pogotowia 999, dozwonią się do Legnicy. O tym, który zespół ma wysłać, dyspozytorka podpowiada elektroniczny system. Bulwersujące jest również to, że rodzina kilkakrotnie dzwoniła z ponagleniem. Po którymś razie dyspozytorka poprosiła umierającego mężczyznę do słuchawki i powiedziała mu, żeby „nie straszył ludzi”.

- Wezwanie do pana Jana Tarnawskiego zarejestrowane w systemie SWD PRM zostało o godzinie 12:37, a pomoc udzielona została o godzinie 13:36, czyli w czasie nieprzekraczającym godziny, a już na pewno nie ponad godzinę, jak sugeruje Czytelniczka - informuje w odpowiedzi na nasze pytania Paweł Halik z pogotowia legnickiego. - Powodem wezwania był ból bioder, pacjent czekał na implantację stawu biodrowego, objawami towarzyszącymi były wymioty, ogólne osłabienie, w wywiadzie cukrzyca, ustabilizowana lekami, tak że wezwanie, z treści uzyskanego wywiadu, z pewnością nie było wezwaniem do osoby umierającej. Pacjent cały czas był przytomny, w logicznym kontakcie słownym, wydolny oddechowo, co potwierdza rodzina w trakcie zbierania wywiadu przez dyspozytora medycznego, również podczas kolejnych monitów ze strony osoby wzywającej.

Nieprawdziwą, zdaniem pogotowia, jest informacja, aby dyspozytor medyczny użył słów, żeby pacjent nie udawał. - Takie słowa nie padły - zapewnia pogotowie.

Pogotowie odnotowało 5 monitów ze strony rodziny. Wynikało z nich, że stan pacjenta pogarsza się, jednak w dalszym ciągu jest stabilny. Pacjent jest przytomny i wydolny oddechowo, i nie zgłasza innych pojawiających się dolegliwości, co wynika z zapisów dźwiękowych rozmów na rejestratorze.

Pogotowie przyznaje, że w pierwszym etapie realizacji zgłoszenia zadysponowana została karetka z Gryfowa Śląskiego, która „prawdopodobnie ze wskazań systemu SWD PRM” była najbliższą wolną karetką w rejonie

o wywiad i w tym przypadku, jak i wielu innych, w pierwszej kolejności zespoły dysponowane były do poszkodowanych i pacjentów w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

A w sprawie Jana Tarnawskiego z zapisów rozmów jak i z monitów rodziny nie wynikało, że „jest w stanie ciężkim, umierającym”.

Tyle tylko, że rodzina nie do końca zgadza się z tymi wyjaśnieniami. - Dyspozytorka powiedziała tacie przez telefon, żeby nie straszył ludzi - mówi Andrzej Tarnawski, syn zmarłego

drugi - kilkanaście minut później, z lekarzem. A. Tarnawski twierdzi, że najpierw przyjechało pogotowie z Gryfowa. - Sami ratownicy tak mówili - podkreśla. Tyle, że może się mylić, gdyż nie pracuje na co dzień w pogotowiu, w dodatku rodzina była mocno poruszona stanem pana Jana oraz długim czasem oczekiwania.

W tej sytuacji dosłaliśmy kolejne pytania pogotowiu w Legnicy. Poprosiliśmy o umożliwienie naszemu dziennikarzowi dostępu do nagrań rozmów zgłaszających zachorowanie członków rodziny z dyspozytorką. Zapytaliśmy też, na jakiej podstawie pogotowie oceniło czas udzielenia pomocy. Jeśli nawet było to 59 minut, jak podaje, to i tak jest to czas bardzo długi. Znacznie dłuższy od wszelkich standardów obowiązujących w ratownictwie medycznym. Przyjmuje się bowiem, że pogotowie do pacjenta w mieście powinno dojechać w 15 minut, a jeśli jedzie spoza miasta - w 20 minut. Jeśli jedzie w tzw. kodzie pierwszym, czyli na sygnale, czas dojazdu w mieście powinien wynieść 8 minut. Pytaliśmy też, o której godzinie został zadysponowany zespół z Gryfowa, a o której - ze Szklarskiej Poręby. I które ostatecznie, oraz w jakiej kolejności, pojawiły się w mieszkaniu Jana Tarnawskiego.

Niestety, odpowiedzi nie otrzymaliśmy do dzisiaj, choć prosiliśmy, by nadesłano ją do minionego piątku. A. Tarnawski jednego jest pewien. - Gdyby szybko przyjechali, tato by żył - powtarza.

Sprawę tą bada jeleniogórska prokuratura. Obie strony są zgodne w zasadzie w jednym: nowy system ratownictwa działa fatalnie i dużo jest do poprawienia. Potwierdzają to, choć anonimowo, sami lekarze oraz ratownicy. Przykłady potwierdzające tę tezę padaliśmy tydzień temu w artykule „Chory system zabił pacjenta?”. Po tej publikacji sprawą zainteresowały się media ogólnopolskie. Niestety, choć sprawa jest dość głośna, to problemu zdaje się nie dostrzegać sam ustawodawca, który planuje dalszą centralizację tych świadczeń. Obecnie na Dolnym Śląsku działają dwie dyspozytornie: w Legnicy i we Wrocławiu. Wkrótce ma być tylko jedna - we Wrocławiu.

Robert Zapora



Nadal nie wiadomo, który zespół pogotowia dotarł pierwszy do umierającego pacjenta. Pewne jest, że zajęło to godzinę.

działania Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze. Po sugestii kierownika zespołu z Gryfowa dyspozytor wycofał ten zespół i zadysponował zespół ze Szklarskiej Poręby.

To o tyle logiczne, że miał on dużo mniejszy dystans do przebycia. - Różnica w odległości to około 12 km, a czas dojazdu krótszy o około 13 minut - czytamy w informacji pogotowia.

Pogotowie wyjaśnia, że nie mogło zadysponować zespołu z Jeleniej Góry, bo wszystkie były w tym czasie zajęte. Obsługiwały zachorowania typu ból w klatce piersiowej z dusznością, osoba nieprzytomna, wypadek komunikacyjny - czytamy w odpowiedzi pogotowia. - Decyzja dyspozytora medycznego oparta jest wyłącznie

Jana, którego zapoznaliśmy ze stanowiskiem pogotowia. - Rozmawialiśmy o tym w rodzinie jeszcze raz. Mama była od początku poruszona taką postawą dyspozytorki - tłumaczy pan Andrzej.

Zapewnia też, że jego siostra, dzwoniąc z ponagleniami, błagała wręcz o przyjazd karetki. - Dzwoniła przecież kilka razy. Nie po to, żeby sobie porozmawiać, ale dlatego, że stan taty się pogarszał. On cierpiał, umierał - tłumaczy Andrzej Tarnawski.

Wciąż są też rozbieżności, który z zespołów przyjechał na miejsce: z Gryfowa Śląskiego czy ze Szklarskiej Poręby. Tak naprawdę 4 października do Jana Tarnawskiego przyjechały dwa zespoły. Pierwszy bez lekarza,

**USŁUGI**  
**EXPRESS**  
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88, K1337-G

**EURO 90 TRAVEL**  
GRABOWSKIEGO 2/2  
TEL 75 7675090 LUB 7675080  
www.euro90-travel.pl  
euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2018 Rainbow i Itaka i Zima 2017/2018 już w sprzedaży! Rabaty do 40% i pakiety benefitów gratis.**  
Zima 2017/18 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich, samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie, cena od 2199 PLN - last minute - listopad, wylot z Wrocławia.  
Wczasy: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby  
Nowość - bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii, Dominikany, Meksyku, Kuby!  
Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes, Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych.  
Zapraszamy do biura lub kontaktu

**Burmistrz Miasta Kowary**  
informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016r. poz. 2147 ze zm. ), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 124/2017 z dnia 27.10.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:**  
Obwieszczeniem nr 529.2017.VII z dnia 24 października 2017 r. do sprzedaży lokalu mieszkalnego na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie. Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

**Mieszkańcy skarżą się na stada dzików, robiących szkody na ich posesjach. Myśliwi zapowiadają wielki odstrzał**

# Dziki pany

Pan Andrzej usłyszał ujadanie psa około pierwszej w nocy. Wyszedł i trafił na stado kilkunastu dzików. Chrząkały, ryły i biegały we wszystkie strony. W dolnych Piechowicach dziki są ostatnio częstymi gośćmi. W wielu innych miejscowościach regionu jest podobnie. Leśnicy obiecują, że sytuacja się poprawi. Minister Szyszko zniósł okres ochronny dla dzików - myśliwi mogą teraz strzelać nawet do ciężarnych loch.

- Dziki tutaj grasują i niszczą nam ogródki i podwórka od trzech lat. Takie kłopoty są zawsze od sierpnia, wtedy się zaczyna. Wciąż wydzwaniam po łowczych, myśliwych, rozmawiam, ale wszyscy mnie zbywają, patrzą jakby się mnie pozbyć, a problem jest - mówi Andrzej Sadłowski z Cichej Doliny w Piechowicach. Wspomina, że trzydzieści, czterdzieści lat temu wystarczyło zadzwonić do leśniczego i zaraz organizowali odstrzał. Mężczyzna nie raz namawiał myśliwych, aby u niego właśnie zrobili stanowisko strzelnicze, choćby z okienka na strychu, ale odmawiają, bo przepisy mówią o tym, że strzelać można nie bliżej niż 100 m od zabudowań. - To oni strzelają gdzieś tam daleko, płoszą dziki, a te do mnie podchodzą - mówi piechowiczanie.

Dziki na posesję pana Andrzeja przychodzą ostatnio niemal codziennie. Najgorzej było w miniony weekend, w nocy z soboty na niedzielę. Pies zaczął ujadać przed pierwszą w nocy. Mężczyzna ocenił, że tym razem stado ryje z tyłu budynku. - Wyjrzałem przez okienko. Patrzę, stoją dwa dziki i ryją przy rynnicy. Spuściłem psa, żeby postraszył, a sam wyszedłem i spod nóg wyskoczył mi warchlak. Pies poszedł,

a tu nagle pojawiły się kolejne dwie sztuki. Ja uciekłem na kamienie, a pies do domu. Zobaczyłem, że było ich osiem co najmniej - opowiada. Dziki w tej okolicy czują się jak u siebie. Regularnie przechodzą przez ulicę, wstrzymując ruch. Bywa, że ktoś trafi dziką, a wtedy padłe zwierzę zwykle leży wiele dni, zanim je z pobocza zabrają.

Pan Andrzej ma pretensje, że z tym problemem jest pozostawiony sam sobie. - Podatki płacę za grunt, który mi ciągle niszczą dziki - skarży się. Przysnaje, że sprawę rozwiązałoby ogrodzenie, ale porządna siatka na murku to koszt co najmniej kilkunastu tysięcy złotych - nie na kieszeń schorowanego emeryta.

Zyta Bałazy, nadleśniczy z Nadleśnictwa Szklarska Poręba przyznaje, że podejmowane w ostatnich latach kroki okazują się niewystarczające wobec narastającego problemu dzików. - Wzrostowi populacji dzików sprzyja zbieg korzystnych dla nich czynników, ale teraz będą podejmowane radykalniejsze działania - mówi. Te radykalniejsze działania to zniesienie okresów ochronnych dla tego gatunku. Oznacza to, że odstrzały będą możliwe cały czas, a myśliwi zabijają będą mogli także ciężarne lochy. Stanisław Gmyrek, komendant posterunku Straży Leśnej przyznaje, że dzików jest około 50 proc. więcej niż rok temu, a i wtedy było ich za dużo. Dziki w ciągu doby mogą przemieścić się nawet 50-80 km. W tym sezonie bardziej są widoczne także dlatego, że z lasów ploszyli je grzybiarze - na grzyby był nadzwyczajny urodzaj. Rozmnażaniu dzików sprzyjają ciepłe zimy, jakie zdarzają się w ostatnich latach. Młode



**Posesję Andrzeja Sadłowskiego z Piechowic dziki niszczą regularnie. - Nikt mi nie jest w stanie, jak dotąd, pomóc - ocenia jej właściciel.**

przechodzą na świat dwa razy w roku, a nie raz. Swoje znaczenie ma też łatwość dostępu do pożywienia. Pola kukurydzy to naturalne karmniki. Do skupisk ludzkich dziki wabione są także przez pożywienie. - Ludzie nie zbierają owoców, bo w dyskontach są tanie i bez robaków, a to wabi te zwierzęta - mówi Andrzej Kieliszowski, leśniczy z Michałowic. Oczywiście teraz dziki buchtują w poszukiwaniu pędraków, które są znakomitym źródłem białka. Czy jest jakiś sposób, aby je zniechęcić? Są środki chemiczne,

które można kupić, ale one nie są obojętne dla środowiska. Wielu radzi, aby rozsypywać ludzkie włosy (do pozyskania u zaprzyjaźnionego fryzjera) na granicy działki - to dla tych zwierząt zapach podobno bardzo niemiły. Warto też zadbać, aby w okolicy było dużo ptaków, zwłaszcza kosów. One są zainteresowane tymi samymi pędrakami, co dziki. Wobec tego warto zakładać budki lęgowe, a zimą dokarmiać ptaki.

Właściciele posesji w miastach, gdzie dziki wyrządziły szkody, nie mają szans na odszkodowania od kół

łowieckich. Te dotyczą bowiem jedynie szkód rolniczych.

Dziki dwa razy odwiedziły ostatnio także obejście należące do Witolda Rudolfa, burmistrza Piechowic. - Problem od lat narasta i chyba można już powiedzieć, że gospodarka leśna, pilnowanie równowagi w ekosystemie nie są właściwie prowadzone. Może należałoby się mniej skupiać na pozyskiwaniu drewna, a zadbać też o inne elementy tej gospodarki... - podsumowuje burmistrz.

**Tekst i zdjęcie:**  
**Sławomir Sadowski**

**Coraz więcej osadzonych pracuje, spłacając swoje długi i przygotowując się do normalnego życia po opuszczeniu więziennych murów**

## Kawa i herbata od więźniów

W Areszcie Śledczym w Jeleniej Górze podpisano umowę o współpracy, która będzie wiązała się z zatrudnieniem 20 skazanych. Stronami porozumienia byli: ppłk Ewa Bober, dyrektor Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze, oraz Marek Romaszkiwicz, dyrektor Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piast” w Wołowie. Skazani będą pracowali przy pakowaniu sypkich produktów żywnościowych (kawy, herbaty i płatków owsianych). Płk Ewa Bober zapewnia, że placówka wciąż szuka firm, które gotowe byłyby zatrudnić odbywających karę. - Dotychczasowe doświadczenia z takiej współpracy są bardzo pozytywne. Obie strony są zadowolone - przekonuje.

Dzisiaj, na około 300 osadzonych w jeleniogórskim areszcie (z tego około 50 osób jest aresztowanych tymczasowo, więc na pracę liczyć nie mogą), zatrudnienie na terenie samego aresztu znajdują 93 osoby (m.in. przy pakowaniu psiej karmy, nieodpłatnie - kuchnia, magazyny, prace porządkowe), a do

pracy na zewnątrz wychodzi codziennie 11 osób. - Zatrudnienie jest dla skazanych formą wyróżnienia. Umożliwia spłatę zobowiązań alimentacyjnych, komorniczych, nawiązek sądowych itd. Pozwala na zagospodarowanie czasu wolnego, dla wielu to sposób na zdobycie zawodu, co pomaga im radzić sobie potem po wyjściu na wolność - podkreśla ppłk Ewa Bober.

Podpisaniu umowy towarzyszył Oliwer Kubicki, tutaj w roli eksperta Departamentu Prawa Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Podkreślił, że dokument, który właśnie podpisano w jeleniogórskim areszcie, to efekt wprowadzanego przez rząd programu „Praca więźniów” (wystartował w kwietniu 2016 r.). Główne punkty programu to budowa hal produkcyjnych na terenie zakładów karnych (docelowo 40 na terenie całej Polski, także w ZK w Zarębie), rozszerzenie możliwości wykonywania bezpłatnych prac przez osadzonych (np. na rzecz instytucji samorządowych). Bardzo

ważnym elementem programu są ulgi dla przedsiębiorców zatrudniających więźniów - do 35 proc kosztów. Istotne jest, że inwestycje na terenie zakładów karnych nie obciążają podatników, a są finansowane z odpisów z zarobków skazanych. - Zatrudnianie więźniów jest ważne z kilku powodów. Więźniowie są dla społeczeństwa bardzo kosztowni. Miesiąc utrzymania osadzonego kosztuje nas 3100 zł. Praca więźniów może zmniejszyć te koszty. Drugi powód to skuteczne przywracanie osadzonych do życia w społeczeństwie. Większość z nich odsiadyuje niższe wyroki. Praca w czasie odbywania kary pozbawienia wolności daje szansę na zdobycie nowych kompetencji, wyrobienia dobrych nawyków - tłumaczył Oliwer Kubicki. Podkreślił, że program przynosi efekty, bo ilość pracujących osadzonych z miesiąca na miesiąc rośnie, a inwestycje prowadzone w licznych zakładach karnych pozwolą na zatrudnienie kolejnych setek osób. Tylko w tym roku przybyło 400 miejsc pracy dla skazanych.

W wymiarze społecznym praca więźniów przynosi i ten efekt, że allmenciarze w zauważalnie większym stopniu pokrywają swoje zobowiązania wobec własnych dzieci.

Osoba osadzona, która otrzymuje ofertę pracy, zarabia najniższą krajową. Z pensji potrąca się 45 proc. na fundusz aktywizacji zawodowej skazanych i przywieźniennych zakładów pracy. Oczywiście, poza wolą osadzonego, aby mógł on podjąć pracę, kluczowa jest opinia służby więziennej. - Takie osoby nie mogą zagrażać porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu - mówił mjr Mrozewski, rzecznik prasowy dyrektora Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze.

Dużym kontrahentem zatrudniającym więźniów jest Zachodnia Instytucja Gospodarki Budżetowej „Piast” w Wołowie (powstała na bazie gospodarstw pomocniczych kilku zakładów karnych). To ta firma będzie organizowała stanowiska pracy w jeleniogórskim areszcie. „Piast” zatrudnił dotąd

540 skazanych z różnych zakładów karnych. - Poza celem biznesowym stawiamy sobie też zadanie resocjalizacji więźniów. Posiadamy 23 linie technologiczne. Produkujemy chemię gospodarczą, meble, odzież, elementy elektryczne, szcztolki do zamiatania ulic - mówił Marek Romaszkiwicz, dyrektor Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piast” w Wołowie. W tym roku „Piast” otworzy trzy zakłady. 5 mln zł firma zainwestowała w drukarnię przy ZK Wołowie (specjalizacja - opakowania). Lada moment zostanie otwarta przy ZK w Strzelinie wytwórnia wyrobów tytoniowych. Trzecią jest właśnie inwestycja w Jeleniej Górze, gdzie będą paczkowane kawa, herbata i płatki owsiane. Działalność gospodarcza prowadzona będzie w zaadaptowanych piwnicznych pomieszczeniach. W przyszłości na terenie jeleniogórskiego aresztu może powstać osobna hala produkcyjna o powierzchni 150-200 m kw.

(sad)

# Najstarsza Dolnoślązaczka mieszka w Sosnowce Górnej

Gertruda Świętek 21 października skończyła 106 lat. Jest najstarszą kobietą żyjącą obecnie na Dolnym Śląsku. Na liście najstarszych Polaków jest 62.



Najstarsza obecnie żyjąca w Polsce osoba, Tekla Jurkiewicz ma 111 lat, mieszka w Gliwicach. Na Dolnym Śląsku, w Świdnicy, mieszka pan, który jest starszy od pani Gertrudy tylko o rok.

Gertruda Świętek urodziła się w 21 października 1911 roku w Koszęcinie. Wówczas były to Niemcy, ale po trzecim powstaniu śląskim Koszęcin został przyłączony do Polski i mała Gertruda niemiecką szkołę zamieniła na polską. Od 26. roku życia mieszkała w Tarnowskich Górach. Do setnych urodzin żyła samodzielnie. Później przeprowadziła się do syna, Andrzeja Świętka, który w Sosnowcu Górnej prowadzi prozdrowotną agroturystykę. Pewnie nie bez wpływu na tak świetną kondycję pani Gertrudy jest to miejsce.

- Tutaj się mieszka jak u pana Boga za piecem - przyznaje pan Andrzej - Jeszcze przed wojną wskazywano, że Sosnowka Górna ma specyficzny, prozdrowotny mikroklimat. W „Śnieżnej Kopie” mama pije prozdrowotną wodę antyoksydacyjną, mam bowiem urządzenie do jej produkcji. Zbieram też zioła na herbatki. Staramy się jeść produkty ekologiczne.

Pani Gertruda, w co aż trudno uwierzyć, nie przyjmuje żadnych lekarstw, oprócz specjalnych „zioł długowieczności” znad jeziora Bajkał. Właściwie też na nic nie choruje. Pewnie, że lepiej pamięta wierszyki sprzed 100 lat (i to w dwóch językach: niemieckim i polskim) niż fakty z ostatnich dni. Dlatego otoczona jest uwagą i opieką bliskich. Lubi wypić kawę z ajerkoniakiem, na ławeczce przed domem pograć się w słoncu, oglądać programy telewizyjne i... pomóc w agroturystyce.

- Dzisiaj wycyściła szybę od kominka. Często obeiara ziemniaki - opowiada Andrzej Świętek. Sam jest zwolennikiem naturalnych metod profilaktyki zdrowia, stosowania oczyszczania organizmu od wewnątrz, dbałości o to, co jemy i pijemy. Kiedy pani Gertruda miała 90 lat i stwierdzono u niej osteoporozę, przekonał mamę do spożycia zmielonych skorupki od jajek - dziś po osteoporozie nie ma u niej śladu.

- Człowiek jest zaprogramowany na 120 lat życia. To, że żyjemy krócej, jest naszą winą - pan Andrzej wierzy w to, że jego mama, Gertruda Świętek z domu Żurek pobije rekord długowieczności.

Tekst i zdjęcie: MPP

# Wyrok dla sprawcy sylwestrowego wypadku

Na 9 lat i miesiąc więzienia został skazany Vladyslav K., który w sylwestrową noc w Jeleniej Górze, jadąc po pijanemu, śmiertelnie potrafił dwie nastolatki. Z tego nieprawomocnego wyroku nie jest zadowolony ani prokurator, ani obrońca oskarżonego. Obie strony zapowiedziały apelację.

Proces toczył się przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze. Vladyslav K. oprócz kary bezwzględnej więzienia otrzymał też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Maksymalna kara za tego typu przestępstwa to 12 lat więzienia, jednak sąd wziął pod uwagę to, że było to działanie nieumyślne. Ponadto okolicznością łagodzącą był fakt, że 28-letni Ukrainiec pracował zawodowo i miał dobrą opinię u swojego pracodawcy. - Pracodawca obdarzał go zaufaniem ponadprzeciętnym, czyniąc go brygadzystą - uznał sąd w uzasadnieniu wyroku.

Przypomnijmy, do tragicznego zdarzenia doszło w Sylwestra przy ul. Sobieskiego w Jeleniej Górze. Tuż przed północą jeep grand

cherokee wjechał w dwie nastolatki, 16-letnią Marysię i 14-letnią Sarę, które szły na Plac Ratuszowy obejrzeć pokaz fajerwerków. Dziewczynki zmarły na miejscu. Kierowca był pijany, miał 1,9 promila alkoholu w organizmie.

W tej sprawie przesłuchano wielu świadków, m.in. wspomnianego pracodawcę, kobietę, która była pasażerką auta, lekarzy i ratowników medycznych, którzy udzielali pomocy na miejscu zdarzenia. Ubiegłotygodniowy wyrok nie jest prawomocny.

- Jest to wyrok za niski - oceniła Anna Surowiak, prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. - Kara powinna spełnić swoje wymagania w zakresie prewencji indywidualnej, czyli wobec oskarżonego, ale i w zakresie prewencji społecznej, czyli w oczach społeczeństwa. W mojej ocenie tak wymierzona kara w tym zakresie nie spełnia swoich wymagań. Na pewno będziemy składali wnioski o pisemne uzasadnienie i po uzyskaniu go złożymy odwołanie.

- Jako obrońca z urzędu mam obowiązek wyczerpać cały tok po-

stępowania odwoławczego i tak też będę czynił - odpowiedział adwokat Wacław Majewski, obrońca oskarżonego. - Sporządzę apelację, o ile zdanie klienta nie będzie odmienne.

Dodał, że żaden wyrok nie będzie zadowolający dla pokrzywdzonych, którzy ponieśli nieodwracalną stratę i należy im się współczucie.

Vladyslawa K. w momencie odczytania wyroku nie było na sali rozpraw. Od początku nie uczestniczył on w procesie. Było to możliwe po nowelizacji prawa, która nastąpiła na początku 2017 roku. Wynika z niej, że obecność oskarżonego na rozprawie jest jego prawem, a nie obowiązkiem. Chyba, że sąd uzna, iż jest konieczność dodatkowego przesłuchania go. W tej sprawie tak nie było i sąd oparł się na zeznaniach Vladyslawa K. składanych w prokuraturze jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. W gruncie rzeczy przepis ten usprawnia pracę sądów, gdyż odbiera oskarżonym możliwość gry na zwłokę

(ROB)



## Na marginesie

### JELEŃ GÓRA

O trzy kradzieże i włamanie podejrzany jest 19-latek z Jeleniej Góry zatrzymany przez policję. Chłopak wpadł po ostatniej kradzieży, gdy wszedł przez otwarty balkon do jednego z domów jednorodzinnych i ukrał m.in. laptop, skarbonkę oraz bransoletkę. Spłoszył go właściciel, a uciekając, złodziej zgubił laptopa. Ponadto policjanci ustalili, że 19-latek z otwartego garażu ukrał dwa rowery, a swój, którym przyjechał, pozostawił na miejscu zdarzenia. Łączne straty pokrzywdzonych wynoszą kilka tysięcy złotych.

Także kradzieże, choć nie tylko, ma na koncie kolejny młody mężczyzna zatrzymany w Jeleniej Górze. 20-latek między lipcem a październikiem popełnił przynajmniej siedem przestępstw. To m.in. kradzież Citroena C1 o wartości 10 tys. zł (auto porzucone), próba kradzieży innego auta, włamania i kradzieże w piwnicach, a także zniszczenie lakieru w aucie oraz przebicie 4 opon w kolejnym. Łączne straty pokrzywdzonych wyniosły ponad 20 tys. zł. Policjanci sądzą, że 20-latek mógł być sprawcą jeszcze większej ilości podobnych czynów.

Trzy wiaty śmietnikowe na Zabobrze podpalił jednej nocy z 4 na 5 października 19-letni chłopak. Spółdzielnia mieszkaniowa wyceniła straty na 120 tys. zł. Policjantom szybko udało się zatrzymać sprawcę, który przyznał się do podpalenia. Przy okazji wyszło, że kilka dni później podpalił jeszcze auto o wartości 800 zł. Piromanowi grozi 5 lat pozbawienia wolności za uszkodzenie mienia.

### BOLKÓW

Nie udało się oszukać policjantów pijanemu i poszukiwanemu do odbycia kary więzienia kierowcy samochodu, choć bardzo się starał. Policjantów wezwali pracownicy stacji paliw, widząc niebezpieczne manewry podejrzanej do dystrybutorów renówki. Siedzący za kierownicą mężczyzna próbował uniknąć kontroli, wyjaśniając, że to nie on prowadził auto, a tylko usiadł na miejscu kierowcy, który gdzieś poszedł. Policjanci sprawdzili monitoring, a zapis potwierdził, że to jednak ten mężczyzna prowadził. Kontrola alkomatem pokazała, że jest pijany - miał 2,1 promila alkoholu. Kierowca jeszcze próbował oszukać policjantów: nie miał dokumentów, więc podał dane swojego brata. Weryfikacja tożsamości pokazała, że nie ma - jak twierdził 33 lat, ale 37. Od razu też wyszło, że mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary roku więzienia za, jakby inaczej, jazdę po pijanemu.

### MIRSK

Warte 180 tys. zł BMW ukradli metodą „na walizkę” złodzieje z prywatnej posesji w Mirsku. Szybko wezwani, bo jeszcze w nocy, policjanci ustalili, że auto skradziono metodą wzmocnienia sygnału kluczyka. Zaalarmowani funkcjonariusze z Legnicy, specjalizujący się w ściganiu złodziei aut, już po kilku godzinach ustalili, gdzie może być skradziony pojazd. Wraz z policjantami z Lwówka Śląskiego wkroczyli na posesję w powiecie legnickim. Zaskoczeni sprawcy byli w trakcie rozbierania na części skradzionego pojazdu. Dwa mężczyźni, 27- i 24-letni, zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu.

Warte 180 tys. zł BMW ukradli metodą „na walizkę” złodzieje z prywatnej posesji w Mirsku.



### BOLESŁAWIEC

Włamania do piwnic, garaży czy pomieszczeń gospodarczych to istna plaga. Na przestrzeni tylko tygodnia bolesławieccy policjanci zatrzymali pięciu sprawców tego typu przestępstw. 42-latek w trzy noce ograbił trzy piwnice ze sprzętów wartych 2 tys. zł. Następnym dwóch zatrzymanych sprawców z okradzonej piwnicy wyniosło łupy warte 3 tys. zł. Kolejny 35-latek włamał się do zaparkowanego busa i ukrał m.in. agregat prądotwórczy i szlifierkę kątową warte blisko 4 tys. złotych. Inny 35-latek z piwnicy wyniósł spawarkę, 2 wkretarki, piłę spalinową, szlifierkę o łącznej wartości 2,8 tys. zł. We wszystkich tych przypadkach udało się odzyskać skradzione przedmioty.

### ZGORZELEC

Jakaś złodziejska szajka za cel swoich włamań wzięła strażnice OSP. W odstępie kilku dni okradziono remizy OSP Czerwona Woda i OSP Jagodzin. W Jagodzinie złodzieje wyważyli drzwi do pomieszczenia socjalnego i szatni, po czym z wewnątrz otworzyli garaż. Łupy to przede wszystkim sprzęt elektroniczny, w tym radiotelefony. Straty strażaków to ponad 6 tys. zł, na co składają się także zniszczenia spowodowane przez włamywaczy. Straty mogły być większe, bo złodzieje mieli przygotowane do wyniesienia m.in. agregat hydrauliczny i narzędzia hydrauliczne, ale zostali spłoszeni przez mieszkańców sąsiednich budynków.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

Dyrekcja Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego  
Kotliny Jeleniogórskiej

zatrudni:

**Pielęgniarki**

Forma zatrudnienia i warunki finansowe do uzgodnienia.  
Prosimy o kontakt osobisty, telefoniczny 75/753-72-13 lub składanie ofert pisemnych na adres:

Wojewódzkie Centrum Szpitalne

Kotliny Jeleniogórskiej

ul Ogińskiego 6;

58-506 Jelenia Góra

lub adres email: poczta@spzoz.jgora.pl



# Od pół roku zawodowy kierowca nie może odzyskać swoich uprawnień

## Dziwne przypadki z prawem jazdy

Pan Jan, żwawy 70-latek ze Świeradowa, zdecydowaną większość czasu spędza w ciężarówce, na trasach, przede wszystkim w Niemczech.

Za kierownicą od 52 lat, bez stłuczek, z jednym wypadkiem i z minimalną ilością mandatów. Wypadek zdarzył się w 1994 r.; prowadził autokar z Sarajewa, z J. Ochojską i J. Owsiakiem na pokładzie; w Osjakowie wyjechał maluchem pijany kierowca, nie dało się całkiem wyhamować, ale poszkodowanych nie było.

Pan Jan od marca prowadzi samochód bez prawa jazdy, bo według jego zapewnienia, w wydziale komunikacji lubańskiego starostwa nie chcą mu oddać dokumentu, choć nie mają do tego żadnej podstawy prawnej.

### Błąd z konsekwencjami...

Wszystko zaczęło się mrocznej, deszczowej i mglistej nocy, pod Toruniem.

- Przyznaję, popełniłem błąd. Miałem wjechać na autostradę w kierunku Łodzi. Była bardzo zła widoczność, mgła na kilka metrów, a jazdy na autostradę fatalnie oznakowane. Wjechałem pod prąd, ale natychmiast się zorientowałem, że jestem na lewej nitecie drogi. Zjechałem na pas awaryjny, włączyłem światła awaryjne i bardzo ostrożnie wycofałem. Było pusto, więc nie stworzyłem żadnego zagrożenia, ale widocznie ktoś mnie widział i podał numery policji. Zatrzymali mnie na szosie 12 kilometrów dalej. Nie chciałem dyskutować, przecież nie widzieli zdarzenia, a czyjaś tam relacja mogła być nieścisła, ale przecież popełniłem błąd, więc mandat i punkty mi się należały. Tyle, że oprócz wykroczenia policjanci zdecydowali też, że zabierają mi prawo jazdy. Nie przyjąłem decyzji, ale dokumentów już nie odzyskałem.

Policjanci w notatce z zatrzymania stwierdzili, że zauważyli u pana Jana drżenie rąk, mrużenie oczu, trudności w pisaniu oraz wyraźny zapach moczu. To skłoniło ich do wniosku, że stan zdrowia kierowcy może uniemożliwiać prowadzenie pojazdu. Nie na tyle jednak, by nie wystawić mu czasowego zaświadczenia, pozwalającego jechać dalej.

Pan Jan o tych spostrzeżeniach mówi, że są absurdalne. Kontrola



Trudno uwierzyć, że panu Janowi, zawodowemu kierowcy ciężarówki, nie zależało na odzyskaniu prawa jazdy.

miała miejsce w nocy, a on nawet nie otworzył drzwi samochodu. - Jak mogli stwierdzić to wszystko, stojąc na drodze i nie prosząc mnie o wyjście z pojazdu? Nie wspomnę już o rzekomym zapachu. Może im śmierdziało spod drzewa, przy którym stałem, ale na pewno nie z kabiny. Przecież to nie osobówka, gdzie mundurowy ma nos na wysokości okna...

Cała ta interwencja policyjna budzi też wątpliwości o tyle, że katalog sytuacji, w których funkcjonariusze mogą zatrzymać prawo jazdy, nie przewiduje zabierania go za stwierdzenie na oko złego stanu zdrowia kierowcy. Oczywiście funkcjonariusze zawsze mogą, a nawet muszą uniemożliwić dalszą jazdę kierowcy, jeśli stwarza to zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Ale tutaj przecież pozwolili panu Janowi kontynuować jazdę, toteż takiej sytuacji nie było. Wszystko więc wskazuje, że pod Toruniem funkcjonariusze nadużyli uprawnień...

Sprawa, wobec sprzeciwu kierowcy, trafiła do sądu, który w trybie nakazowym potwierdził wszystkie działania

policii. Ale tak dzieje się właściwie zawsze, bo sądy w tym trybie nie badają okoliczności, na dobrą sprawę są notariuszami policjantów. Sprzeciw wobec wyroku nakazowego trafił do sądu rejonowego w Toruniu, a ten nie miał wątpliwości - 30 czerwca postanowił, że prawo jazdy należy zwrócić kierowcy. Ten sąd też nie badał okoliczności zatrzymania pana Jana; oparł się na względach formalnych - w wyroku nakazowym nie ujęto środka karnego w postaci zatrzymania prawa jazdy, należy więc dokument zwrócić.

### W starostwie wiedzą swoje...

Czerwcowe postanowienie sądu w Toruniu powinno zamykać sprawę. I tak sądził pan Jan, który 5 lipca poszedł do wydziału komunikacji starostwa w Lubaniu po odbiór dokumentu. Tak mówi kierowca, co ważne, bo w starostwie (o czym za chwilę przedstawiamy inny ciąg zdarzeń).

- Pokazałem postanowienie sądu i powiedziałem, że chcę odebrać prawo jazdy. Urzędniczka stwierdziła, że

w teczce też ma to postanowienie, ale dokumentu mi nie odda. Zamiast tego wręczyła mi decyzję starosty o skierowaniu na badania lekarskie w związku z notatką policjantów pod Toruniem. Zapowiedziała, że dopóki badań nie zrobię, dokumentu nie dostanę. Zapytałem o podstawę prawną, ale usłyszałem, że jeśli nie znam, to mam sobie sam poszukać. Druga urzędniczka, która tam siedziała jeszcze pozwoliła sobie na uwagę: „Pán kierowca zawodowy? No to będzie pan jeździł...”. Potem jeszcze trzymały mnie godzinę na korytarzu, by ostatecznie stwierdzić, że prawa jazdy nie dostanę. Chciałem od razu poskarżyć się staroście, ale dostęp był niemożliwy.

Pan Jan w sprawie decyzji o badaniach odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale bezskutecznie. Podnosił, że decyzja o ponownym skierowaniu może być wydana na wiarygodnych podstawach, a takimi na pewno nie były obserwacje policjantów. Decyzja uprawomocniła się jednak, bo (przebywając w trasie)

nie odbierał kierowanej do niego przesyłki z wydziału komunikacji.

- Wiem, badania muszę zrobić i zrobię, ale nie ma to, póki co, żadnego związku z prawem jazdy, które powinni mi oddać. Co najgorsze, nie mam nawet jak i gdzie się poskarżyć, bo nie ma żadnej decyzji o odmowie wydania mi dokumentu. To jest tylko całkowicie bezprawne widzimisię urzędniczek. Byłem potem w wydziale komunikacji jeszcze dwa razy - 12 i 28 lipca - i dwa razy usłyszałem, że mam się nie trudzić, bo uprawnień i tak nie dostanę. Nie wiem już, co mam robić. To zakrawa na jakiś absurd. Póki co, podczas kontroli drogowej - a zatrzymywano mnie od tamtego czasu już 6 razy - przedstawiam czerwcowe postanowienie sądu i policjanci polscy, niemieccy, a także inspektorzy ruchu drogowego przyjmują je. Na tej podstawie dostałem nawet przepustkę na wjazd na terminal Lufthansy, na lotnisku w Hanowerze. Ale przecież chodzi też o to, żeby urzędnicy w starostwie po prostu przestrzegali prawa...

### Nie ma przeszkód...

Wyjaśnienia naczelnika Wydziału Komunikacji i Drogownictwa, Tadeusza Muchy, w lubańskim starostwie powiatowym, zapytanego dlaczego pan Jan nie może odebrać swojego prawa jazdy, mimo jednoznacznego postanowienia sądu, zaskakują:

- Nie ma żadnych przeszkód w odbiorze prawa jazdy przez pana Jana G. Może to zrobić w każdej chwili, tak jak mógł od 30 czerwca, czyli od wydania postanowienia przez sąd w Toruniu - mówi po zapoznaniu się z teczką sprawy. Taka jest sytuacja na dzisiaj. Za jakiś czas może się zmienić, bo dotąd ten pan nie dostarczył badań lekarskich, na które został skierowany przez starostę. Jeśli ich nie dostarczy w wymaganym terminie, starosta będzie miał prawo zatrzymać prawo jazdy do czasu zrealizowania decyzji.

- To dlaczego dotąd nie oddano panu Janowi jego dokumentu, choć zapewnia, że był po niego trzy razy?

- Nigdy o to nie zabiegał. W dokumentacji nie ma żadnego śladu, żeby wystąpił z takim wnioskiem. Wiem, że kilkakrotnie do niego dzwonił, żeby mu powiedzieć o możliwości odebrania dokumentu, ale, niestety, nie odbierał. Nie wiem dlaczego twierdzi, że nie chcieli mu go oddać.

- Cuda się zdarzają... - pan Jan dzwoni dzień po naszej rozmowie z naczelnikiem wydziału. - Dzisiaj zadzwonił z urzędu i powiedzieli, że mam przyjść po odbiór prawa jazdy. Umówiliśmy się na wtorek...

Trudno uwierzyć, że panu Janowi, zawodowemu kierowcy ciężarówki, nie zależało na odzyskaniu prawa jazdy. Tym bardziej, że przecież odebrał 5 lipca decyzję o skierowaniu na badania. I czy biegałby po redakcjach, szukając pomocy?

Ale to oznaczałoby, że urzędniczka w starostwie powiatowym w Lubaniu (może z czyjejś inspiracji, może ze złośliwości, a może z poczucia odpowiedzialności) zlekceważyła swoje obowiązki i postawiła ponad prawem. Chyba warto, by to w Lubaniu dokładniej sprawdzili.

Tekst i zdjęcie: Marek Lis



EDYCJA  
2017

OBOK  
MNIE

III DOLNOŚLĄSKI KONKURS FOTOGRAFII MOBILNEJ  
DLA DZIECI W WIEKU DO 13 LAT

ZRÓB ZDJĘCIE

telefonem komórkowym, smartfonem lub tabletem,  
wyslij je do 15.11.2017 r. na adres [obokmnie2017@gmail.com](mailto:obokmnie2017@gmail.com)

I WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY:

QUADROPTER, SMARTWATCH, SŁUCHAWKI I KSIĄŻKI.

Nagrodzone prace zostaną  
zaprezentowane na wystawie w Galerii  
pod Brązowym Jeleniem w Jeleniej Górze.  
Regulamin konkursu na [www.jck.pl](http://www.jck.pl)  
oraz [www.sjsf.pl](http://www.sjsf.pl)



## Opieka zdrowotna w Polsce z europejskiej perspektywy

# Polska na 4. miejscu... od końca

Co roku międzynarodowa organizacja Health Consumer Powerhouse (HCP) z siedzibą w Marsylii ocenia funkcjonowanie opieki zdrowotnej w 35 krajach Europy. Ocena ta dokonywana jest pod kątem zadowolenia pacjentów. Wyniki rankingu oceniającego funkcjonowanie europejskich systemów opieki zdrowotnej w 2016 roku zaprezentował niedawno w Warszawie Johan Hjertqvist, założyciel i prezes Health Consumer Powerhouse.

Po raz kolejny Polska znalazła się na cenzurowanym. Nasza służba zdrowia zajmuje czwarte miejsce od końca w rankingu organizacji HCP! Na przestrzeni ostatnich lat straciliśmy dystans do innych. Konkretnie z 27. miejsca Polska spadła na 31. Nie oznacza to jednak, że nie ma nadziei i żadnej poprawy. Po prostu w ostatnim dwudziestolecu we wszystkich krajach Europy funkcjonowanie opieki zdrowotnej znacznie się poprawiło. Sprzyjają temu rozwój medycyny, rosnąca w całym świecie liczba lekarzy i innego personelu medyczne-

oczekiwania na operacje, zabiegi i przyjęcie przez lekarza, dostęp pacjentów do informacji o jakości leczenia w poszczególnych placówkach, przestrzeganie praw pacjenta, wskaźniki obrazujące stan zdrowia ludności, zakres i jakość funkcjonowania profilaktyki zdrowotnej i zabezpieczenie farmaceutyczne.

### Holandia na czele

Na czele po raz drugi z rzędu znalazła się Holandia. To zasługa bardzo dobrych wyników holenderskich lekarzy w zakresie zmniejszenia liczby ofiar udarów mózgu, zgonów z powodu chorób sercowo-naczyniowych, dłuższej przeżywalności chorych onkologicznie, mniejszej liczby zakażeń szpitalnych itd. W holenderskim systemie opieki zdrowotnej pacjenci krótko czekają na planowe operacje i na badania diagnostyczne. Gdy w Polsce na operację zaćmy czeka się średnio 440 dni, to w Holandii - tylko 33. Podobnie jest z operacjami stawów biodrowych: w Polsce czeka się 470 dni, w Holandii tylko 44.

znacznie więcej pieniędzy na opiekę zdrowotną, czas oczekiwania na planowe leczenie jest dużo dłuższy niż w Holandii.

### Dostępność leczenia kluczem do zadowolenia pacjentów

Ranking Health Consumer Powerhouse jednoznacznie pokazuje, że dla pacjentów najważniejsza jest dostępność leczenia. Pod tym względem polska opieka zdrowotna znalazła się w gronie najniżej ocenianych. Ale nie jesteśmy jedyni. Najniższą punktację - oceniającą także Irlandii, Wielkiej Brytanii i Szwecji. To zaskakujące i wręcz nieprawdopodobne, aby państwa, w których według oficjalnych źródeł przeznaczano się na leczenie statystycznego obywatela 3 razy więcej pieniędzy - Szwecja lub 2 razy więcej - Irlandia i Anglia, miały podobne problemy jak Polska.

O irlandzkiej opiece zdrowotnej udało nam się uzyskać opinie od pani Justyny Junger, pochodzącej z naszego regionu, która od kilkunastu lat mieszka w Irlandii i pracuje w jednym z tamtejszych szpitali.

## Rekomendacje dla Polski

- ✓ Jasne zasady finansowania
- ✓ Wynagrodzenia adekwatne do wydajności
- ✓ Niezależne (od polityków i korporacji) kierownictwa placówek medycznych
- ✓ Konkurencyjność
- ✓ Ogólnodostępny ranking jednostek (jakość i wydajność)
- ✓ Satysfakcja pacjentów i troska o ich uwagi
- ✓ Nieograniczony i łatwy dostęp do akt medycznych
- ✓ Zapisy przez internet
- ✓ Prosty dostęp do recept

Zdaniem Johana Hjertqvista nie są to jedyne sposoby na uzdrowienie obecnej sytuacji w służbie zdrowia. Jednakże, są one krokiem ku polepszeniu, poparte doświadczeniami państw Unii Europejskiej. Jeżeli nie chcesz reform w systemie, nie zastanawiaj się brakiem sprawdzonych rozwiązań.

10 dni pobytu w szpitalu (jeśli był to pierwszy pobyt w danym roku) każdy pacjent za dzień płaci 80 euro. Zwolnieni są z tych opłat np. bezrobotni i dzieci. Jak widać, istnieje w Irlandii współpłacenie przez pacjentów, ale tylko do wysokości 800 euro rocznie, a 20 procent tej kwoty można odliczyć w rocznym zeznaniu podatkowym.

Smuci i niepokoi fakt, iż także w Wielkiej Brytanii na planowe operacje i diagnostykę pacjenci muszą czekać, a to dlatego, że polski system opieki zdrowotnej, od czasu likwidacji kas chorych, w każdym kolejnym „ruchu” przekierowywany jest na system brytyjski, znany jako National Health Service (NHS). Jeśli pamiętać, że system ten istnieje w Anglii od ponad 70 lat i nie uporano się tam z kolejkami do leczenia, to i u nas będzie to trudne.

### Surowe oceny i ponure wskaźniki

W dwóch kategoriach Polska znalazła się na ostatnim miejscu w Europie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie elektronicznego wspomagania systemu opieki zdrowotnej - w postaci e-recept, e-skierowań, e-dokumentacji medycznej - oraz brak możliwości rejestracji w trybie on-line do placówek medycznych. Pod tym względem w Europie odnotowano znaczącą poprawę. U nas, niestety, nie, choć prace nad tym trwają od ponad 10 lat i pochłonęły setki milionów złotych. Trudno się zorientować, czy wynika to z nieporadności polskich informatyków, czy specyfiki polskiej medycyny, która okazuje się odporna na elektroniczne usprawnienia. To zastanawiające, jeśli wiedzieć, że dr Konstanty Radził, zanim został ministrem zdrowia, obok pełnienia wysokiej funkcji w Naczelnej Izbie Lekarskiej był również samodzielnym pracownikiem w Centrum Systemów Informatycznych w Ochronie Zdrowia, tj. instytucji odpowiedzialnej za wdrożenie informatyki do polskiego systemu opieki zdrowotnej.

Drugą dziedziną surowo ocenianą przez HCP jest brak dostępności w Polsce katalogów i rejestrów, wykazujących efekty i wyniki leczenia w poszczególnych szpitalach i na oddziałach szpitalnych.

W krajach europejskich udało się wprowadzić takie rejestry, na podstawie których pacjenci, ale także lekarze, mogą wnioskować co do jakości i skuteczności prowadzonego leczenia w poszczególnych placówkach medycznych.

Pod względem liczby lekarzy, z których usług mogą korzystać polscy pacjenci - gorzej niż w Polsce jest tylko w Albanii. Także pod tym względem w wielu krajach europejskich zanotowano postęp. Przykładowo w Holandii i Hiszpanii liczba praktykujących tam lekarzy w ostatnim dziesięcioleciu wzrosła o 30 procent. W Polsce w tym czasie zanotowano spadek. To efekt emigracji - o czym chętnie mówią korporacje medyczne - ale także efekt radykalnego zmniejszenia przyjęć na studia lekarskie od 1990 do chwili obecnej.

### Lekarstwo dla Polski?

Johan Hjertqvist, prezes Health Consumer Powerhouse, sformułował kilka wniosków, które powinny przynieść poprawę jakości leczenia w Polsce - mierzoną zadowoleniem pacjentów. Za najbardziej pilne uznał stworzenie dostępu do miarodajnych danych o jakości i skuteczności leczenia w poszczególnych szpitalach. Może to być trudne, gdyż przy realnie nikłych zasobach kadrowych (niska liczba lekarzy i pielęgniarek) w naszym kraju istnieje duża liczba łóżek szpitalnych. O ile w Polsce na 100 tysięcy mieszkańców przypada 660 łóżek szpitalnych, to w Szwecji - 261, w Wielkiej Brytanii - 260, w Hiszpanii - 299. W Norwegii - 397, a w Szwajcarii - 480. W części krajów obserwowany jest spadek liczby łóżek szpitalnych, spowodowany przesuwaniem „trzonu” opieki medycznej z lecznictwa szpitalnego do ambulatoryjnego. W Polsce liczba łóżek szpitalnych praktycznie od lat nie zmienia się.

Drugi ważny wniosek to konieczność zaangażowania pacjentów w system opiniodawczy i decyzyjny w systemie opieki zdrowotnej, bez czego nie można oczekiwać poprawy jakości opieki zdrowotnej w Polsce.

Tekst i zdjęcie:  
Tomasz Kędzia



Johan Hjertqvist przedstawił najnowszy Europejski Ranking Jakości Opieki Zdrowotnej w Naczelnej Izbie Lekarskiej, podczas warsztatów zatytułowanych „Razem dla Zdrowia”. To pierwsza eksperymentalna próba współpracy grupy organizacji pacjenckich z reprezentantami izb zawodowych: pielęgniarek, lekarzy i aptekarzy. W programie „Razem dla Zdrowia” uczestniczy także jeleniogórska organizacja pacjencka - stowarzyszenie „Dla Dobra Pacjenta”.

go, nowo budowane szpitale, ale także uspołecznienie opieki zdrowotnej, polegające na tym, że stragiczne decyzje w ochronie zdrowia (w innych krajach Europy) podejmowane są z udziałem pacjentów. Na tle europejskich państw polska służba zdrowia traci dystans nawet do najsłabszych średniaków.

W trakcie przygotowania Europejskiego Rankingu Jakości Opieki Zdrowotnej (Euro Health Consumer Index) zespół specjalistów oceniał funkcjonowanie opieki zdrowotnej na podstawie 48 różnorodnych wskaźników. Zostały one ujęte w sześciu grupach, uwzględniających m.in. czas

W rankingu wysoko oceniono przestrzeganie praw pacjentów w holenderskich placówkach medycznych - w szczególności prawo pacjenta do drugiej opinii lekarza. Holendrzy nie mają też trudności w dostępie do dokumentacji medycznej oraz możliwości rejestrowania się do lekarzy metodą on-line.

Ci, którzy widzą problem polskiej opieki zdrowotnej tylko w ilości pieniędzy na leczenie - przekonywać będą, że te sukcesy wynikają z zamożności holenderskiego społeczeństwa. To częściowa prawda, ale nie jedyna. Dla przykładu w Norwegii, która obok Szwajcarii przeznaczają

- W publicznej opiece zdrowotnej w Irlandii są kolejki. Przykładowo, jeśli lekarz rodzinny skieruje pacjenta na zabieg gastrokopii, to najpierw ogląda go konsultant i ocenia, czy przypadek jest „nagły”, czy pacjent może być leczony „rutynowo”. Gdy kwalifikacja będzie na stan „nagły”, to badanie zostanie przeprowadzone w ciągu 28 dni. Rutynowy czas oczekiwania to 6 miesięcy. Podobnie jest w przypadku tomografii komputerowej czy kolonoskopii. Trzeba też wiedzieć, że przyjęcie przez lekarza w podstawowej opiece zdrowotnej (w systemie publicznym) wiąże się z wydatkiem 50-55 euro za wizytę. Także za pierwsze

# Nieruchomości Orange

## Na sprzedaż

Wałbrzych, ul. Długa 60

Cena netto:  
4 900 000 zł



Powierzchnie biurowe na dużej działce z parkingiem

- i** Powierzchnia budynków: 5 624 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 10 501 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Kłodzko, ul. Okrzei 8, 10 i 10A

Cena netto:  
3 600 000 zł



Kompleks budynków w centrum miasta

- i** Powierzchnia budynków: 4 321 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 3 097 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Głogów, ul. Skargi 25

Cena netto:  
3 000 000 zł



Zabytkowy budynek pod inwestycje w ścisłym centrum

- i** Powierzchnia budynków: 2 824 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 2 500 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Wałbrzych, ul. Słowackiego 20

Cena netto:  
3 000 000 zł



Zabytkowa kamienica z ekspozycją od strony ulicy

- i** Powierzchnia budynków: 3 601 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 1 367 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Żórawina, al. Niepodległości 57A

Cena netto:  
2 950 000 zł



Budynek biurowy na dużej działce blisko A4 i S8

- i** Powierzchnia budynków: 1 835 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 29 235 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Bystrzyca Kłodzka, ul. Sienkiewicza 4

Cena netto:  
2 550 000 zł



Budynek wolnostojący, trzykondygnacyjny, podpiwniczony

- i** Powierzchnia budynków: 2 545 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 2 691 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Ząbkowice Śląskie, ul. Batalionów Chłopskich 2

Cena netto:  
2 400 000 zł



Przestronne biura na open space w ścisłym centrum

- i** Powierzchnia budynków: 2 361 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 1 428 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Bielawa, ul. Żeromskiego 70

Cena netto:  
1 750 000 zł



Budynek biurowy 800 m od śródmieścia

- i** Powierzchnia budynków: 2 306 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 4 011 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Nowa Ruda, ul. Niepodległości 1

Cena netto:  
1 700 000 zł



Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowo-gospodarczym

- i** Powierzchnia budynków: 1 832 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 2 346 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe

Łądek-Zdrój, ul. Polna 3 i 5

Cena netto:  
1 650 000 zł



Nieruchomość mieszkalno-usługowa w miejscowości uzdrowskiej

- i** Powierzchnia budynków: 1 262 m<sup>2</sup>
- Powierzchnia gruntu: 2 876 m<sup>2</sup>
- Możliwości inwestycyjne: mieszkalno-usługowe

**i** Kontakt: Agnieszka Kędziora, tel.: 509 453 481

Więcej: tel.: 800 300 400

CC\_nieruchomosci@orange.com

nieruchomosci.orange.pl

Zapraszamy agencje pośrednictwa do współpracy z firmą Orange Polska S.A. przy sprzedaży nieruchomości na terenie całej Polski. Więcej informacji pod numerem telefonu: 800 300 400 oraz na [nieruchomosci.orange.pl](http://nieruchomosci.orange.pl)

**Cień jelenia nad Jelenią**

Z autu



Jelenia Góra na zdjęciach jest naprawdę ładnym miastem... Klimatyczna, tajemnicza, otoczona górami... Na niektórych fotografiach w katalogu do najnowszej wystawy w BWA „Krajobraz z jeleniem” też. Ta wystawa zresztą skłania do refleksji wybiegających daleko poza prezentowane na niej dzieła, zwłaszcza po lekturze tekstów pomieszczonych we wspomnianym katalogu. Tak - Jelenia Góra upstrzona jest jeleniami, jak, nie przymierzając, ciasto drożdżowe rodzynkami, ale należy pamiętać, że nawet „w temacie jeleni” należy zachować umiar, bo ilość nie zawsze idzie w parze z jakością... Natomiast plon poszukiwań jelenia w Jeleniej znajdziemy na ostatnich stronach katalogu. Tam swoje zdjęcia prezentują jeleniogórcy fotograficy (Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii), a jest to plon akcji One Day Photo.

Osobiście nie mam nic przeciwko jeleniom, wszak to zwierzęta dorodne, majestatyczne, na herb znakomicie się nadające, no i ciągle jeszcze zamieszkujące okoliczne lasy (Chyba, że szal wycinki dotrze i tutaj. Lasów - nie jeleni). Jednakowoż jeden jeleni brzydzi mnie wyjątkowo - ten czerwony na Placu Ratuszowym. Paskudny jest bardzo i kicz jak się patrzy - kiepsko świadczy o gustach fundatorów. O gustach się, co prawda, podobno nie dyskutuje, ale własną opinię wyrazić chyba jeszcze można...

W tekście kuratorki wystawy, Magdaleny Ujmy, czytamy: „Jelenia Góra wykorzystuje motyw zwierzęcia zawarty w nazwie i herbie (...) Motyw zwierzęcia nadaje wizerunkowi Jeleniej pewnej specyfiki i zaprasza do gry z poczuciem piękna i kiczu. Można wyobrazić sobie tworzenie nowego wizerunku miasta poprzez świadome odwołanie się do zawodnego przeciwieństwa dobrego smaku. Mogłoby się to objawić poprzez celowe tworzenie małej architektury w licznych tutaj parkach, która zawierałaby w sobie odważne rozwiązania projektowe.” Autorka w dalszej części rozważa inne jeszcze możliwości wykorzystania jelenia jako motywu opowieści o mieście, odniesień do natury i jej relacji z kulturą, itp. Piękne to snuć i ciekawe teorie, natomiast, jak to wygląda w naszym mieście - każdy widzi. W relacji kultura - natura kiepsko wypada jedna i druga, chociaż kultura jednak ma się chyba trochę lepiej, bo i rozmaitych imprez dużo: masowych i kameralnych, organizowane są festiwale, koncerty oraz pikniki. Ostatnio nawet taki piknik odbył się na łonie natury. Co prawda w charakterze łona wykorzystano całkiem spory trawnik w centrum Zabobrza, ale na bezrybku... No i zostały po tym pikniku ślady w naturze głębokie, bo pojazdy ciężkie w trawie grzęzły (trochę padało przez kilka dni); chodnikami trzeba było przejechać, żeby się na ten trawnik dostać, ale co tam - chodniki równiutkie, wyremontowane, a że się je trochę uszkodziło, no trudno, w końcu w dobrej sprawie się tu przyjechało, ku uciesze organizatorów i odbiorców bezcennej propozycji. Tych ostatnich ostatecznie było niewiele (pogoda nie dopisała), ale w przyszłym roku na pewno będzie lepiej! Szkoda, że żadnej władzy nie przyjdzie jakoś do głowy, żeby najmniejszy choćby park zaprojektować (w którym mały jeleni jakiś mógłby stanąć, w charakterze fontanny, na przykład). Inne inwestycje powstają w naszym mieście - głównie sklepy wielkopowierzchniowe. Stają więc takie betonowe klocki w różnych miejscach, a wokół równiutkie parkingi wyłożone kostką betonową, z wygodnym dojazdem, ale pozbawione roślinności - idealnej dla jeleni. No i równo jest, i czysto, tylko tej natury jakby coraz mniej...

Urszula Likszet

# Dramat za kratami

W jeleniogórczym Areszcie Śledczym rozstrzygnięto konkurs na sztukę teatralną pisaną przez osadzonych w aresztach i więzieniach w Polsce. To już piąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu na Sztukę Teatralną „Zrozumieć siebie”.

W tegorocznej edycji konkursu udział wzięło osiemnastu osadzonych. Nadesłano 24 teksty. Pierwsze miejsce przyznano Marcinowi Murawskiemu z Zakładu Karnego Opole Lubelskie za sztukę pt. „Diabły”, drugie Tomaszowi Jurdzie z ZK Nowy Wi-

bajkę teatralną pt. „Mój dom na końcu tęczy”. Zdobywca pierwszej nagrody, Marcin Murawski, nie po raz pierwszy wystartował w konkursie, sięgając przy tym po pierwszą nagrodę. Jego tekst pt. „List” (I nagroda w 2013 roku) został

Norwida. W ubiegłym roku Marcin Murawski za swoje sztuki teatralne zdobył w konkursie „Zrozumieć siebie” dwie pierwsze nagrody. W ciągu pięciu edycji konkursu wzięło w nim udział 62 uczestników, nadsyłając w sumie 73 scenariusze teatralne.

oczyszczający, stanowią etap pewnych przemysłów przed zmierzaniem się z wolnością. Być może te sztuki powodują, że dochodzi do pewnej przemiany - o wadze konkursu dla osadzonych mówiła dyrektor Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze, ppik Ewa Bober.

Na wyższy poziom artystyczny nadsyłanych prac wskazał jurorzy konkursu.

Scenariusze są coraz bieglej konstruowane, autorzy posługują się cytatami z literatury, ale też szukają odzwierciedleń w rzeczywistości - zauważył Tadeusz Wnuk - Rośnie świadomość, że pisanie tekstów nie jest tylko resocjalizacją, ale też zderzeniem się ze sztuką.

Wyraznym, wspólnym mianownikiem jest podskórna tęsknota za utraconą rodziną i miłością. Często pojawiają się odniesienia do wiary i Boga. Bywają zauważalne w tekstach umizgi i sarkazmy autorów w stosunku do administracji więziennej.

Tegoroczna pierwsza nagroda dla tekstu „Diabły” jest uznaniem pięknej polszczyzny i zarysowaniem dramatu osób niepotrafiących wydostać się ze spirali pokoleniowej błędów życiowych. MPP



śnicza za tekst „O, Boże”, a trzecie miejsce Bogdanowi Gasińskiemu z ZK Wołów za tekst „Grypsujące”. Ponadto wyróżniono Cezarego Deca z ZK Wołów za

wystawiony na scenie Teatru Norwida przez Teatr Za Murem, który działa w jeleniogórczym Areszcie Śledczym, a prowadzi go Tadeusz Wnuk, aktor i dyrektor Teatru

Większość scenariuszy rozgrywa się w więzieniu lub ma związek z problemami pojawiającymi się w izolacji. Stąd sztuki te mają dla osadzonych charakter

REKLAMA I PROMOCJA

## Zabytkowe witraże odzyskują blask

Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze realizuje w bieżącym roku projekt pod nazwą: „Konservacja witraży Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze”. Głównym założeniem projektu jest przywrócenie wartości historycznych i artystycznych 51 witrażom oraz udostępnienie ich zwiedzającym.

Znajdujące się w Muzeum witraże są bardzo ważną spuścizną dla regionu. W znacznej mierze to obiekty pochodzące z przedwojennych, prywatnych zbiorów kolekcjonerów z obszaru Karkonoszy. Wiele z nich pochodzi z okolicznych kamieniołomów, a zostały uratowane od zupełnego zniszczenia w okresie po II wojnie światowej. Inne przekazano przez właścicieli jako zbędne pozostałość po remoncie ich domostw, czasami również odkupiono. Za sprawą wieloletnich działań

muzealników pojedyncze obiekty złożyły się na spójny zbiór, obrazujący przemianę sztuki witrażowniczej na terenie Karkonoszy oraz mówiące o wrażliwości estetycznej kolekcjonerów w okresie od XVI do XX wieku.

Dzięki pozyskanej dotacji ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeprowadzona została gruntowna konserwacja witraży. To pierwsze tak szeroko zakrojone działanie, obejmujące swo-

im zakresem zbiory przedwojenne oraz najnowsze. Podjęte prace z pewnością zabezpieczą kolekcję na kolejne kilkadziesiąt lat. Najcenniejsze witraże zostaną wkomponowane w dotychczasową stałą ekspozycję szklanej sztuki artystycznej.

Od 3 listopada 2017 zwiedzającym udostępniona zostanie niewielka wystawa czasowa, dokumentująca przebieg konserwacji witraży.




MUZEUM KARKONOSKIE  
W JELENIEJ GÓRZE  
Instytucja Kultury Samorządu  
Województwa Dolnośląskiego



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Projekt pn. „Konservacja witraży Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze” został dofinansowany kwotą 35000 zł ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania: Wspieranie działań Muzealnych 2017. Pozostałą część w wysokości 25069,26 zł pokryło z własnych środków Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 60 069,26 zł.

# Być pewnym swoich marzeń

Rozmowa 

z Anną Ludwicką-Mania - laureatką nagrody publiczności - Wytrycha do Serc Publiczności 2017 w plebiscycie Nowin Jeleniogórskich na najpopularniejszego artystę regionu.

- Pretekstem do naszej rozmowy jest **Wytrych do Serc Publiczności, który Pani otrzymała. Czy takie nagrody mają znaczenie dla aktora? Czy one go motywują do pracy, inspirują, czy przeciwnie?**

- To dla mnie bardzo miła i radosna chwila. Tego typu wyróżnienia, nadają sens naszej pracy. Z drugiej strony, zawsze trzeba rzetelnie wykonywać powierzone zadania. Przez chwilę może się wydawać, że już się niczego nie musi, ale nie - absolutnie nie! W tym zawodzie za każdym razem zaczyna się od początku. Każda kolejna premiera jest nowym sprawdzianem. Cieszę się, że ktoś mnie zapamiętał, docenił. Super, ale wiem, że to jest tylko kolejny etap w moim życiu i po prostu trzeba iść dalej. Nigdy nie zapominam o procesie twórczym, który dla mnie jest najważniejszy. Końcowy efekt może mnie satysfakcjonować, kiedy poprzedzony jest ciężką pracą - dopiero po jej wykonaniu mogę wyjść na scenę. Po prostu.

- **Jaką część siebie „sprzedaje” Pani w postaciach, które Pani gra, a na ile jest to warsztat lub zawodowe doświadczenie?**

- Ja jestem typem emocjonalnym. Muszę poczuć coś w środku i zawsze staram się przenieść to na scenę. Czasami, podczas prób, kiedy improvizujemy, reżyser oczekuje od aktorów jakiejś emocji w konkretnej scenie. Moim zadaniem jest tych emocji poszukać, muszę je poczuć i zapamiętać, by potem podczas spektaklu umieć je odtworzyć. Zawód aktora polega na pracy z pamięcią - jest to pamięć emocjonalna i pamięć ciała. Gra na scenie jest jak jazda na rowerze albo na rolkach czy łyżwach. Nawet po długiej przerwie wystarczy uruchomić jakiś element i już wszystko wraca.

- **Wróćmy na chwilę do początku: „Już w szkole średniej marzyłam o aktorstwie...”**

- Oczywiście! Nawet w podstawówce. Bardzo wczesnie wiedziałam, że chcę zostać aktorką. Nie wiem - od 6. roku życia? Można powiedzieć, że to było moje marzenie; bardzo mi się podobało, że wychodzę i coś mówię, coś przedstawiam. Zawsze byłam pierwsza, żeby coś zaśpiewać, coś zatańczyć. Jako dziecko nie wstydziałam się niczego, nie miałam żadnej tremy. A potem, kiedy człowiek dojrze, zaczyna się go ogarniać jakieś wątpliwości, zaczyna dorastać, pojawiają się kompleksy - wtedy to przestaje być takie proste. Pamiętam konkursy recytatorskie. Chodziłam wtedy do liceum, to był pierwszy „zimny kubek” na moją głowę. Zupełnie się tam nie potrafiłam odnaleźć, nie rozumiano mojej energii, temperamentu, mojego poczucia humoru. Wtedy powiedziałam sobie: „Anka, jak chcesz być aktorką, to nią będziesz”. I jakoś tak moje losy się potoczyły, że jestem tu.

- **Czy teatr w Jeleniej Górze to był przypadek, wybór, czy ktoś Pani poradził, żeby się tutaj zaangażować? Jak to się stało, że jest Pani w Teatrze Norwida?**

- Byłam na czwartym roku studiów w szkole teatralnej i, jak większość moich kolegów, szukałam pracy. Po prostu. Wysyłało się najpierw listy, całe swoje CV, wykonywało się dziesiątki telefonów, jeździło się na rozmowy - umówione albo spontaniczne, czyli:

„Dzień dobry, chciałabym porozmawiać z dyrektorem.” Tak było w wielu teatrach, zaczynając od Warszawy. Byłam w Szczecinie, w Poznaniu, Bydgoszczy, w Toruniu, w Elblągu. Byłam w bardzo wielu teatrach - w większości dyrektorzy byli bardzo mili i mówili: „Bardzo mi miło, że pani do nas przyjechała, proszę zostawić swoje dokumenty, odezwiemy się”. I tak za każdym razem. W Jeleniej Górze było inaczej. Kiedy dyrekcję objął Wojtek Klemm, po prostu zorganizował casting dla młodych aktorów, by wyłonić najlepszych. Odbыл się pierwszy etap castingu, potem drugi - i tak z moimi kolegami tutaj się dostaliśmy.

- **Nie sądziłam, że było tyle trudności do pokonania po drodze...**

- Było. I to było dla nas jak egzamin, bo faktycznie, oprócz dyrektora, było kilka osób w komisji: Joasia Wichowska, Tomek Śpiewak, Łukasz Kos...

- **Cała młoda awangarda tutaj wtedy wkroczyła...**

- Tak. I pewnie oni szukali kogoś z innego pokolenia, kto wejdzie do zespołu, a to zawsze jest ciekawe, coś zaczyna się dziać. Pewnie też chodziło o jakiś twórczy ferment, zbudowanie na nowo zespołu, powiększenie tego zespołu. Dla mnie to był początek i pewnie dlatego trudno jest mi się odnieść do sytuacji w innych teatrach. Wydawało mi się wtedy, że tak się pracuje w teatrze, po prostu...

- **Właśnie - jak się pracuje? Jaką Pani jest aktorką - taką, która woli, żeby reżyser „prowadził ją za rączkę”, czy też woli Pani sama budować swoją rolę, korzystając tylko z kilku wskazówek?**

- To wszystko zależy od sztuki i od reżysera. Niektórzy wymagają samodzielności, kreatywności, pracy twórczej na scenie, inni przychodzą z gotowym skryptem i wtedy jest się odtwórcą myśli i koncepcji reżysera. Osobiście wolę pierwszy wariant.

- **Lubi Pani współczesny repertuar czy klasyczny?**

- Jeden i drugi. Teraz mamy okazję grać Fredrę - ten tekst, ten język, ten styl i to, że musimy się zmierzyć z wierszem, jest bardzo inspirujące i ciekawe dla mnie warsztatowo, ale oczywiście niejednokrotnie grałam w sztukach współczesnych i mam do nich ogromną słabość

- **Czy jest rola, którą chciałaby Pani zagrać?**

- Nie jestem aktorką, która marzy o roli Julii czy Ofelii. Zależy mi na tym, żeby spektakl był tylko pretekstem do refleksji nad otaczającą nas rzeczywistością, by mówił o sprawach istotnych dla nas tu i teraz. Nie chodzi mi o zaangażowanie polityczne, ale o naturę człowieka, o to, co go boli, co mu daje radość. Chciałabym jako aktorka móc w sposób wiarygodny mówić ze sceny o tych emocjach i o tych sprawach, które są najważniejsze dla każdego z nas, o relacjach międzyludzkich - to jest coś, co jest dla nas najważniejsze, co nas dotyka, co nas obchodzi.

- **Pracuje Pani w teatrze ze swoim mężem, Robertem Mani. Czy to pomaga, czy przeszkadza w pracy?**

- Kiedyś weszłam w próby do spektaklu, w którym miałam grać razem z moim mężem. Wtedy on powiedział, że czuje postać, że nasze relacje mu pomagają. Robert potrafi zachować zdrowy dystans; potrafi w sposób ge-

nialny i bardzo potrzebny nam zachować dystans pomiędzy pracą a domem. Ja się tego od niego uczę. W tym zawodzie higiena pracy ma niesamowite znaczenie dla zdrowia psychicznego. Dlatego cieszę się, że mam rodzinę, że mam do kogo wracać. Powiem trochę przewrotnie, że to nie praca, a rodzina nadaje życiu sens. Cieszę się, że jestem w stanie pogodzić jedno i drugie, i że coraz bardziej uczę się oddzielać te dwie sfery życia, choć to nie jest łatwe. Kiedy pracuje się nad rolą, to jest to proces twórczy, załączek postaci nosi się w sobie cały czas. Nieustannie obcuje się z myślami o spektaklu, zasypiasz, budzisz się, jesz obiad, chodzisz na spacer, a z tyłu głowy wciąż coś świdruje.

Odpowiadając na pytanie: jest mi łatwiej pracować z mężem, bo też jest aktorem i rozumie, o co chodzi, rozumie ten rytm pracy, specyfikę; rozumie, dlaczego ja jestem w domu dopiero o 22 i dlaczego na tydzień przed premierą mam głowę zupełnie gdzie indziej.

- **A jak się pani mieszka w Jeleniej Górze? Aktorze w małym mieście, w małym teatrze?**

- Teraz bardzo dobrze. Na początku Jelenia Góra to miał być pierwszy przystanek, tak sobie to wyobrażałam. Zachłysnęłam się życiem teatralnym, pracą. Ważne były kolejne premiery, kolejne doświadczenia. Liczył się teatr, zdobywanie warsztatu, praca z kolejnymi inspirującymi reżyserami. Z młodymi aktorami, którzy dostali się wtedy razem ze mną do zespołu, stworzyliśmy niesamowitą, żyłą i świetnie rozumiejącą się grupę. Poza tym zespół wspinał nas przyjął pod swoje skrzydła. Czułam wtedy, jakby Jelenia Góra była centrum wszechświata. Zmienił się dyrektor, zmieniła się też optyka. Nie chciałam wyjeżdżać (i nie mówię o finansowym aspekcie) do Warszawy, pracować byle gdzie dorywczo, biegać na castingi. Nigdy mnie to nie interesowało. Chciałam tworzyć coś konkretnego z konkretnymi ludźmi. I Jelenia Góra mi to dała. Jednak najważniejszym powodem, że tutaj zostałam, był fakt, że moje życie prywatne zaczęło się bardzo dobrze układać. Zostaliśmy tutaj z Robertem i zaczęliśmy sobie pomalutku tworzyć swoje miejsce na ziemi. Kilka lat to trwało, ale w tej chwili, kiedy stworzyliśmy rodzinę, kiedy mam tutaj swoje życie i wielu przyjaciół dookoła, jestem bardzo szczęśliwa. Czyli, kiedy mnie Pani pyta, jak ja się czuję tutaj, na prowincji,

w małym mieście, odpowiem, że prowincja najczęściej jest w głowach ludzi - i to duży problem. Trzeba odnajdywać na każdym kroku małe szczęścia, doceniać to, co się ma, i na tym budować swój potencjał. Według mnie Jelenia Góra ma ogromne możliwości, trzeba tylko umieć je wykorzystywać. Tutaj różnie z tym bywa, ale optymistycznie patrzę w przyszłość. Życzę sobie aby teatr w Jeleniej Górze, pamiętając, że zaczynał tu Krystian Lupa - doganiał ten teatralny świat. Bo przecież jest wciąż dla mnie problemem to, że

W tej chwili teatr to moja praca, moja pasja - oczywiście. Ale to, co najważniejsze w życiu, skupia się gdzie indziej: mam swoją rodzinę, mam swoje zainteresowania pozateatralne i mam przyjaciół pozateatralnych - to bardzo dla mnie ważne.

- **Ma pani jakieś rady dla młodych dziewcząt, które chcą być aktorkami?**

- Takie osoby mszą przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie: „Kim chcę być, co jest dla mnie ważne: czy ja chcę być sławna, czy ja chcę zrobić karierę, zarabiać pieniądze, czy chcę



H. STOBIECKI

## Rentgen

**Anna Ludwicką-Mania** - absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Z teatrem jeleniogórskim jest związana od 2007 roku. Zobaczyć można ją w spektaklach: „Śmierć Człowieka-Wiewiórki” (Reżyser w reż. N. Korczakowskiej, „Podróż poślubna” (Masza Rubinstein 2) - reż. I. Vedral, „Elektra” (Przodownica Chóru - Norma III) - reż. N. Korczakowska, „We are camera/rzecz o Jazonie” (Sonja) - reż. K. Minkowski, „Intryga i miłość” (Luiza) - reż. K. Raduszyńska, „Sztuka dla dziecka” (Dziewczynka z Rezerwatu) - reż. M. Strzępka. W 2009 roku otrzymała Srebrny Kluczyk, (nagrodę przyznawaną przez Kapitułę Srebrnego Kluczyka). W sezonie 2017/2018 występuje w „Mężu i żonie” Aleksandra Fredry, „Wyprawie czarownic” wg Terry’ego Pratchetta, jest Anią w „Ani z Zielonego Wzgórza”. Wystąpi także w przygotowywanej aktualnie komedii kryminalnej François’a Ozona pt. „Osiem kobiet” w reżyserii Jerzego Bończaka. Prywatnie - żona aktora Roberta Mani i mama dwóch córeczek.

Jelenia Góra jest daleko - nie od Warszawy, od centrum, ale od innych ośrodków kulturalnych, bo szkoda. Nie przeszkadza mi, że to jest małe miasto, nie przeszkadza, że mały teatr, bo nieważne, gdzie się tworzy coś fantastycznego, ale ważne z kim. Ważne, żeby czuć sens tego, co się robi. Ważne, że tutaj mam taką szansę. I to jest fantastyczne, aczkolwiek czuję niedosyt, chciałabym, żeby tutaj życie kulturalne było jakąś petardą, żeby tutaj ludzie chcieli przyjeżdżać nie tylko ze względu na walory turystyczne, ale również kulturę.

- **Czy istnieje życie pozateatralne dla pani?**

- No jasne, że tak. Na początku Jelenia Góra kojarzyła mi się tylko z teatrem i dlatego tak kurczowo się go trzymałam.

tworzyć teatr?” Wszystko jest dobre, bo we wszystkim można znaleźć swoją radość, szczęście, tylko trzeba najpierw zapytać siebie: „Czego ja chcę”. I jak się znajdzie na to odpowiedź, zacząć do tego dążyć. To, że jestem aktorką, zawdzięczam moim rodzicom, którzy mnie wspierali od dziecka, ale przede wszystkim zawdzięczam to sobie i swojej pracy: postawiłam sobie cel - będę aktorką. I chociaż było różnie po drodze, uparłam się, że skończę szkołę i dostanę się do teatru, chociaż inni mieli wątpliwości. Trzeba być pewnym siebie, pewnym swoich marzeń i być konsekwentnym. To jest truizm, ale jeżeli się wie, co się chce w życiu osiągnąć, kim się chce być i co jest dla człowieka ważne - to się to zdobędzie.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Urszula Likszet

# Liderki z Orlika bliżej II ligi

**Od początku trzecie ligowego sezonu w grupie dolnośląskiej futbolistki KS Orlik imponują zwycięską serią. Jako jedyne z trzynastu zespołów wygrały ósmy mecz z rzędu. Ligowe rywarki rozgromiły 13:0, 10:1, 5:0 i 5:1. Główny cel to awans do II ligi. Jeleniogórzanki wywalczyły też awans do 1/8 finału Pucharu Polski kobiet.**

- Dziewczeta grają najlepiej w krótkiej klubowej historii, jestem z nich dumny - cieszy się prezes Robert Stachowski. - W inauguracyjnym (2012/2013) i w minionym sezonie piłkarki KS Orlik zajęły wysokie, drugie miejsce w końcowej tabeli. Teraz liderki rozgrywek III ligi pewnie pokonują kolejne przeszkody na drodze do II ligi grupy śląskiej. To fajny, solidny i przyszłościowy team. Dziewczyny są piłkarsko świetne, wyróżniają je profesjonalne podejście do piłki nożnej, indywidualne i zespołowe umiejętności, waleczny charakter, pasja i zaangażowanie. Chcą wygrać. Robią i kochają to, co lubią... po prostu. Kadra KS Orlika to 22 dobre, szybkie i wybiegane zawodniczki. Sportowa „mieszanka” młodości z doświadczeniem i boiskową rutyną kilku futbolistek daje gwarancję sukcesu. Przed inauguracyjnym meczem sezonu 2017/2018 i po letnim obozie w Osiecznej koło Leszna, podkreślałem, że skład drużyny ustabilizował się. Musiały odejść zawodniczki, które charakterologicznie nie nadawały się do trzecioligowej gry. Udały się i sprawdziły cztery transfery, w tym najważniejszy, trenerski.

Nowym trenerem KS Orlik został znany w jeleniogórskim środowisku piłkarskim, głównie z bardzo dobrej pracy z młodzieżą, m. in. w cieplickim Chojniku, Dariusz Michałek. Pracował też z zespołami w klasie okręgowej, ostatnio w wycofanym z rozgrywek

Piaście Dziwiszów. Potem popularny „Lolek” pomagał prezesowi Krzysztofowi Jahnowi w Woskarze Szklarska Poręba-Wojcieszyce, jednak ostatecznie wybrał ofertę z Orlika. Na trenerskiej ławce zastąpił Roberta

niedzielę (29 X) wygrały 3:1 w Bierutowie z UKS-em, po dwóch golach Dagmary Dyzio i jednym Klaudii Chrzęszcz. Z kompletem 24 punktów, bramki 46:6, KS Orlik zdecydowanie przoduje w dolnośląskiej III lidze



Joannę Płonowską (przy piłce) wyróżnia w KS Orlik strzelecka skuteczność.

Stachowskiego. Jeleniogórska drużynę wzmocniły trzy zawodniczki. Klub pozyskał byłą reprezentantkę kraju rodem z Mazur, teraz wrocławiankę, zawodniczkę klubów z kobiecej ekstraklasy (AZS Wrocław, Medyk Konin), z pozycji napastnik, Joannę Płonowską. W Orliku doskonale spisują się też dwie kolejne „nowe” piłkarki, Nikola Żurawska i Sylwia Przydacz.

Jeleniogórzanki rozpoczęły ligowy sezon od sierpniowego zwycięstwa 4:1 w Świdnicy z Polonią. W minioną

kobiet. Do końca rundy jesiennej jeszcze tylko trzy serie spotkań. Dwa mecze, z Kolektywem Radwanice (4 XI) i ze Ślązka Wrocław (18 XI), zostaną rozegrane na jeleniogórskim stadionie. Jedyną wyjazdową potyczkę zaplanowano w Środzie Śląskiej z Polonią (11 XI).

Po raz pierwszy w klubowej, sześciolatej historii futbolistki KS Orlik zdobyły cenne trofeum. Triumfowały w finale wojewódzkim Pucharu Polski na szczelbu Dolnośląskiego Związku

Piłki Nożnej. Po dramatycznej końcówce i serii rzutów karnych 4:2 pokonały w Żarowie Ślązka. Zdecydowane faworytki z Wrocławia prowadziły do 87. minuty, na 1:1 rzut karny (po faulu na Nikoli Ruszkowskiej) na wyrównującą bramkę zamieniła Aleksandra Korgul. „Jedenastki” celnie strzelały Nikola Raszewska, Aleksandra Korgul, Joanna Płonowska i Dagmara Dyzio.

- To wspaniałe uczucie wygrać taki mecz, to dla nas nowe doświadczenie i chwila radości - przyznała boiskowa „piątka”, kapitan Orlika, Nikola Raszewska. - Pierwsze 30 minut w naszym wykonaniu to był prawdziwy koncert. Gra układała się nam od początku, szybko strzelona bramka (3. min.) pozwoliła uporać się ze stresem. Dziękujemy kibicom za wsparcie i zapraszamy na następny pucharowy mecz. Awans do 1/8 centralnych rozgrywek Pucharu Polski stał się faktem.

- Jak zaprezentowały się solidne piłkarki Orlika na tle drugoligowców? Myślę, że całkiem przyzwoicie. Jeśli awansują na nasz szczebel, będą w stanie utrzymać się, a nawet bić o miejsce w środku tabeli - skomentowała prezes i trenerka Gwiazdy Prószków, Sandra Zylla.

O awans do najlepszej czwórki w PP jeleniogórzanki powalczą z trzecią drużyną kobiecej ekstraklasy w ubiegłym sezonie, AZS PWSZ Wałbrzych. Mecz zaplanowano w środę, 22 listopada, o godzinie 18, na miejskim stadionie przy ulicy Złotniczej w Jeleniej Górze.

- Mamy bardzo niski budżet. W klubowej kasie brakuje większych pieniędzy. Na 2018 rok potrzeba nam 50 tysięcy złotych. Z Urzędu Miasta dostaliśmy roczną dotację w niskiej kwocie 24 tysięcy złotych, klub wspiera kilku sponsorów. Wyjazdy na ligowe mecze, zakup odzieży i sprzętu sportowego, opłaty sędziów i inne - to kosztowne wydatki - wylicza prezes KS Orlik, Robert Stachowski. - Zwycięskimi wynikami w trzeciej lidze i w Pucharze Polski dobrze promujemy Jelenią Górę. Warto nas wspomóc. W rundzie jesiennej planujemy kolejne wzmocnienie zespołu KS Orlik pod kątem występów w drugiej lidze, a nawet w pierwszej. Chcemy sfinalizować transfery trzech byłych kadrowiczek z ekstraklasy.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

## Skuteczny finisz koszykarek KS „Wichoś”

Z dużym, wcześniej niezaplanowanym opóźnieniem, przed jeleniogórską publicznością drugoligowy zespół z Zabobrza rozegrał pierwszy mecz koszykówki kobiet sezonu 2017/2018. Inauguracja w hali „Jedenastki” okazała się bardzo udana. Jeleniogórzanki zdominowały końcowe minuty i wygrały 58:55 zaciętą, wyrównaną rywalizację z faworyzowanym MKS-em MOS Betard Ślązka Wrocław.

Pierwsze spotkanie ligowe popularnych „Wichosiek” zostały przełożone na prośbę działaczy i szkoleniowców klubów z Ostrowa Wielkopolskiego (było zaplanowane na 8 października) i MKS MOS Betard Ślązki Wrocław (mecz miał odbyć się 15 października).

Sobotni mecz z wrocławskim teamem, w którym występują wielokrotne medalistki mistrzostw Polski grup młodzieżowych, toczył się w systemie „kosz za kosz”. Żadnej z drużyn nie udało się osiągnąć przewagi większej od pięciu punktów. Przyjezdny zespół trenera Romualda Krauze prezentował agresywną obronę i urozmaiconą, szybką grę w ataku. Gdy w końcowych minutach koszykarki Betardu Ślązki prowadziły 52:48, rozpoczął się znakomity finisz podopiecznych trenera Eugeniusza Sroki. Były skuteczne w poczynaniach ofensywnych i w stałych fragmentach gry. Pięć ostatnich akcji zakończyło się pomyślnie dla dziewcząt z „Wichosia”. Sześć kolejnych rzutów wolnych bezbłędnie wykonała Natalia Kopiec (razem 8). Rywarki trafiły tylko raz w czterech próbach za jeden punkt.

- Po rocznej przerwie (kontuzja) do zespołu KS „Wichoś” wróciła utalentowana Angelika Stefan (2 pkt.). Ze względu na sprawy rodzinne

z Jeleniej Góry wyjechała Magda Dźwilewska. Jeleniogórzanki do wygranej poprowadziła Monika Paradowska (19 pkt.). Dużo spokoju do gry „Wichosiek” wniosła kapitan Marta Klementowska (6). Ostoją obrony była Jagoda Kuduk (2), która imponowała kibicom w destrukcji - ocenili szkoleniowiec zwycięskiej ekipy, E. Sroka.

Fani żeńskiego basketu oklaskiwali ponadto Marię Kowalczyk, Annę Davidson i Joannę Żuczowską. Punktowały Aleksandra Lorenc 17 i Aleksandra Prokop 4. Dla Ślązki najwięcej, 21 punktów, w tym kilka „trójek”, wywalczyła reprezentantka Polski juniorek Alicja Rogozińska.

### Pogrom w miejskich derbach

W jeleniogórskich derbach nie wiedzie się młodym koszykarkom z KS „Wichoś”. W ligowej konfrontacji juniorek starszych koszykarki MKS MOS Karkonosze rozbiły lokalne rywarki 62:33. Supremacja ekipy trenera Jerzego Gadzińskiego nie podlegała dyskusji. Każda kwarta toczyła się pod dyktando gospodyni (15:8, 17:11, 14:7, 16:7). W zwycięskim zespole dominowały młode zawodniczki z klubowego składu I ligi kobiet, Angelika Kryszpin 17 pkt., Aneta Rola 17 i Celina Kwietniak 16 pkt. Rozgromione „Wichoski” mogą zrewanżować się w meczach z AZS Gorzów Wlkp. i z MKS MOS Karkonosze w hali „Jedenastki”. W dolnośląsko-lubuskiej lidze juniorek starszych walczyły tylko trzy zespoły.

Jeszcze wyższym punktowo pogromem zakończyła się derbowa ligowa konfrontacja młodzieńców. Drużyna MKS MOS Karkonosze sportowo wręcz znokautowała ekipę zabobrzańskich dziewcząt. Podopieczne trenerki Elżbiety Paździerskiej



Siedemnastoletnia Aleksandra Prokop (z lewej) jest wielką nadzieją jeleniogórskiej koszykówki.

wygrały 93:48 (I). Już pierwsza kwarta (31:12) pokazała różnicę w koszykarskich umiejętnościach indywidualnych i zespołowych. W kolejnych odsłonach „Karkonoszki” zdecydowanie zwiększały wyraźną przewagę nad teamem młodszych o rok rywalek (25:11, 14:12, 23:13).

Pokonany team z KS „Wichoś” warto jednak pochwalić za ambicję i wolę walki. Zwycięskie punkty zdobyły: Oliwia Szpila 28, kapitan Wiktoria Podrouček 17, Zuzanna Synator 15, Joanna Rybak 14, Nikola Lubecka 12, Karolina Fac, Ada Górecka i Patrycja Krzeczowska po 2, Weronika Dziła 1. Grały też Aleksandra Adamska i Daria Krupa.

Dla pokonanych punktowały: Aleksandra Mantulo 15, Patrycja Czuczwa 10, Katarzyna Gębura 9, Martyna Brzeźniak 7, kapitan Oliwia Grabowska 3, Julia Despid i Oliwia Pładzyk po 2.

W najbliższy czwartek, 2 listopada, o godzinie 16, czwarte w dolnośląskiej tabeli (po czterech kolejkach) młodzieżki MKS MOS Karkonosze rozegrają kolejne miejskie derby. Tym razem z KSW Spartakus (6. lokata), który ma na koncie trzy mecze. Derby przełożono o cztery dni, gdyż dwie czołowe koszykarki Karkonoszy, Oliwia Szpila i Zuzanna Synator, wyjechały na zgrupowanie kadry Dolnego Śląska.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



# KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

## Okole tuż przed odkryciem

Gdy w Karkonoszach tłumy, tu - w Górach Kaczawskich, nawet w weekend jest duża szansa, że nie spotkasz nikogo. Ale wkrótce się to zmieni, przynajmniej na Okolu, gdzie już w przyszłym roku będzie gotowy rowerowy single track, wchodzący w skład Kaczawskich Ścieżek. Na razie jeszcze prawie nikt tutaj nie zagląda...



Widok z Okola na Kotlinę Jeleniogórską i otaczające ją góry.



Na szlaku na Okole z górnej Chrośnicy.

Powstanie single tracków, czyli wąskich, jednokierunkowych tras rowerowych, ożywiło pod względem rowerowym Świeradów-Zdrój i okolice, więc pewnie podobnie będzie w gminach Świerzawa, Wojcieszów i Pielgrzymka. Trasy dla rowerzystów będą gotowe już w przyszłym roku, co - zupełnie zmieni ruch turystyczny w tym rejonie. Biegać będzie można oczywiście nadal, ale nie będzie już tak dziewiczo, wręcz dziko, jak teraz. Pora więc ruszyć na Okole, na którym ma powstać najtrudniejszy z single tracków, jeszcze przed rowerzystami.

Okole to szczyt o wysokości 718 metrów n.p.m. pomiędzy Chrośnicą w gminie Jeżów Sudecki a Lubiechową w gminie Świerzawa. Ożywa dwa razy w roku: w połowie września prowadzi przez Okole trasa kultowego Przejścia Dookoła Kotliny Jeleniogórskiej im. Daniela Ważyńskiego i Mateusza Hryniewicza, a miesiąc później trasa Ultrakotliny - Biegu Dookoła Kotliny.

Wycieczkę biegową na Okole można rozpocząć w wielu miejscach. My ostatnio podjechaliśmy samochodem pod Łysą Górę w Dziwiszowie, gdzie (dopóki nie ma sezonu narciarskiego) można wygodnie zaparkować przy niebieskim szlaku PTTK, docierającym tu z Komarna.

I tu uwaga, bo stare mapy (nawet sprzed kilku lat) pokazują inny przebieg szlaku niebieskiego niż obecnie. Jeden z właścicieli gruntów nie życzył sobie, by turyści chodzili po jego ziemi, więc PTTK musiało wytyczyć nowy przebieg szlaku. Nie biegnie już wzdłuż szosy, lecz przecina górny Dziwiszów, docierając na parking pod Ski Areną Łysa Góra.

Tu właśnie na niego trafiamy. I od razu biegniemy w dół, przecinając nartostrady. To łatwy i piękny odcinek, pełen niemal nieograniczonej przestrzeni, z cudownymi widokami na wszystkie strony świata.

Zbiegamy połą ścieżką do ostatnich zabudowań Chrośnicy, przecinamy szosę, skręcamy w prawo i zaraz w lewo (zgodnie ze szlakiem niebieskim) na kolejną drogę o naturalnym podłożu (po deszczu jest tu błotnisto), która prowadzi nas w górę. Ciężko się tu biegnie, trzeba pomóc sobie marszem, i to przez dłuższy czas.

Fragment tego odcinka został wykarczowany, być może z myślą o single tracku, który według map budowniczych na krótkich odcinkach pokrywa się z niebieskim szlakiem.

Po kilku minutach przez chwilę jest prawie płasko - można znowu biec. Docieramy do drogi leśnej, bardzo przyjemnej, gdzie jednak znowu robi się stromo, więc bieg przeplatamy spacerem. To jednak już znak, że szczyt Okola bardzo blisko.

Ostatnie metry po skałach. Na najwyższej położony punkt kiedyś prowadziły metalowe schody, a widoki podziwiano ze specjalnej platformy z barierkami. Pozostały tylko resztki barierki, ale nie ma schodów, więc i tak nie ma jak wejść na najwyższe miejsce. Od dawna mówi się o odbudowie punktu widokowego. Tak atrakcyjne miejsce na to zasługuje.

Widoki jednak nawet z bezpiecznej, położonej kilka metrów niżej, naturalnej platformy, jak również z drugiej na skałę tuż obok, są imponujące. Na pierwszym planie Łysa Góra, w oddali Karkonosze i Rudawy Janowickie.

Kierujemy się dalej szlakiem niebieskim - najpierw ostro w dół korytarzem otoczonym ściśle drzewami, potem leśną i połą drogą. Niebieski szlak łączy się z żółtym, po chwili się rozdzielają. Wybieramy żółty, z którego za moment odbijamy w lewo na nieoznakowaną drogę połą. Znowu wspinała, otwarta przestrzeń i widoki na góry.

Droga stopniowo opada do Chrośnicy. To jeszcze wieś w dawnym stylu, a nie - jak liczne w naszych stronach - sypialnia mieszczuchów. W Chrośnicy słychać, widać i czuć krowy oraz inne zwierzęta gospodarskie.

Trzeba uważać, bo na drodze są rozpostarte linki. Gdy biegnie się szybko i nie zauważy się ich, można się o nie przewrócić. Widoczne są jednak z pewnej odległości, więc jesteśmy w stanie się w porę zatrzymać i nad nimi przejść.

Można też nie skręcać w połą drogę bez oznakowania, ale biec bez przerwy szlakiem niebieskim lub żółtym do ponownego spotkania z niebieskim i dalej niebieskim - w ten sposób także dotrzemy do Chrośnicy, ale nieco dłuższą drogą.

Gdy znajdziemy się w Chrośnicy, na drodze asfaltowej, biegniemy w lewo, w kierunku końca wsi, gdzie trafiliśmy po zbiegu z Łysej Góry. Tam wracamy na niebieski szlak i podchodzimy tą samą drogą, którą na początku wycieczki zbiegaliśmy. Po około dziesięciu minutach jesteśmy na parkingu pod Łysą Górą.

Opisana trasa ma niespełna 11 kilometrów długości, ale jest dość wymagająca - jej pokonanie zajęło mi 90 minut. Jest na niej sporo podchodzenia, tempo spowalnia także błoto. Ale trasa warta wysiłku, zwłaszcza jeśli ktoś ma ochotę na ucieczkę z miasta. Na tych 11 kilometrach w środku tygodnia nie spotkałem żywej duszy, poza psem, który obszczał mnie z wysokości pierwszego piętra starej komórki.

Tekst i zdjęcia:  
Leszek Kosiorowski

# Wolimierz - dowody na kooperację mieszkańców z naturą i sztuką

W tegorocznym konkursie na „Piękną Wieś Dolnośląską”, organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, wieś Wolimierz z gminy Leśna w powiecie lubańskim zdobyła drugą nagrodę. W kategorii „Najpiękniejsza Zagroda” drugim miejscem w tym samym konkursie uhonorowano agroturystykę „Dom Pracy Twórczej” Edyty Lesiuk i Jagody Lesiuk-Pachulskiej we wsi Wolimierz. To aż dwa powody, aby odwiedzić to miejsce.

Droga do Wolimierza urokliwa. Do wioski położonej u stóp Gór Izerskich z Jeleniej Góry około 40 kilometrów. Najłatwiej dojechać tu od Gryfowa, ale trzeba się liczyć, że po drodze będziemy krążyć, mijając małe i większe wioski. Urok Wolimierza polega też i na tym, że nie prowadzi tu główna droga, trzeba zadać sobie trud, aby dotrzeć do wioski.

Pewnie o każdej porze roku tu pięknie. Ale spowity październikowym słońcem i kolorowymi liśćmi Wolimierz jawi się szczególnym pięknem. Stóg Izerski dominuje w pejzażu, ale sama wioska, położona wśród łąk i drzew, zachęca do łagodnych spacerów po płaskim terenie. Wąskie asfaltowe drogi przecinają i oplatają teren. Domy są rozproszone, a ulice oraz polne drogi na tyle spokojne, iż można bezpiecznie spacerować - robiąc pętelki i oglądając stare chałupy pięknie odrestaurowane przez ich właścicieli.

- Wolimierz już nie jest tą samą wioską, co 15 lat temu. Aż nie chce się wierzyć. Kiedyś tu był koniec świata. Teraz jest jego początek - powie Magda Kuźniarz, artystka szkła, mieszkanka Wolimierza od lat 15 - Wioska się rozwija, mamy stowarzyszenie, organizujemy wspólne akcje. Robi się tu coraz ładniej. Właściciele domów, którzy kupili tu stare chałupy, zarabiają innych mieszkańców dbaniem o posesje i wioskę. Właściwie nie ma już brzydkich miejsc w Wolimierzu.

W wiosce cicho, niewiele samochodów zakłóca ciszę. W południe niewiele też mieszkańców kręci się wokół domów. Oryginalne drogowskazy i tablice plastyczno-informacyjne porozmieszczone są w różnych miejscach wioski. Przy przystankach autobusowych drewniane ławeczki i stoły

niemal zapraszają do biesiadowania. W centrum wsi sklep stoi otworem, a to najlepszy punkt informacyjny w każdym zakątku świata:

- Po wojnie, jak ludzie tu zamieszkali, na polach ciężko pracowali, kto by się remontami zajmował. A teraz młodzi ludzie poprzyjeżdżali do Wolimierza. Wioska inaczej wygląda. Przed kościołem jest plac z krzewami i ławeczkami. Sam kościół też odnowiony. Tyle pięknych agroturystyk. Turyści, którzy z miast przyjeżdżają, zachwycają się Wolimierzem - Janina Stachowiak od 26 lat pracuje w sklepie spożywczym.

Atutem Wolimierza jest mnogość urokliwych agroturystyk - można tu przyjechać na dłuższą, ale także indywidualny turysta, który zawędruje na jeden dzień, może odwiedzić choćby „Szklaną Kuźnię” czy Stację Wolimierza. Pewnie, że lepiej telefonicznie wcześniej uprzedzić wizytę. Warto też mieć świadomość, że w wiosce działa tylko jeden sklep i nie ma tu żadnej restauracji.

Stowarzyszenie Wolimierz wydało piękny folder promujący wypoczynek w miejscowych agroturystykach. Kilka z nich, oprócz noclegu i stawy, oferuje warsztaty twórcze: od tworzenia w szkłe czy tkaninie po zajęcia z arteterapii i tańca.

- Każde miejsce ma swój odrębny charakter. Do jednej agroturystyki chętniej przyjeżdżają rodziny z dziećmi, do innej osoby poszukujące zajęć rozwojowych. Współpracujemy ze sobą - opowiada Magda Kuźniarz. Prowadzi warsztaty ze szkłem w roli głównej w swoim wolimierskim atelier „Szklana Kuźnia”. W sezonie panuje tu ruch. Nawet i cały autokar dzieci przyjeżdża do niej w poszukiwaniu atrakcyjnych zajęć. Zaglądają tu także

- Kiedyś tu był koniec świata. Teraz jest jego początek - mówi Magda Kuźniarz, artystka szkła, mieszkanka Wolimierza od lat 15.



indywidualni turyści. Dla każdej grupy Magda ma przygotowaną inną ofertę.

W ubiegłym roku po raz pierwszy Stowarzyszenie Wolimierz zorganizowało konkurs na produkt lokalny. Chodzi o to, aby promować miejsce samo karczowanie terenu przed budynkiem. Chciałyśmy stworzyć dom dla ludzi twórczych, kreatywnych - tłumaczy właścicielki. Jedną z siostr wrocławiu zajmowała się pedagogiką i arteterapią. Stąd pomysł na miejsce, gdzie turyści oraz sztuka i terapia - spokojem, ciszą, pięknem podają sobie ręce.

Nagrodzony w konkursie „Dom Pracy Twórczej” prowadzą od czterech lat siostry: Edyta i Jagoda.

- Dom w takim kształcie i ponadhektarowy ogród to efekt prawie 20-letniej pracy - opowiadają właścicielki.

- Każdy może tutaj znaleźć swoją enklawę - o tym są przekonane. Stworzyły dom, gdzie przybysze są karmieni tym, co okoliczna ziemia zrodzi. A ogród jest wypełniony kwiatami tutejszych łąk. Panie uczą, jak korzystać z ziół i czerpać sily z natury, jak upiec własnoręcznie chleb. Pokazują ogród nieodpłatnie.

- W ubiegłym roku w wakacje działała w Wolimierzu „Letnia szkoła tradycji”. Nie tylko my otwieraliśmy wtedy swój ogród. W Wolimierzu dzieje się dużo

ciekawych rzeczy, i to nie tylko w sezonie. Plusem Wolimierza jest to, że mieszkańcy współpracują z sobą. Korzystamy wszyscy z dobra, które tu jest: od produktów do jedzenia, po ofertę mieszkających tu artystów. Przyjaźni ludzie to podstawa rozwoju wsi - właścicielki „Dому Pracy Twórczej” nie żałują decyzji przeprowadzić z Wrocławia do Wolimierza. I podkreślają, że takich miejsc, jak ich agroturystyka, w Wolimierzu jest więcej.

leży do Pobiedznej, ale gospodarze - Teatr Klinika Lalek - czują się mieszkańcami wioski Wolimierz. Jemiołka z Teatru Klinika Lalek mieszka tu od 26 lat:

- Szukaliśmy dla teatru miejsca w naturze. Pojawili się Wolimierz. Wówczas wieś była zrujnowana. Ale żyli tu fajni ludzie. Do teatru przyjeżdżali wciąż nowi ludzie, wielu zakochiwało się w Wolimierzu, kupowali stare chałupy i remontowali je w szacunku do tradycji, starych technik budowlanych, do środka wstawiali stare meble. Udało się zachować klimat starego Wolimierza. Teraz jest tu pięknie.

Neodłącznym punktem programu turystów, którzy odwiedzają Wolimierz, jest wizyta na Stacji Wolimierz. Administracyjnie miejsce to przyna-



Tablice plastyczno-informacyjne porozmieszczone są w różnych miejscach wioski.

Jemiołka powiada, że na Stacji Wolimierz działa przez nikogo niesponsorowany punkt informacji turystycznej i miejsce imprez kulturalnych. 31 października będą Zaduszki na Stacji Wolimierz. W programie warsztaty cyrkowe, rzeźbienie w dyniach, muzyka i spektakl teatralny.

Turyści, których w Wolimierzu zmęczy... spokój, wyruszają dalej: na Stóg Izerski, w Góry Izerskie. Przez wioskę przechodzą dwa szlaki: rowerowy i konny.

Przebiega tędy szlak rowerowy ER-10, oznaczony jako „Śmęda-Kwisa-Bóbr”. Łączy on dwa obszary, położone na Pogórzu Izerskim. Po polskiej stronie są to tereny powiatów lubańskiego i lwóweckiego, a po cze-

skiej mikroregion frýdlantski. Teren jest pofałdowany, szlaki przecinają tutejsze lasy i trzeba być przygotowanym na trudne nawierzchnie. Szczęśliwie Wolimierz leży poza głównymi szlakami komunikacyjnymi i można w miarę bezpiecznie jeździć rowerami po publicznych, asfaltowych drogach.

Przez Wolimierz i okolice przebiega także Sudecki Szlak Konny. W tej części Pogórza Sudeckiego biegnie on od Kopańca, przez Antoniów, Przecznicę, Mirsk do Wolimierza. W okolicach znajduje się kilka stadnin koni. Najbardziej znana jest stadnina w Stankowicach nad Jeziorem Leśniańskim, specjalizująca się w hodowli koników polskich.

**Tekst i zdjęcia:**  
Małgorzata Potoczek-Pelczyńska

W pejzażu wolimierskim dominantą są Góry Izerskie.





## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

Dzisiaj we wtorek, **31 października** - jak co roku Termy Cieplickie organizują **Halloweenowy Pochód**, który wystartuje z Placu Piastowskiego przy wejściu do Parku Zdrojowego, o godzinie 18:00. W trakcie konkursu na najpiękniejsze przebranie oraz najbardziej przerażającą dymią.

W dzisiejszym (wtorek, **31 października**, godz. 18:00) seansie **DKF „Klasyki”** w Jeleniogórskim Centrum Kultury francuski dokument „**Bracia Lumiere**”. W przyszłym tygodniu (wtorek, **7 listopada**) swoiste podsumowanie ludzkiej wiedzy na temat życia i ewolucji - fabularyzowany, dynamiczny, polski „**Photon**”.

Uczestnicy **czwartkowej prelekcji** w Muzeum Przyrodniczym (**2 listopada**) mogą kontynuować podróż po świecie: o „krajnie błękitnego nieba”, czyli **Mongolii** opowiadał będzie **Oyundelger Khuurelpurev**. Godz. 19:00. W następnym tygodniu (**9 listopada**) okazja, by przenieść się trochę bliżej: „**Portugalia - kraina nad Atlantykiem**” - prowadzi **Renata Mięgoć**.

**Dominik Kunysz**, pracownik Działu Szkieletu Muzeum Karkonoskiego, przedstawi w muzeum **historię witraży**. To w piątek, **3 listopada**, o godz. 15:30. Okazją jest udostępnienie przez muzeum kolekcji witraży po gruntownej konserwacji. Witrażem poświęconą też będzie najbliższa „**Niedziela w muzeum**” - **5 listopada**, godz. 11:00.) O konserwacji witraży i szkła artystycznego opowiadać będzie **Anna Gul**.

Legenda punk rocka, **zespół Stress**, wystąpi w Klubie Kulturowym przy ul. Sobieskiego, w piątek, **3 listopada**, o godz. 21:00.

W piątek, **3 listopada** także kolejni muzycy wiecej na scenie Klubu Kwadrat. Tym razem zaprezentują się trzej jeleniogórscy muzycy z zespołu **Trójkat**. Początek - godz. 20:00.

Do soboty **4 listopada** w Filharmonii Dolnośląskiej trwa będzie **Festiwal Jeleniogórskich Gwiazd Jazzu**. Najbliższe koncerty: w piątek, **3 listopada**, o godz. 19:00 - Dorota Miśkiewicz, Artur Lesicki, zespół **ATOM String Quartet**, i w sobotę **4 listopada**, o godz. 19:00 - „**New York - Warszawa**” - Marek Napiórkowski, Clarence Penn, Robert Kubiszyn, Manuel Valera.

Na **wycieczkę z kijkami nordic walking** do Kruczych Skał, Kamięczyka i na Hałę Szrenicką można się wybrać w sobotę, **4 listopada**. Zbiórka o godz. 9:00 na dworcu kolejowym w Jeleniej Górze.

**Koncert Wiedeński** solistów operowych, którym towarzyszyć będą polscy kameralniści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie, w Jeleniogórskim Centrum Kultury, w sobotę, **4 listopada**, o godz. 18:00. W programie przeboje króla walców - Johanna Straussa: arie z najsłynniejszych operetek: walc „**Nad pięknym**

modrym Dunajem”, aria Barinkaya „**Wielka sława to żart**” czy duet wszech czasów „**Usta milczą, dusza śpiewa**”.

„**Muzyka gór bardzo górzystych**” - spektakl muzyczno-fotograficzny, dedykowany pamięci Ewy Andrejewskiej i Wojtki Zawadzkiej, z himalajskimi fotografiami **Kazimierza Pichlaka**, w niedzielę, **5 listopada**, w Zdrojowym Teatrze Animacji. Dwa pokazy: o godz. 16:00 i 18:30. Pokazom zdjęć z różnych gór świata towarzyszyć będzie muzyka na żywo w wykonaniu zespołu w składzie: **Jacek Szreniawa** (gitary i klarinet), **Janusz Nykiel** (skrzypce), **Jakub Olejnik** (kontrabas), **Tomasz Kujawa** (instrumenty perkusyjne).

„**Dziś, gdy Ciebie nam brak...**” - wieczór poświęcony pamięci **Tadeusza Siwka** w poniedziałek, **6 listopada**, o godz. 18:00, w sali teatralnej ODK „**Zabobrze**”. Piosenki z tekstami Tadeusza Siwka zaśpiewają: **Maryla Nowak**, **Magdalena Bijan**, **Grażyna Kołowska** i **Waldemar Korczyński**; oprawa muzyczna i akompaniament - **Janisław Hiller**, koncert poprowadzi **Honorata Magdeczko-Capote**.

**Koncert Niepodległościowy** zagrają muzycy z jeleniogórskiej **PSM I i II st. im. S. Moniuszki**. W środę, **8 listopada**, o godz. 17:00, w Filharmonii Dolnośląskiej.

Także w środę, **8 listopada**, o godz. 19:00, koncert z cyklu „**Jazz w ODK**”, a na scenie Kawiarni „**Muza**” w domu kultury na Zabobrze **Dominik Bukowski Quartet**.

**Koncert charytatywny** na rzecz chorego ucznia ze Szkoły Podstawowej nr 8 w czwartek, **9 listopada**, o godz. 12, w sali widowiskowej **JCK**.

**Kabaret Młodych Panów** w programie „**Bogowie**” zaprezentuje się w piątek, **10 listopada**, o godz. 17:30, w sali widowiskowej **JCK**.

**IV Bieg Niepodległości** wyruszy z Placu Ratuszowego (dłuższy) i sprzed zajezdni MZK (krótszy dystans) o godz. 11:00, w sobotę, **11 listopada**. Meta w Parku Zdrojowym.

**X Dolnośląski Festiwal Piosenki Patriotycznej i Harcerskiej**, w **JCK**, w niedzielę, **12 listopada**, o godz. 12:00. Pod hasłem: „**Ze śpiewnika Babci Basi**”.

Swoją płytę „**Czekając na miłość**” w Zdrojowym Teatrze Animacji, w niedzielę, **12 listopada**, o godz. 18:00 zaprezentuje jej autorka, wokalistka jazzowa, **Patrycja Kamola**.

Aż sześć nowych wystaw do obejrzenia w Jeleniej Górze:

- do **31 grudnia** w Muzeum Przyrodniczym wystawa „**Rozmowy ze słońcem**”, czyli zbiór kilkudziesięciu obrazów **Lidii Sołtyńskiej**;

- od czwartku, **2 listopada** w Książnicy Karkonoskiej wystawa fotografii **Dariusza Goetze**, która prezentowana będzie do **31 grudnia**;

- **3 listopada**, w piątek, w Galerii Korytarz **JCK-u** wernisaż (o godz. 17:00) wystawy prac studentów **Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii „Dyplom”**. Ta wystawa także do końca roku;

- we wtorek, **7 listopada** wernisaż (godz. 16.30) wystawy „**Kopie obrazów Wielkich Mistrzów w wykonaniu Danuty Dudek**” w Muzeum Przyrodniczym;

- wystawę fotografii ze zbioru **Bolesława i Mieczysława Osipików: Wytwórnia Wód Gazowanych i Rozlewnia Piwa w Jeleniej Górze**, można będzie zobaczyć w Książnicy Karkonoskiej od **9 do 30 listopada**;

- do **15 grudnia** dostępna będzie wystawa „**Abraham Ostrzeżga**”, przeniesiona z Narodowej Galerii Sztuki „**Zachęta**” do **BWA**, prezentująca twórczość przedwojennego żydowskiego rzeźbiarza i animatora kultury, **Abrahama Ostrzeży**; wernisaż **9 listopada**, o godz. 17.00.

Tylko do **4 listopada** jest jeszcze szansa na obejrzenie trzech wystaw prezentowanych w ramach projektu „**Krajobraz z jeleniem**” - głównej w galerii **BWA** oraz towarzyszących: fotograficznej „**One Day Photo z jeleniem**” w „**Galerii Inspiracje**” Książnicy Karkonoskiej i plakatów promujących „**Wrzesień Jeleniogórski z lat 1977 - 2017 z wątkiem jelenia**” w „**Galerii na Parterze**” Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych.

### BOLESŁAWIEC

**Kabaret Młodych Panów** w programie „**Bogowie**” zaprezentuje się w czwartek, **9 listopada**, dwukrotnie - o godz. 17.30 i 20.30 w sali Forum **BOK-MCC**.

### BUKOWIEC

Książkę „**Laboranci u Ducha Gór**” zaprezentuje jej autor **Przemysław Wiater** na spotkaniu w Pałacu w Bukowcu, w piątek, **3 listopada**, o godz. 17.00.

### LEŚNA

Nocne (o godz. 20:00) **zwiedzanie Zamku Czocha** z pokazem kuglarskim w piątek, **3 listopada** - potrzebna rezerwacja udziału.

### STANISZÓW

Koncert **Zaduszkowy „Remembrance of Kazimierz”**, w ramach **Festiwalu Muzyka Staniszowska**, w wykonaniu tria: **Jascha Lieberman** (skrzypce, altówka), **Konrad Ligas** (akordeon) i **Roman Ślęzyk** (kontrabas), w sali balowej Pałacu Stanisławów, w czwartek, **2 listopada**, o godz. 17.00.

### SZKLARSKA PORĘBA

Charytatywny charakter będzie miała impreza, która odbędzie się w hotelu „**Bornit**”, w sobotę, **4 listopada**, w godz. 9:00-18:00. **Ratownika górskiego Maćka Abramowicza** będzie można wesprzeć w leczeniu choroby, uczestnicząc w zawodach w narciarstwie biegowym na profesjonalnych trenażerach **ThoraxTrainer**, korzystając z symulatora skoków narciarskich; ponadto słodka akcja, gry i konkursy, pokaz pierwszej pomocy **GÖPR**. Wpisowe minimum 20 zł

### ZGORZELEC

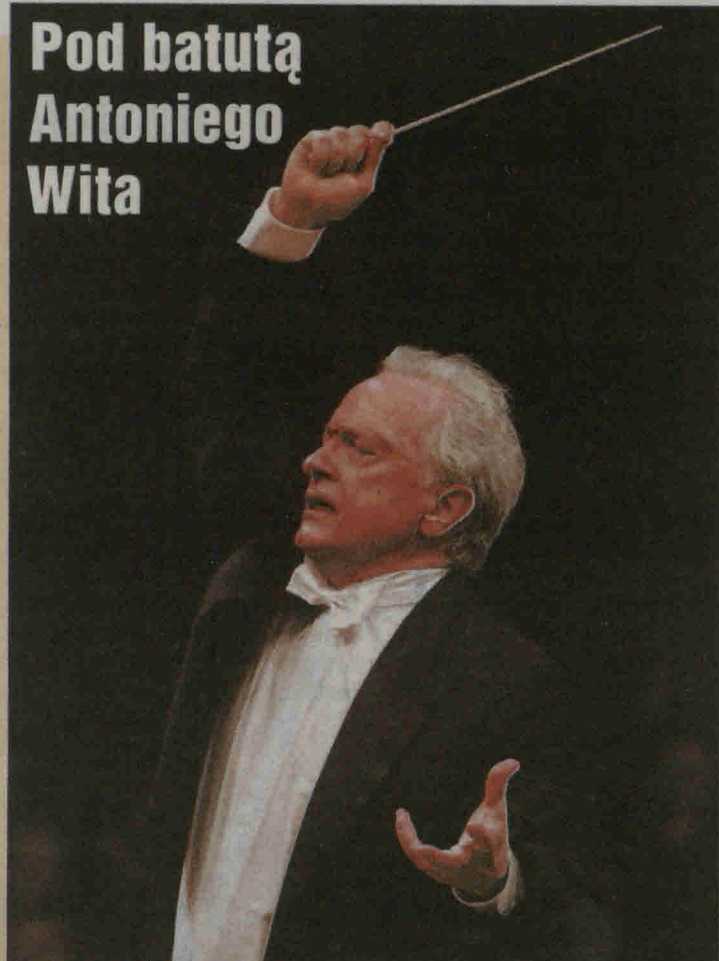
**12. Bieg przy Pochodniach Mostami Europa - Miasta**, w piątek, **3 listopada**. Start (godz. 18.30) i meta na **Moście Staromiejskim**.

**Julita Kożuszek, Tadeusz Ross i Czesław Majewski**, czyli mistrzowie kabaretu w programie „**Mamy grać**”, w niedzielę, **5 listopada**, o godz. 17.00 w **MDK**.

W sobotę, **11 listopada**, **Wspólne Śpiewanie Pieśni Patriotycznych**, z akompaniamentem, chórem i solistami szkoły muzycznej w **MDK**, o godz. 15.00. Będą dostępne śpiewniki z tekstami pieśni. Polska opera narodowa „**Straszny Dwór**” **Stanisława Moniuszki**, w reżyserii **Tomasza Janczaka**, w wykonaniu **Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej**, śpiewających solistów i **Zespołu Pieśni i Tańca Wałbrzych**, w sobotę, **11 listopada**, w **PGE Turów Arena**, o godz. 18.00. **(mal)**

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „**Kalendarz imprez**”: [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl).

## Pod batutą Antoniego Wita



Przed nami finałowy akcent programu „**Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolinistyki**” w jeleniogórskiej filharmonii.

Podczas ostatniego ze specjalnych koncertów, w piątek, **10 listopada**, **Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej** poprowadzi wielka postać muzycznego świata - jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów - **Maestro Antoni Wit**, którego imponujący dorobek artystyczny obejmuje ponad półtora tysiąca koncertów z renomowanymi zespołami symfonicznymi i operowymi, w najważniejszych ośrodkach muzycznych świata. To właśnie on dyrygował prawykonaniem **September Symphony** **Wojciecha Kilara** - utworu, który teraz zaprezentuje w Jeleniej Górze. Tego wieczoru usłyszymy też skrzypaczkę **Amelię Maszońską**, która zagra jako solistka. Koncert słowem poprowadzi **Elżbieta M. Terlega**.

W programie premierowe wykonanie Uwertury do opery **Parla** (w opracowaniu **G. Fitelberga**) **Stanisława Moniuszki**. *Legenda* op. 17 i *Wariacje* na temat **Fausta** op. 20 **Henryka Wieniawskiego** oraz **September Symphony** **Wojciecha Kilara**. Początek koncertu, z dziełami wybitnych

polskich kompozytorów, stanowiącego akcent rozpoczynający obchody 99. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, o godz. 19.00. Zapowiada się wspaniałe wydarzenie muzyczne.

Uwertura do opery **Parla** **Stanisława Moniuszki** zaliczana jest do najlepszych dzieł orkiestrowych tegoż kompozytora.

*Legenda* oraz *Fantazja Faust* to jedno z najczęściej wykonywanych kompozycji **Wieniawskiego**, pokazujące jednocześnie jego kunszt kompozytorski oraz wirtuozerię jako skrzypka.

**September Symphony** **Wojciecha Kilara** jest monumentalnym dziełem. Kompozytor zadedykował utwór swojemu przyjacielowi, **Antoniemu Witowi**, który dyrygował jego prawykonaniem.

**Uwaga!** Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdaje je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781, w poniedziałek 6 listopada, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „**Nowin Jeleniogórskich**” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. **Zapraszamy!** **(redd)**

## W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „**Sudety Zachodnie**” wraz z redakcją „**Nowin Jeleniogórskich**” zapraszają w dniu **5 listopada 2017 r.** na wycieczkę nr 41 w ramach tegorocznego **Rajdu na Raty**. Wyjazd z Jeleniej Góry spod dworca PKP autobusem MZK nr 9 o godz. **8.40 do Cieplic** (przystanek **Strzelecka Góra**).

Trasa długości 13 km przebiega przez zachodni fragment wznoszących się w centralnej części Kotliny Jeleniogórskiej **Wzgórz Łomnickich**. Od przystanku autobusowego idziemy ulicą **Junaków i Leśną na górę Sołtysią (434 m)**. Na szczycie ruiny wzniesionej w 1895 r. murowanej wieży widokowej, po drodze ślady po dawnej skoczni narciarskiej. Polnymi drogami schodzimy do szlaku zielonego, którym podążamy do **Staniszowa** (we wsi gotycki kościół p.w. **Przemienienia Pańskiego**) i wspinamy się po wykutych w skałe stopniach na **Witoszę (484 m)**. Po drodze mijamy liczne skałki granitowe o bogatych formach wietrzenia, zdobiące zachodni stok wzniesienia. Atrakcją szczytu są również 3 jaskinie szczelinowe. Z **Wierchołka** dobry widok na **Karkonosze** i **Kotlinę Jeleniogórską**. Po zejściu z **Witoszy** za znakami żółtymi idziemy na **Grodną (506 m)** - najwyższe wzniesienie **Wzgórz Łomnickich**. Na szczycie wzniesiono na początku XIX wieku zameczek myśliwski w postaci romantycznej ruiny, nazwany od imienia właściciela **Staniszowa** **Zamkiem Księżki Henryka**, obecnie w renowacji. Zatrzymujemy się tu na odpoczynek przy ognisku. Po przerwie kontynuujemy wędrówkę i za znakami niebieskimi, leśną ścieżką schodzimy do **Marzycz**. W trakcie zejścia podziwiamy okazałe skałki, największa to **Urwisko**. W **Marzyczach** mijamy stojące w pobliżu szlaku dwa kamienne krzyże pokutne. W końcowej części wycieczki widokową drogą docieramy do **Cieplic**, skąd około godz. 16 odjeżdżamy autobusem MZK do centrum **Jeleniej Góry**.

Wycieczkę prowadzi **Paweł Idzik** z **Lubomierza**. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie **PTTK** z opłatą składową objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

**Wiktoria Gumprecht**

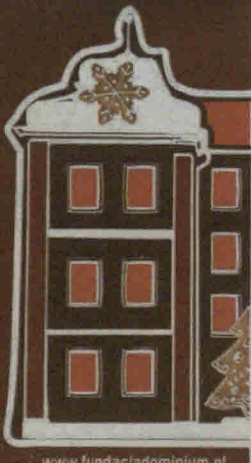
REKLAMA I PROMOCJA

## ŚWIĘTO PIERNIKÓW

Pałac Łomnica

4-5 XI 11<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

- warsztaty pierniarskie
- Muzyka na żywo
- Kiermasz pierników, miodów i przypraw
- atrakcje dla dzieci



www.fundacjaodominium.pl

4-5 listopada - **Święto Pierników w Pałacu Łomnica**. Najstarszy z łomnickich eventów - zasmakuj magii śląskiego kunsztu wypieku pierników. Na **Folwarku** kiermasz producentów pierników, miodów, przypraw i wielu innych specjalności kulinarnych z **Dolnego Śląska**. Wspaniałe atrakcje dla całej rodziny - warsztaty pieczenia i zdobienia pierników. Muzyka na żywo. Od godz. 11:00 do 17:00.

# Burzliwa

Choć do największych manifestacji październikowych na Dolnym Śląsku doszło we Wrocławiu i w Legnicy, to nie oznacza, iż w innych miastach było spokojnie. Fala większych i mniejszych protestów oraz incydentów przewinęła się przez cały region.

Październik 1956 roku na Dolnym Śląsku zapisał się jako okres niezwykle burzliwy. Jego kulminacją przypadła na czas obrad VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (19-21 X 1956 roku). Podczas jego trwania doszło do wyboru nowego pierwszego sekretarza, którym został Władysław Gomułka. O planach tych dyskutowano już o wiele wcześniej, a w ostatniej chwili zgodę na ten, nie ma co ukrywać, sensacyjny manewr personalny, wyraziła także Moskwa. Delegacja radziecka z Nikitą Chruszczowem przybyła do Warszawy 19 października i po wielu godzinach trudnych rozmów doszło do porozumienia. Gomułka stał się dla Polaków symbolem nadchodzących zmian. A niczego wówczas tak nie pragnął naród, jak właśnie zmiany.

Wszystko to, co działo się na szczytach władzy, budziło wśród szarych ludzi ogromne emocje. Atmosfera na ulicach była coraz bardziej napięta. Ludzie otwarcie dyskutowali o polityce, komunistach i potrzebie reform. Dochodziło także do coraz częstszego okazywania niechęci do panującego w kraju ustroju, Związku Radzieckiego oraz stacjonujących w Polsce wojsk radzieckich.

## Październikowa gorączka

Na Dolnym Śląsku także było niespokojnie. Do tutejszych działaczy partyjnych co rusz dochodziły głosy o kolejnych przypadkach eskalacji nastrojów społecznych, określanych wówczas jako *chuligańskie wybryki*. Lokalni członkowie partii nie mogli za wiele z tym zrobić. Na jaw wyszła słabość PZPR-owskich struktur, gdzie na poziomie powiatów brakowało ludzi mogących podjąć dyskusję na temat problemów trapiących kraj. Potrzebowano partnerów do rozmowy. Ci, co byli, jak ułaf pasowali do określenia „mierni, ale wierni”, ślepo wypełniający dyspozycje z centrali i niepotrafiący podjąć żadnej samodzielnej decyzji. Podczas obrad Komitetu Wojewódzkiego informowano o pilnej konieczności oddelegowania do poszczególnych powiatów *mocnych towarzyszy*. Inni działacze apelowali z kolei o twardą postawę i skończenie z *klubem dyskusyjnym w partii*.

Kiedy partia walczyła ze swoją zewnętrzną słabością, atmosfera w regionie oceniana była jako podbramkowa. Sytuacja stała się już tak napięta, iż Komendant Wojewódzki MO zarządził, aby w całym województwie odbyły się odprawy *na odcinku stanu bezpieczeństwa*. Odpowiedzialność za ich poprawne przeprowadzenie spadła na komendantów powiatowych (ewentualnie miejskich). W Jeleniej Górze odpowiedzialny za jej przeprowa-

dzielenie Komendant Miejski, ustalił termin obrad na 31 X 1956 r. We Lwówku Śląskim zaplanowano je na 20 X 1956 r., a w Bolesławcu i w Lubaniu był to 22 X 1956 r. Z kolei w Zgorzelcu wybrano 29 X 1956 r. Trudno uznać takie posunięcie za słuszne, zwłaszcza w kontekście ogromnej dynamiki ówczesnych wydarzeń. Reagować trzeba było już w tym momencie - nie było czasu na kolejne narady.

## Bitwy na ulicach

Do najbardziej gwałtownych zaisz doszło w stolicy województwa - we Wrocławiu. Ich kulminacją miała miejsce 22 października, kiedy przed budynkiem tamtejszej politechniki został zorganizowany kilkunastotysięczny wiec młodzieży akademickiej, po zakończeniu którego większość jego uczestników ruszyła pochodem na miasto. W czasie jego trwania doszło do zrywania flag i symboli radzieckich w mieście (np. portretów), odnotowano też starcia z oddziałami MO. Ucierpił m. in. budynek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kolejnego dnia kilkusetosobowa grupa mieszkańców Wrocławia udała się pod gmach więzienia i prokuratury, gdzie domagano się uwolnienia więźniów politycznych. Nie były to jedyne takie wystąpienia - w mieście regularnie dochodziło do pomniejszych incydentów. Gorąco było także w Legnicy, gdzie na co dzień stacjonował kilkudziesięciotysięczny garnizon radziecki. W ciągu dwóch dni (23-24 października) przez ulice miasta przewinęło się kilka tysięcy osób - doszło do ataku na siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa, dotkliwie pobito głowę miasta oraz doszło do próby zniszczenia słynnego pomnika przyjaźni polsko-radzieckiej. W obu przypadkach nie obyło się bez pałowania ludzi na ulicach. Połączone siły milicji i UB (wspierane niekiedy przez wojsko polskie) brutalnie rozprawiły się z manifestantami.

## Incident za incydem

W rejonie Jeleniej Góry nie doszło do tak znamienitych wydarzeń, jednak cały czas odnotowywano pomniejsze incydenty.

Nadzwyczajne wydanie  
Tow. Gomułka do narodu:  
Dostawiając, dość Manifestacji  
- czas przejść do codzienności pracy  
Manifestacja  
inaczej jeszcze  
nie było



WŁADYSŁAW GOMUŁKA  
TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

# jesień 1956 roku

## Zakładowy Hyde Park

Platformą do wymiany poglądów, dyskusji, a niekiedy do wykrzyknięcia swojego niezadowolenia były tzw. masówki, czyli zebrania pracownicze. W każdym zakładzie zwolowano je regularnie. Padły coraz śmielsze pytania. O to, kto stoi za śmiercią Bieruta, czemu w sklepach nie ma mięsa, a równocześnie polskie władze zapewniają wojskom radzieckim jego stałe dostawy. Domagano się nawet *prawdy o Katyniu*.

## To nie jest kraj dla komunistów

Służba Bezpieczeństwa alarmowała też o przypadkach pogrózek kierowanych w stronę lokalnych działaczy politycznych. 8 XI 1956 r. do Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Lubaniu dotarł anonimowy list, którego autor, oprócz przekazania sporej dawki wulgaryzmów, wezwał go do wyjazdu do Palestyny (polityk był narodowości żydowskiej). Dwa dni później, do kierownika tamtejszego PGR-u oraz przewodniczącego GRN w Leśnej, dotarł list, w którym autor groził im śmiercią. Funkcjonariusze byli wyraźnie zdezorientowani, jednak cały czas prowadzili wzmożone działania inwigilacyjno-wywiadowcze, rejestrując wszelkie niepokojące sygnały. Nawet te niezbyt wiarygodne, jak chociażby wieści o nielegalnej organizacji *Młodzi Wolnej Polski*, która, działając w rejonie Sulkowa, miała gromadzić broń, która miała zostać wykorzystana *przeciwko ZSRR i aktywistom partyjnym*.

## Wszystkiemu winni Żydzi

Część społecznej frustracji skupiła się na lokalnej mniejszości żydowskiej - Dolny Śląsk był przecież największym skupiskiem Żydów w Polsce po II wojnie światowej, gdzie początkowo planowano ich tutaj trwale osiedlić i zasymilować. Najczęstszym objawem takich zachowań były publicznie podnoszone hasła antysemityczne, kolportaż ulotek wymierzonych w mniejszość żydowską, a nawet ataki na jej członków.

W jednym ze sprawozdań podawano, że wśród jeleniogórskich robotników panuje przekonanie, że Żydzi sami są winni i nie chodzi o antysemityzm, ale o to, iż *Żydzi sami są nacjonalistami, popierają tylko siebie nawzajem, usuwają Polaków od wszystkich lepiej płatnych stanowisk, że zgarnęli całą władzę*. Podczas zebrania zakładowych aktywów dochodziło do ataków na zamieszkujących Polskę Żydów. Na terenie powiatu lubańskiego miała miejsce sytuacja, kiedy działacze partyjni żydowskiego pochodzenia otrzymali listy z pogrozkami.

Powodem takich niepokojących postaw było ogólne przekonanie społeczne, że za *błędami i wypaczeniami* w Polsce stali właśnie Żydzi - spora część społeczeństwa uwierzyła, że rządzi nimi żydokomuna. Jak pisze Ewa Węgrzyn (autorka książki *„Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy!” Alija gomułkowska 1956-1960: Społeczeństwo było przeświadczone, że nowy system tworzony jest przez obcych, że Żydzi stanowią uprzywilejowaną mniejszość złożoną prawie wyłącznie z dyrektorów i funkcjonariuszy partyjnych, których status materialny jest dużo wyższy od statusu większości obywateli. W powszechnej świadomości funkcjonował obraz Żyda jako komunisty współpracującego z naruconym przez ZSRR reżimem, pracownika Urzędu Bezpieczeństwa i oprawcy polskich patriotów*.

## Stan niepewności

Emocje wyrażały się poprzez niepokój społeczny - ludzie, narażeni na działanie całej masy plotek i sensacyjnych doniesień pokroju „Rokossowski zastrzelił Gomułkę” czy „Gomułkę zastąpi Wanda Wasilewska”, przezornie gromadzili zapasy. Niektórzy wierzyli nawet, że lada dzień wybuchnie kolejna wojna. W lokalnych sklepach masowo wykupywano towary spożywcze. Wśród Polaków wrzało, a bezsilne władze nie mogły nad tym wszystkim zapanować.

Marek Żak

## Emocje nie opadają

Cały czas kolportowano ulotki o treści antyrządowej i antyradzieckiej. Druki rozdawano przechodniom, przyklejano do słupów informacyjnych, a niekiedy wręcz rozrzucano po ulicach. 28 października odnotowano, iż ulotki antyradzieckie rozdawano w pociągu relacji Kraków-Jelenia Góra. Jak czytamy w jednym z ubeckich dokumentów, w czasie jazdy pociągu ulotki miał rozdawać *osobnik w młodym wieku*. Poglądy wśród ludzi coraz bardziej się radykalizowały, na co wskazuje przypadek z 31 października, kiedy na witrynie jednego ze sklepów w Lwówku Śląskim odkryto ulotkę nawołującą do zbrojnego powstania przeciwko ZSRR, *jak uczynili to Węgrzy*.

Odnótowywano też gesty solidaryzowania się z narodem węgierskim. Tego samego dnia miał miejsce inny incydent w jednym z jeleniogórskich kin: *Dnia 28.X.56 r., o godz. 21:39 w Jeleniej Górze na budynku kina „Lot” został naklejony afisz o treści: „Robotnicy na znak solidarności z robotnikami z Budapesztu wszyscy porzucamy dziś pracę. 30.X.56 r. dniem strajku. Dalej dodawano: podpisał „Komitet Robotniczy”. Afisz pisany był ręcznie czarnym i czerwonym atramentem. Na wielu zakładach pracy zostały umieszczone wrogie napisy. Nie wszyscy jednak uważali takie i podobne akcje za słuszne. Jak wskazuje inny dokument, o incydencie w kinie „Lot” poinformowali odpowiednio służby dwaj mieszkańcy Jeleniej Góry - gdy tylko ujrzeli plakat, natychmiast go zerwali i przekazali w ręce organów bezpieczeństwa. Kolejny taki afisz zauważono w Krzacynie (powiat jeleniogórski), gdzie został wywieszony na jednym ze słupów. Jego treść odnosiła się do sytuacji na Węgrzech. Zawierał też żądania wycofania wojsk radzieckich z terytorium państwa polskiego. Natomiast w Gryfowie Śląskim pojawiły się ulotki wzywające do powstania przeciwko władzom Polski Ludowej. Podobnych historii było jeszcze bez liku.*

L u -  
d z i e ,  
w y r a -  
ż a l i s w o j ą  
d e z a p r o b a -  
w o b e c t e g o , c o s i ę  
j e w k r a j u n a r ó ż n e  
s p o s o b y .  
A t a k o w a n o t o , c o n a j b a r -  
d z i e j k ł u ł o w o c y . A n i c t a k n i e  
d r a ż n i ł o c z ł o w i e k a , j a k  
s p o g ł ą d a j ą c y n a n i e g o u ś m i e -  
c h n i ę t y J ó z e f S t a l i n c z y B o -  
l e s ł ą w B i e r u t , k t ó r y c h  
p o r t r e t y w i s i ą ł y w k a ż d y m  
z a k ł a d z i e , u r z ę d z i e i i n -  
s t y t u c y j i .

24 października w bolesławieckim tartaku jeden z pracowników zdjął i rzucił o ziemię portrety Bolesława Bieruta i marszałka Konstantego Rokossowskiego. Z kolei 29 października w Hucie Szklanej w Pieńsku (powiat zgorzelecki) nieznanymi sprawcami zerwano radzieckie gwiazdy oraz dekoracje symbolizujące przyjaźń z ZSRR. Podobnie było na początku listopada w Mysłakowicach, gdzie zniszczono gwiazdę ozdabiającą siedzibę tamtejszej Gromadzkiej Rady Narodowej (GRN). Natomiast w powiecie lubańskim niszczone portrety Józefa Stalina - dochodziło do tego również w Bolesławcu, gdzie przy kiosku obok dworca PKP (...) *znaleziono trzy portrety: B. Bieruta, Rokossowskiego i Stalina. Umieszczone były [na nich] napisy. Na Stalina: „Stalin męczy duszę ludu pracującego. Kat i zbrodniarz”. Na Bieruta: „Zdrajca narodu polskiego i lokaj Stalina”. Na Rokossowskiego: „Krwioplijca narodu polskiego, młodszy diabeł Stalina”. Inaczej postąpiono w Zgorzelcu, gdzie w jednym z zakładów portrety Bieruta i Rokossowskiego zdjęto i przekazano do sekretarza zakładowej komórki partyjnej z komentarzem, że za dużo już się nawisiali.*



# Pozostają w naszej pamięci

Jak co roku, w przededniu listopadowego czasu zadumy i wspomnień, przypominamy sylwetki osób, które odeszły od nas w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Wspominamy ludzi, którzy z racji swego zaangażowania społecznego czy zawodowego, wyjątkowej życzliwości albo bogatej osobowości szczególnie zapisali się w swoim środowisku. Ale przecież pamiętamy o wszystkich, bo trwają tak długo, jak długo są w naszych sercach i naszej pamięci...



## Jan Karbowski (1943-2016)

Cudem przeżył w obozie pracy w Gerze - tam się urodził. I życia nie zmarnował. W latach 1974-82 kierował Zarządem Okręgu FWP i dał się poznać jako dobry gospodarz. Od 1982 do 1988 r. był prezydentem Jeleniej Góry i choć był to trudny, „wojenny” okres dla miasta i kraju, Jan Karbowski potrafił łagodzić spory i dbał o rozwój stolicy regionu. Potem

prowadził pensjonat w Karpaczu, a w 1993 r. wystartował, z listy SLD, w wyborach do Senatu. 48 tys. głosów i zdobyty mandat to najlepszy dowód szacunku i zaufania mieszkańców. Kawaler wielu odznaczeń w tym Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.



## Zenon Bucki (1944-2016)

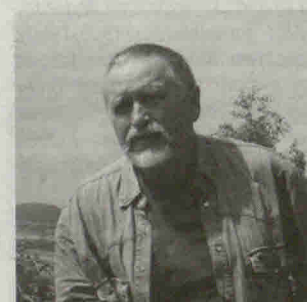
Całe swoje zawodowe życie - w 1968 ukończył Akademię Medyczną we Wrocławiu - poświęcił epidemiologii, jako niestrudzony stróż jakości życia i zdrowia mieszkańców regionu. W latach 1970-1978 był Państwowym Terenowym Inspektorem Sanitarnym i dyrektorem stacji sanepid w Lwówku. Potem, aż do likwidacji województwa jeleniogórskiego

pełnił funkcję Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego i dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Jeleniej Górze, a po reformie administracyjnej kierował jeleniogórskim oddziałem sanepidu. Pracował do emerytury, zawsze wierny zasadzie, że trzeba dbać o zdrowie wszystkich i zapobiegać jego utracie.



## Maciej Dobrzyński (1961-2017)

Radny i przewodniczący Rady Miasta Zgorzelec w latach 2002-2005. Działał w lokalnych strukturach Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W latach dziewięćdziesiątych był założycielem i współwłaścicielem radia FreM, chyba pierwszej prywatnej rozgłośni na Dolnym Śląsku. Stworzył też i kierował portalem powiatzgorzelecki.info. Współpracowaliśmy z nim w czasach jego największej dziennikarskiej aktywności.



## Tadeusz Siwek (1951-2016)

Dziennikarz, operator, montażysta, były redaktor naczelny telewizji „Dami” i biuletynu „Niepełnosprawni Tu i Teraz”. Mieszkańcy regionu poznali go za sprawą cykli telewizyjnych: „Zamki i pałace czesko-polskiego pogranicza”, „Duchy dolnośląskie” czy „Miejsca na Mapie Dolnego Śląska”. Komponował, pisał pogodnie wiersze i wnikliwie reportaże. Był podporą zespołu „Luzacy”. Łagodny, pogodny, sprawiedliwy...



## Jacek Wieczorek (1954-2016)

Pedagog, muzyk, mistrz niezbyt popularnego fagotu. W jeleniogórskiej filharmonii był kierownikiem sekcji tych instrumentów. Do Jeleniej Góry przyjechał z Katowic „za pracą” i, zatrudniony przez maestro Strahlę, stał się „jednym z najmocniejszych filarów orkiestry”. Potrafił przekonać do fagotu uczniów szkoły muzycznej II stopnia i wykształcił fagocistów koncertujących w Polsce, Europie oraz USA.



## Sara i Marysia

Pożegnaliśmy je 3-dniową żałobą, ogłoszoną przez prezydenta miasta. Dwie dopiero witające życie dziewczynki - 14- i 16-letnia - zostały zabite przez pijanego kierowcę w sylwestrową noc. Sarę jej koleżanki i koledzy z Gimnazjum nr 4 zapamiętują jako radosną, towarzyską i uczynną. Marysię, jako nastolatkę pełną pasji: harcerkę, aktorkę Teatru Odnalezionej, wolontariuszkę w wielu przedsięwzięciach.



## Maria Zaborska-Bielak (1938-2016)

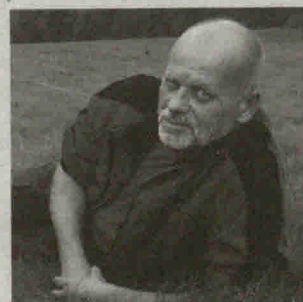
Artystka za swój głos oklaskiwana na scenach opery, teatru i estrady, w kraju oraz za granicą. W Jeleniej Górze od połowy lat siedemdziesiątych, od razu zaangażowana w mnóstwo przedsięwzięć - prezes jeleniogórskiego Oddziału Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, działaczka samorządowa i Rady

kobiet, doradca wojewody. Twórczo odnajdowała się w klubie literackim „W Cieniu Lipy Czarnoleskiej”.



## Władysława Grecz (1938-2016)

31 lat była główną księgową w Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielcy pewnie nawet nie wiedzieli, ile jej zawdzięczają, ale to pani Władysława naprawiła zadłużone finanse JSM. 11 lat pełniła funkcję członka zarządu spółdzielni, a w latach 1996-2015 była wiceprezesem JSM. Niedosięgnięta w swej wiedzy w zakresie spółdzielczości i finansów - potrafiła się nią dzielić.



## Tomasz Pryll (1960-2017)

Przewodnik sudecki, znawca regionu, znakomity tłumacz, autor bloga o Karkonoszach „Nieregularnik nieperidyczny”. Przetłumaczył z języka niemieckiego wszystkie cztery kroniki jeleniogórskie: D. Zellera, J. K. Herbsta, J. D. Hensela i M. Vogta. Ale przede wszystkim kochał Góry Olbrzymie, którym oddawał każdą wolną chwilę.



## Wiktor Feliks Prystrom (1936-2017)

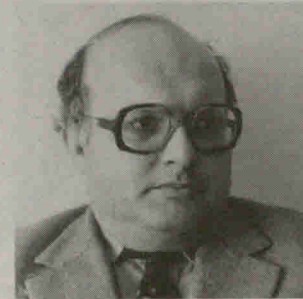
Architekt (wojewódzki), urbanista, członek NSZZ „Solidarność” od 1980 r. i sygnatariusz Listu 44 z 1982 r. W wolnej Polsce współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego, a potem Porozumienia Centrum. Tworzył też Karkonoskie Towarzystwo Naukowe. W latach 1998-2006 jeleniogórski radny, zapalony

tenista. Jako architekt pozostawił po sobie bardzo wiele: obwodnicę Barcinka, drogę do Karpacza, łącznik Kubsza. Kto wie, czy najważniejszym pomnikiem nie jest jeleniogórskie skrzyżowanie ulic Mickiewicza i Wesołej, gdzie w wypadkach ginęli ludzie; sporządził projekt zabezpieczeń, wywalczył pieniądze - do dziś jest tam bezpiecznie.



## Bogdan Tuszyński (1932-2017)

Nestor i tytan polskiego dziennikarstwa sportowego, krótko związany z Jelenią Górą, ale właśnie tutaj zakochał się w dyscyplinie, która przez całe życie była dla niego najważniejsza. „W 1947 Jelenia Góra była miejscem rozegrania górskich mistrzostw Polski w kolarstwie. Łódzianin Tadeusz Gawrych przewrócił się na tak zwanym zakręcie śmierci i wylądował w szpitalu. A ponieważ ja już wtedy próbowałem robić szkolną gazetkę, poszedłem do tego szpitala i przeprowadziłem wywiad z tym pechowcem. Taki był mój pierwszy krok w dziennikarstwie sportowym”. Następne zawiodły go na sam szczyt...



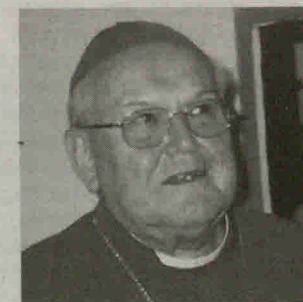
## Roman Jankiewicz (1942-2017)

Lekarz, wieloletni dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze, Lekarz Wojewódzki w Jeleniej Górze, dyrektor medyczny Szpitala Wojewódzkiego (dziś DCZKK), a także Międzynarodowy Mistrz Brydża Sportowego i mistrz szachowy. Trudno przecenić jego rolę w prowadzeniu, a potem w sfinalizowaniu budowy szpitala na Zabobrze.



## Henryka Baldy (1927-2017)

Legendarna aktorka charakterystyczna, gwiazda wielu kreacji na scenie Teatru Norwida, gdzie grała w latach 1967-99. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Od pierwszej roli, góralki w „Cudzie mniemanym, czyli Krakowiakach i Góralach”, stała się ulubienicą Jeleniogórskiej publiczności. Potrafiła zagrać wszystko i grała u wszystkich najważniejszych, polskich reżyserów II poł. XX wieku.



## Tadeusz Rybak (1929-2017)

Pierwszy biskup legnicki, przez 13 lat stał na czele diecezji, którą 25 marca 1992 r. powołał papież Jan Paweł II. Zorganizował podwaliny diecezji, ustanawiając m.in. kurię biskupią, wyższe seminarium duchowne, sąd kościelny i inne instytucje. W 2005 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu Caritas w Szklarskiej Porębie. Sakrę biskupią otrzymał 24 czerwca 1977 r. w katedrze wrocławskiej z rąk abp. Henryka Gulbinowicza. Od 1983 r. bp Rybak był przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego. W tym czasie komisja przygotowywała niemal wszystkie księgi liturgiczne, jakimi posługujemy się obecnie w Polsce.



## Kazimierz Rosół (1943-2017)

Pochodził z Podkarpacia, ale swój azyl znalazł w Jeżowie Sudeckim, oddając w zamian gminie swoją aktywność, jako radny czterech i przewodniczący dwóch kadencji Rady Gminy, a także współtwórca stowarzyszenia Solectwo Jeżów. Zawodowo dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego i dyrektor Wojewódzkiego Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.



**Janusz Karpiński „Okrzeja”**  
(1921-2017)

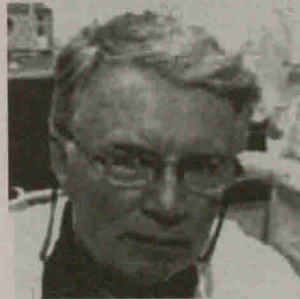
Honorowy obywatel Łowicza, zasłużony dla Gminy i Miasta Węglińca, Bohater Polskiej Oświaty, harcmistrz i major WP. Kawaler m.in. Krzyża Walecznych i Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski. W kampanii wrześniowej, w 10. Pułku Piechoty, w czasie okupacji organizował w Łowiczu pierwsze związki podziemne, potem w składzie Szarych Szeregów. Był szefem wywiadu i kontrwy-

wiadu na terenach kolejowych w Łowiczu, stworzył pluton dywersyjny. Jednocześnie organizował i prowadził tajne nauczanie. W czerwcu 1944 został aresztowany przez gestapo i więziony w Łowiczu, na Pawiaku oraz w obozie koncentracyjnym Groß-Rosen. Po wojnie trafił do Węglińca, gdzie pracował na kolei, jednocześnie prowadząc kursy dla nieumiejących czytać i pisać. Potem był nauczycielem w Węglińcu, w Zgorzelcu i w liceum w Lubaniu. Był też dyrektorem ZS Mechaniczno-Włókienniczych w Lubaniu i Zespołu Szkół Medycznych w Zgorzelcu.



**Elżbieta Fajerman** (1951-2017)

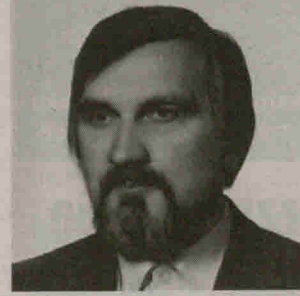
Działaczka społeczności żydowskiej, animatorka kulturalna, członkini Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Związana ze Zgorzelcem, gdzie spoczęła na kwaterze żydowskiej cmentarza. W latach 2002-2017 pełniła funkcję przewodniczącej katowickiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, była także członkinią prezydium Zarządu Głównego TSKŻ.



**Jan Czarnecki** (1941-2017)

Wybitny chemik, pracownik naukowy Jeleniogórskiej Polfy, potem Jelfy, a ostatnio prezes i współwłaściciel FinePharm. Twórca polskiego preparatu hormonu grasiczego TFX. Wprowadził Polskę na początku lat 70. XX wieku do ekskluzywnego klubu państw produkujących hormon grasiczy, obok USA, Francji, Niemiec i Izraela. Był też współtwórcą technologii wytwarzania wysoce oczyszczonego

dimeru lizozymu; członek m.in. międzynarodowej grupy specjalistów i badaczy, która w 1994 roku doprowadziła do rejestracji Lydlum-KLP.



**Jerzy Nalichowski** (1944-2017)

Odszedł człowiek zasługujący, by patronować ulicom i instytucjom. Prawy, ideowy, bezkompromisowy. Jego zasługi dla regionu trudno przecenić: modernizacja Elektrowni „Turów”, powołanie Euroregionu „Nysa”, przekształcenie ponad 200 zakładów pracy... To tylko przykłady. Był chemikiem po Politechnice Wrocławskiej związanym z Kowarami, gdzie od 1969 pracował m.in. w Zakładzie Doświadczalnym

PW Hydro-Mech. Od początku dorosłego życia w opozycji: w 1968 r. uczestnik strajku na politechnice, kolporter „Robotnika”. W 1980 wstąpił do „Solidarności” i współzakładał związek w regionie jeleniogórskim. Internowany od 13 grudnia 1981 do 23 czerwca 1982 (w Kamiennej Górze i Głogowie). Po zwolnieniu współpracował z niejawnymi strukturami związku, wydawał też nielegalny periodyk „Dywanik”. Do 1985 rozpracowywany przez Wydział III WUSW w Jeleniej Górze. W latach 1990-1995 wojewoda jeleniogórski. Od 1995 w PZU S.A., pełnił funkcję dyrektora inspektoratu w Jeleniej Górze, a potem inspektoratu w Łwówku. Był radnym Sejmiku Dolnośląskiego I kadencji.



**Eugeniusz Konat** (1935-2017)

Od 1970 r. związany był z Lubaniem, gdzie podjął pracę w ZEHS i awansował tam do stanowiska dyrektora. 1 marca 1982 r. został naczelnikiem Lubania i dobrze gospodarzył w mieście przez 8 lat - zainicjował przygotowanie studium historyczno-urbanistycznego centrum miasta, położył podwaliny pod budowę dzisiejszego TRETU, mimo ówczesnych uwarunkowań politycznych wspierał budowę

kościół na osiedlu Piast oraz Kurhanu upamiętniającego Józefa Piłsudskiego i jego żonę, Aleksandrę Szczerbińską-Piłsudską. Potem raz jeszcze wrócił do samorządu, tym razem jako radny, wybrany w 1998 r.



**Michał Sumiński**  
(1924-2017)

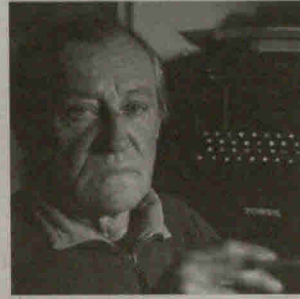
Pułkownik, kombatan II wojny światowej, saper, nauczyciel akademicki w Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej, prezes jeleniogórskiego Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP.



**Romuald Pisl** (1923-2017)

Kombatan walk o Monte Cassino, pracował w jeleniogórskiej kulturze od końca lat 50-tych do połowy 70-tych i zapracował na miano jednego z najważniejszych animatorów podkarkonoskiej kultury i nieprofesjonalnego ruchu artystycznego. Z jego m.in. inspiracji utworzono Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich, w ramach którego uruchomiono w Jeleniej Górze (a później także w okolicznych miejscowościach) - atrakcyjnie wyposażone

klubokawiarnie. W Jeleniej Górze był twórcą i kierownikiem klubu „Kwadrat”, a także inicjatorem dziesiątków inicjatyw kulturalnych.



**Wojciech Zawadzki**  
(1950-2017)

Artysta, jeden z najwybitniejszych, współczesnych polskich fotografików i twórca „jeleniogórskiej szkoły fotografii”. We Wrocławiu związany z nurtem fotografii „elementarnej”; twórca silnego środowiska fotograficznego w Jeleniej Górze; współorganizator Wszelnic FOTograficznej, Biennale Fotografii Górskiej, Galerii Korytarz, którą przez 25 lat prowadził. Był

też organizatorem i wykładowcą Wyższego Studium Fotografii. Jego prace znalazły się w wielu istotnych zbiorach w kraju i za granicą. Był postacią bardzo cenioną nie tylko przez krytyków i historyków fotografii, ale również przez kolegów fotografów, którzy odwodzili się do jego twórczości i chętnie czerpali z jego wiedzy oraz doświadczenia.



**Marek Szykowski** (1951-2017)

W tym roku pożegnaliśmy kolejnego naszego kolegę, który przez wiele lat w „Nowinach” przykuwał uwagę czytelników niebanalnymi tekstami, często idącymi „pod prąd” tamtym czasem. Energiczny, rzutki, konsekwentny, był urodzonym reporterem. Gdy rozstał się z „Nowinami”, zwrócił się ku religii - współpracował z „Niedziłą Legnicką” i Informatorem Duszpasterstwa Rodzin. Założył w rodzinnym Bolesławcu krąg Ruchu Szentszackiego.



**Marian Kwolik** (1950-2017)

Przez 29 lat kierował Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu, był członkiem Prezydium Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP. Zasłużony działacz Ruchu Spółdzielczego, wielokrotnie odznaczony Krzyżami Zasługi. Pełnił również kilkakrotnie mandat radnego Rady Miasta Lubania, na stanowiskach przewodniczącego (1998-2006 i 2013-2014) oraz wiceprzewod-

niczącego (2006-2013). Zawsze wrażliwy na sprawy zwykłych ludzi, starał się im pomagać jak tylko mógł. Z poświęceniem i ogromną ochotą wspierał wszystkie inicjatywy społeczne w Lubaniu. Był jednym z współtwórców lubańskich struktur SDRP, a następnie SLD.



**Ewa Andrzejewska**  
(1959-2017)

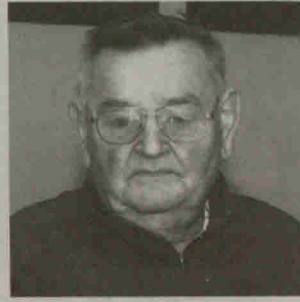
Nielaskawy był ten rok dla jeleniogórskich wybitnych fotografików. Ledwie kilka tygodni po Wojciechu Zawadzkim odeszła kolejna ikona fotografii artystycznej, jego partnerka. Była absolwentką Wyższego Studium Fotografii ZPAF w Warszawie, członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików. Prowadziła Galerię Fotografii Korytarz. Od połowy lat 90. tworzyła w estetyce „fotografii czystej”. Utożsamiana ze „szkołą jeleniogórską”, inspirującą się podejściem do fotografii wypracowanym w latach 80. Zajmowała się tradycyjnymi technikami fotograficznymi. Jej prace były eksponowane na dziesiątkach wystaw indywidualnych i zbiorowych, w kraju i za granicą. W 2009 otrzymała odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



**Jerzy Wiklendt** (1929-2017)

Jeszcze jeden artysta fotografik, który w tym roku - roku swojego 60. jubileuszu pracy twórczej - opuścił nas na zawsze. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików, był autorem kilkunastu wystaw indywidualnych i uczestnikiem wielu wystaw międzynarodowych (w tym FIAP) oraz krajowych, w tym wszystkich prezentacji Międzynarodowego Biennale Fotografii Górskiej, wystaw dorocznych i okolicznościowych Oddziału Dolnośląskiego ZPAF i JTF.

Za swoje prace otrzymywał nagrody, medale i dyplomy. Ma stronę autorską w „Photographers Encyclopedia International”, wydaną przez „Editions Camera Obscura” w Genewie. Jego prace znajdują się w muzeach Wrocławia, Majdanku i Jeleniej Góry oraz w zbiorach prywatnych.



**Jerzy Zoń** (1938-2017)

Pochodził z Kresów, do Kowar trafił w 1945 r. Ślusarz w kowarskim „Orle” i „Dywanówce”, był działaczem harcerskim, a znacznie później Polskiego Związku Niewidomych; współtworzył Stowarzyszenie Inwalidów Wzroku w Jeleniej Górze; był pełnomocnikiem Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów. Pasjonował się historią, publikował wspomnienia własne i zebrane materiały. Udzielał się także kulturalnie.



**Jacek Pałka** (1967-2017)

Dziennikarz i redaktor naczelny tygodnika „Łużyce” i nauczyciel języka angielskiego w Bolesławcu, przede wszystkim jednak twórca Bazylika. W 2002 r. zaczął prowadzić blog, zawierający humorystyczne opowiadania i spostrzeżenia dotyczące jego 6-letniego syna. Rok później ukazała się pierwsza książka z tekstami publikowanymi na blogu - Przygody Pana Bazylika, a w ślad za nią dwa kolejne. Fragmenty książek czytane były na

antenie Lata z Radiem przez Artura Barcisia. Prowadził kilka blogów. Jeden z nich (stardog.blog.pl) został wybrany Blogiem Roku 2009 w kategorii: absurdał i offlowe. Rok później kolejny blog jego autorstwa (elka-gra.blog.pl) wywalczył tytuł Bloga Roku 2010 w tej samej kategorii. Pisał dla Gazety Wyborczej, Przekroju, Newsweeka i Wprost o wychowaniu, partnerskim kontakcie z dzieckiem i nowoczesnym rodzicielstwie. Wielokrotnie gościł w TVN i Polskim Radio, biorąc udział w dyskusjach o swoich doświadczeniach i niekonwencjonalnym podejściu do rodzicielstwa.



**Barbara Maciąg** (1930-2017)

Wybitna szybowczyni. Swoją przygodę z lotnictwem rozpoczęła w 1948 r. na szybowisku Góra Osowa koło Częstochowy. W 1951 roku, jako pierwsza kobieta w Polsce i druga na świecie, zdobyła Złotą Oznakę Szybowcową. Od 1952 r. pracowała jako instruktor szybowcowy, później nauczycielka w SP w Jeżowie Sudeckim i w LO im. Żeromskiego w Jeleniej Górze - jako polonistka. W 1953 r. przeleciała szybowcem „Mucha”

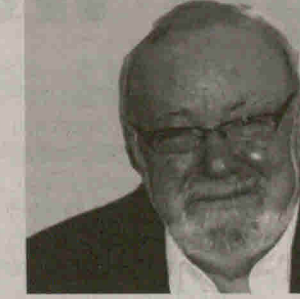
dystans 543 km, bijąc krajowy rekord kobiety. W 1956 roku przelotem docelowo-powrotnym 341,9 km na szybowcu „Jaskółka” ustanowiła nowy rekord świata. W 1961 roku przewyższyła 6150 m na fall w Jeleniej Górze uzyskała trzeci diament do Złotej Oznaki Szybowcowej.



**Witold Popławski** (1922-2017)

Odszedł jeden z ostatnich żyjących żołnierzy Dywizji generała Maczka. Pochodzący z Kresów, w czasie okupacji sowieckiej aresztowany i oskarżony o wrogi stosunek do ustroju, trafił do łagru w Workucie; zwolniony z obozu wstąpił do Armii Polskiej gen Andersa, a potem trafił do Dywizji Pancerniej generała Maczka, z którą przeszedł całą drogę bojową. W czerwcu 1947 roku powrócił do

Polski, najpierw do Gdańska, skąd trafił do Jeleniej Góry. Działał w organizacjach kombatanckich. Awansował do stopnia kapitana. Wielką pasją Witolda Popławskiego było pszczelarstwo, które aktywnie organizował wraz ze swoim Ojcem na Ziemiach Odzyskanych.



**Jan Kurowicki** (1963-2017)

Niewielu jest filozofów w tak małym mieście jak Jelenia Góra. W tym roku straciłmy najwybitniejszego z nich. Poeta, eseista, autor tekstów pisanych z myślą o scenie teatralnej, nauczyciel akademicki. Należał do Stowarzyszenia Marksistów Polskich. Od 2005 roku związany z jeleniogórskim Wydziałem Ekonomii, Zarządzania i Turystyki UE. Autor kilkunastu tomików poetyckich, dwóch sztuk teatralnych i ponad 40 książek, w tym kilkunastu dotyczących literatury współczesnej. W 2006 r. otrzymał nagrodę UNESCO w dziedzinie krytyki literackiej za całokształt pracy twórczej.



**Dariusz Kwaśniewski**  
(1964-2017)

W Bolesławcu rozpoczął pracę po studiach we Wrocławiu, jako nauczyciel j. polskiego w SP nr 1. Od 1999 r. w Starostwie Powiatowym w Bolesławcu był naczelnikiem Wydziału Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu, a od 2006 r. etatowym członkiem zarządu powiatu. Od 2014 do 2016 - starosta bolesławiecki. Do ostatnich dni był radnym Rady Powiatu. Zainicjował wiele edukacyjnych i kulturalnych projektów, jak Modernizacja Centrów Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku, Szkoła Otwartych Szans - SOS, Królowa Sportu, Odkryj Urok Borów Dolnośląskich. Pasjonat sportu i propagator turystyki rowerowej.



Odszukany przez Jana Bujaka cmentarz w Ciukałach.

**Odszukane cmentarze w Bośni - potomkowie reemigrantów z tych ziem przywracają pamięć o swych przodkach**

## Zniknęły wsie, ale są cmentarze

Niektóre cmentarze było bardzo trudno odnaleźć. Zniknęły polskie wioski, przy których je założono. Upór Jana Bujaka, syna reemigrantów, autora publikacji na temat „polskiej Bośni”, oraz osób skupionych w Stowarzyszeniu Reemigrantów z Bośni, przynosi jednak efekty. Wiele polskich cmentarzy zostało już odnalezionych, stanęły na nich duże krzyże, a w ich sąsiedztwie pojawiają się małe krzyże z tabliczkami, które stawiają potomkowie reemigrantów. Na bośniackiej ziemi jest oznaczonych dziesięć polskich cmentarzy. - Miejscowe władze bardzo nam pomagały. Biorą też udział w uroczystościach poświęcenia i trwałego oznaczania miejsc pochówku Polaków - podkreśla Jan Bujak.

Lokalizacja dużych parafialnych cmentarzy jest znana od dawna. Pojedynczy Polacy, szukający śladów swoich przodków, przyjeżdżali do Bośni, która w tamtym czasie była częścią Jugosławii, w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwszą tablicę

pamiętkową postawiono na największym polskim cmentarzu w Nowym Martyncu (1500 grobów) w 2007 r. Wyjazdy grupowe rodzin reemigrantów osiadłych na Dolnym Śląsku do rodzinnych miejsc pamięci zaczęły się właściwie w 2011 r. Wtedy zabrano się też za porządkowanie największych cmentarzy. Stawiano wówczas krzyże, tablice. Ta akcja trwała przez kolejne lata. - W tym roku zakończyliśmy te działania - mówi Jan Bujak.

Pozostała kwestia mniejszych cmentarzy, zakładanych przy niewielkich polskich wioskach. Dzisiaj tych wsi już nie ma, a czas zacierają także ślady wiecznego spoczynku dawnych mieszkańców. Jan Bujak ma metodę odszukiwania zapomnianych cmentarzy przy polskich wsiach w Bośni. Pierwszą wskazówką są zapisy w księgach kościelnych. Wiadomo z nich, jak dużo ludzi pochowano w danym miejscu, kto tam został złożony, jak duży jest cmentarz. Starsi ludzie, którzy pamiętają jeszcze swo-

je bośniackie życie, opisują lokalizację cmentarzy w dużym przybliżeniu. Wspomnienia bywają nieprecyzyjne. Wymaga to prowadzenia poszukiwań wśród lasów. Nie zawsze można tam dojechać samochodem osobowym. Cenne są wskazówki dotyczące charakterystycznych elementów. Jeden z cmentarzy - jak zapamiętał jeden z potomków reemigrantów - był na przykład obsadzony lipami po okręgu. Najczęściej w zapomnianych miejscach pochówków rośnie barwinek, pod bujną roślinnością odnajduje się potem krzyże - resztki drewnianych bądź kamienne. Cennymi źródłami informacji bywają leśnicy, zwłaszcza ci emerytowani. - Po pierwszych doświadczeniach właśnie takich ludzi szukałem, bo ich wiedza była najcenniejsza. Znają las, jego historię, punkty charakterystyczne - opowiada pan Jan. Odszukiwanie cmentarzy to żmudna śledcza praca. Czasem wymaga dwóch, trzech wyjazdów do Bośni.

Udało się odnaleźć polski cmentarz w Dubravie (reemigranci z tej wsi trafili głównie do Wykrot koło Nowogrodzka). - Tam nikt nie był od 70 lat - podkreśla pan Jan. Dzięki jego determinacji przywrócono pamięci także niewielki cmentarzyk w Prosieczce, w Ciukałach i Seliszczach. Na trzech z nich w czasie ostatniego wyjazdu uroczystość postawiono duże krzyże, po uprzednim uporządkowaniu terenu.

Poza wsiami czysto polskimi Polacy w Bośni mieszkali także w mieszanych miejscowościach - z Serbami i innymi. Cmentarze w tych wsiach wciąż są prowadzone, choć pojedyncze polskie groby mogły już przestać istnieć.

Akcję porządkowania i oznaczania polskich cmentarzy w Bośni zorganizowało bolesławieckie Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni. Pieniądze na ten cel udało się pozyskać z Senatu RP, dołożyły się też samorządy Bolesławca, Nowogrodzka i powiatu bolesławieckiego.

(sad)

### Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39  
Kowary, ul. 1 Maja 9  
tel. 75 75 258 97  
kom. 502 34 10 50

**Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20**

## Jesienne porządki

Jesień na dobre zadomowiła się w naszym regionie. Każdego dnia przybywa opadłych liści, które widoczne są niemal wszędzie. Pokrywają one nie tylko trawniki, ale także ścieżki i chodniki. To one sprawiają, że ciągle mamy co robić w ogrodzie. Musimy mieć świadomość, że pozostawione na trawniku na zimę liście mogą być źródłem wielu chorób, bowiem ograniczą one dostęp do światła słonecznego, co w połączeniu z wilgocią może doprowadzić do zółknięcia trawy.

Zgrabione liście możemy jednak wykorzystać w ogrodzie do zabezpieczenia roślin przed mrozem. Musimy mieć jednak pewność, że liście te nie są zainfekowane, bowiem porażone stanowią będą niebezpieczne siedlisko chorób, którymi moglibyśmy zarazić okrywane rośliny. Zgrabione, zdrowe liście wykorzystujemy do zabezpieczenia roślin narażonych na uszkodzenia podczas zimy. Warstwa liści pomaga w utrzymaniu ciepła, izolując rośliny i chroniąc je przed niskimi temperaturami. Pamiętajmy jednak, aby na wiosnę usunąć warstwę liści, zapewniając roślinom

dostęp do światła i odpowiedniej ilości tlenu. Nieuporządkowane liście z tarasów i ścieżek stanowią zagrożenie także dla nas samych, bowiem są one bardzo śliskie.

Jesień to mimo wszystko czas intensywnych prac w ogrodzie, bowiem liści na działce przybywa każdego dnia, a regularne zgrabianie ich może okazać się bardzo męczące. Zakończenie sezonu w ogrodzie to także dobry czas na uporządkowanie narzędzi i przygotowanie ich do następnego sezonu. Służyły nam one przez cały rok, więc z pewnością część z nich wymaga drobnych napraw, a wszystkie powinny być solidnie wyczyszczone i zakonserwowane na zimę, aby mogły posłużyć w kolejnym roku. Ważną czynnością, o jakiej nie możemy zapomnieć, porządkując sprzęt, jest opróżnienie z wody rur i kranów zewnętrznych, bowiem pod wpływem obniżenia temperatury zamarzająca woda zwiększa swoją objętość. Jeżeli zatem pozostanie w rurach bez możliwości odpływu, będzie je rozsadzać od wewnątrz i stanie się przyczyną powstania pęknięć.

P. Walczak

## Bielenie drzewek owocowych

Jest to bardzo ważny zabieg, który pozwala zabezpieczyć nasze drzewka przed pękaniem kory. Niestety, bardzo mało osób ma świadomość tego, jak wiele korzyści niesie bielenie drzewek w odpowiednim terminie. Większość działkowców bieli drzewka w marcu i kwietniu, aby upiększyć swój ogród. Niestety, nie w tym rzecz...

Do bielenia drzewek możemy przystąpić już pod koniec grudnia, za najlepszy termin uznawany jest styczeń. Dlaczego? Ponieważ zabieg bielenia drzewek owocowych zabezpiecza je przed ranami zgorzelinowymi, które powstają pod wpływem promieni słońca, za dnia silnie nagrzewających korę (pobudzając do życia znajdujące się pod nią tkanki) oraz silnego mrozu w nocy. Taka gwałtowna zmiana temperatury może sprawić, że tkanki drzew owocowych zamierają a kora odrywa się od pnia i pęka (przede wszystkim od południowej i zachodniej strony). W ten sposób powstają rany zgorzelinowe. Bielenie pni drzew owocowych przeciwdziała temu zjawisku, ponieważ biały kolor odbija promienie słońca i zapobiega nagrzewaniu się kory drzewa. Nie zapomnijmy więc pomalować drzewek w styczniu. Malowanie ich w marcu nie przynosi odpowiednich efektów, pełni jedynie funkcje dekoracyjne.

Tekst i zdjęcie: P. Walczak



Pamiętajmy! Drzewka bielimy w styczniu.

## Dzielżan ogrodowy



Dzielżan ogrodowy jest byliną z rodziny astrowatych.

Roślina, która zdobi ogrody w drugiej połowie lata i na początku jesieni, nie należy do trudnych w uprawie, dlatego cieszy się coraz większą popularnością.

Dzielżan dorasta do 80 cm wysokości, chociaż bywają odmiany, które potrafią wyrosnąć nawet do 1,5 metra. Kwiaty rośliny są duże, złożone z pojedynczych płatków, najczęściej w kolorze żółtym, pomarańczowym, czerwonym, a czasem zdarzają się odmiany dwubarwne. Najlepszym miejscem do uprawy jest stanowisko

słoneczne, gleba żyzna i wilgotna. Podczas długo utrzymującej się suszy konieczne jest regularne podlewanie rośliny. Brak odpowiedniej ilości wody spowoduje słabsze kwitnienie. Dzielżan nie wymaga specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych, należy jedynie pamiętać o przycinaniu przekwitniętych kwiatostanów. Rośliny znajdują zasto-

sowanie w ogrodach jako nasadzenia przy murkach, płotach, a także jako świetna kompozycja na rabatach z innymi roślinami. Możemy nimi zdobić mieszkania, bowiem nadają się na kwiat cięty, jednak nie utrzymują świeżości tak długo, jak inne gatunki roślin, np. jeżówki.

Tekst i zdjęcie: P. Walczak



Firletka chalcedońska

Firletkę rozmnaża się przez wysiew nasion wczesną wiosną.

Bylina dorastająca do 1 m wysokości, ma sztywne, wyprostowane pędy, zakończone kwiatostanami w kształcie główek. Okres kwitnienia przypada od czerwca do sierpnia. Kwiaty mają intensywnie czerwony kolor.

Po ścięciu głównego kwiatostanu roślina zakwita na pędach bocznych. Po przekwitnięciu warto ją ścinać 20 cm nad ziemią, by zakwitła ponownie. To kolejny przykład rośliny, która nie jest wymagająca w uprawie. Dobrze rośnie w miejscach słonecznych, na glebach żyznych i odpowiednio wilgotnych. Radzi sobie dobrze zarówno w podłożu kwaśnym, jak i zasadowym. Roślina bardzo ładnie prezentuje się na rabatach i w ogródkach skalnych, świetnie radzi sobie posadzona w pobliżu zbiorników wodnych.

Tekst i zdjęcie: P. Walczak

## Dokarmianie ptaków zimą

Czy należy pomagać ptakom zimą? Pomimo tego, że zdania w tej kwestii są podzielone, ja uważam, że jeśli podejmiemy do tego odpowiedzialnie, to warto w czasie intensywnych opadów śniegu i srogiej zimy wspomóc ptaki, które zostają u nas na zimę. Niestety, zima jest już coraz bliżej, dlatego warto już dziś pomyśleć o tym, jak zadbać o ptaszki w czasie mroźnych i śnieżnych dni.

Karmniki dla ptaków to nie tylko pomoc w ich dożywieniu, ale także dekoracyjny walor w ogrodach. W sprzedaży znajdziemy szereg domków, które dostosowane są do różnych ptaków. Małe, bardziej zabudowane, aby dostęp do nich miały tylko mniejsze, bardziej potrzebujące ptaszki. Można zakupić duże karmniki, które oprócz małych ptaków pomieszczą i te większe, jednak pamiętajmy, że nie jesteśmy w stanie

zapanować nad tym, czy duże ptaszyska nie będą wypędzają mniejszych, pozbawiając ich w ten sposób pokarmu. W sklepach znajdziemy także gotowe mieszanki, którymi będziemy mogli wypełnić karmnik zimą. Jeśli nie chcemy stawiać typowego domku dla latających zwierzątek, możemy zakupić gotowe kolby, kule, siateczki z przygotowanymi już smakowitościami, które wywieszamy na drzewie. Z pewnością w ten

sposób zyskamy sympatię sikorek czy wróbelków. Pamiętajmy, aby nie dokarmiać ptaków przez cały sezon. Dokarmianie ich przez cały rok po prostu by je rozleniwilo. Jednak w czasie, kiedy piękną zielenią pokryje już spora warstwa śniegu, a temperatura spadnie poniżej 0 st. C, wspomóżmy ptaszki, którym w tym okresie ciężko zdobyć jakieś pożywienie.

P. Walczak

**Życie niewesołe**



Dominiiko, ponieważ zauważyłam, że czasem pojawiają się w tej rubryce listy tchnące optymizmem mimo przykrych czy ciężkich doświadczeń czytelników, to ja również chciałam powiększyć grono tych osób. To będzie mój trzeci list do redakcji. Poprzednie były smutne, nie widziałam światła w tunelu: syn gimnazjalista z autyzmem i aspergerem, mąż alkoholik w więzieniu, ja - wymagająca gruntownej terapii, nieradząca sobie z synem i emocjami. Ale od pewnego czasu jest lepiej. Jest terapia dla mnie i dla syna, toczą się sprawy sądowe, mam więcej wsparcia od przyjaciół. Największy jednak problem był i chyba nadal jest z synem. Ale też pod wpływem długotrwałej terapii odkryłam i wiem, że to ja mam ster, mam największy wpływ na Tomka życie. Dlatego uśmiecham się do niego, mimo że z jego ust płyną straszne słowa, zasłyszane od ojca. Bardzo często, chociaż czasem bez wewnętrznej żaru, tulę go, przytulam. Kocham go jak każda matka swoje dziecko, jest to bezwarunkowe i bez względu na jego zaburzenia, nie tylko chodzi mi o zespół Aspergera, zachowanie czy wykrzykiwane przekleństwa. Dlaczego o tym piszę? Popelniamy błędy, które zapędzają nasze dzieci w brak pewności, przez ocenianie, krytykowanie, wyrabiamy poczucie winy i obniżamy poczucie jego wartości, walcymy z jego zachowaniem, na które bardzo często dziecko nie ma wpływu, krzyczymy. To zła metoda.

Każda z nas zna taki widok: na biurku bałagan - zeszyty, książki, butelka z colą lub bez, kubek, papierki, tysiące różnych śmieci. Patrzę i mówię: Tomek, no proszę Cię, zrób coś z tym, litości... i wychodzę, a za jakiś czas wracam. Szok - Tomek porządkuje biurko. Mogłabym wrzasnąć: do jasnej cholery, ty flejo, posprzątaj, bałaganiarzu jeden! Mogłabym karać postraszyć, tylko co mi to da? Już próbowałam i wiem, że nic. Czasem sama muszę dotrzeć do tego. Staram się pomóc mu nazwać, co przeżywa, poznać jego emocje. Nie prawię wtedy kazać, nie wprowadzam kar. Czekałam, aż się wyciszy, aż minie gniew, złość i rozmawiam o tym. Nie daję mu wtedy przyzwolenia, jak większość sądzi, wręcz przeciwnie. Absolutnie nie akceptuję złych zachowań, które pojawiają się pod wpływem gniewu czy złości. Czekałam na chwilę spokoju i wyciszenia. Krzyk, kara, konsekwencje nic nie dają. Chcę nauczyć Tomka, w jaki sposób ma sobie radzić z własną złością. Ciągłe proszę go o mówienie, co czuje, wiem, że słowami nie potrafi tego wyrazić, dlatego krzyczy, wyzywa, reaguje agresją. Pani terapeutka nauczyła mnie mówić: O, złośćmi się? Tomku, nie krzycz, nie złość się, proszę... czemu się złościysz? Mówię, co sama czuję, o emocjach trzeba rozmawiać.

Zauważyłam, że jeśli podnoszę głos, a ojciec rzucał często przedmiotami, wyzywał, popychał, Tomek nas naśladuje. Nauczył się takich reakcji, teraz ciężko mi go odudzić. Gdy Tomek wybuchł, to aby go uspokoić, staram się mówić wolno, robię tak, żeby było jak najmniej świadków, unikam dotyków. Staram się dużo rzeczy nie widzieć, ignorować, przeczekać, aż się uspokoi. Szybko szukam czegoś, co odwróci uwagę. Metoda: Nie ma widzów, nie ma teatru - tu się sprawdza. Bywało różnie, agresja fizyczna, jest jej coraz mniej, ale to najtrudniejsze było, bo musiałam zastosować tzw. holding. Zapomniałam raz o jego metodzie i długo nosiłam ślady ugryzienia. Holding w moim wykonaniu to uruchomienie dziecka własnym ciałem, przytrzymanie, aż się uspokoi. W fazie końcowej przytulenie i mówienie: kocham cię bardzo. Potem dla mnie łazienka i płacz. Trudno, tak trzeba. Dużo w naszym domu się teraz dzieje. Przechodzimy metamorfozę i wierzę, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Pozdrawiam.

Anka

Dziękuję za list. Zapraszam do dyskusji. **Dominika (dominika@nj24.pl)**

**Gołąbki leśne**

Sezon na prawdziwki i podgrzybki mamy już za sobą. Ale w spiżarni (u tych zapobiegliwych) stoją dostojnie słoje wypełnione suszonymi grzybami.

- Moja rodzina i przyjaciele uwielbiają gołąbki leśne z kaszy gryczanej z suszonymi grzybami - twierdzi Teresa Mazur i... na stole już kuszą zapachem gołąbki leśne, wspomnienie wędrówek po lesie w poszukiwaniu grzybów.



**Gołąbki z grzybami i kaszą gryczaną**

**Produkty:** 1 mała włoska kapusta, 1 szklanka kaszy gryczanej, 1 cebula, 1 ząbek czosnku, solidna garść grzybów suszonych (mieszanych), 2 jaja, sól, pieprz, majeranek, pieprz ziółowy, natka pietruszki.

**Przygotowanie:** kaszę ugotować na sypko i półmlekką. Grzyby namoczyć, ugotować, jedną część pokroić i połączyć z resztą składników. Cebulę i czosnek zeszklić. Farsz zawiać w sparzone liście kapusty i ciasno ułożyć w głębokiej patelni lub płaskim garnku. Wszystko podlać rosołem i dusić około 30-40 minut.

**Składniki na sos grzybowy:** ugotowane suszone grzyby, 1 cebula, 1 łyżka maki, 1 łyżka masła, około 1 szklanki mleka lub pół na pół ze słodką śmietanką, sól, pieprz.

Makę i masło podgrzać w rondelku, zalać zimnym mlekiem i doprowadzić do wrzenia, ciągle mieszając, dodać wodę z namoczonych grzybów i drobno posiekane lub zmiksowane grzyby. Doprawić do smaku solą, pieprzem, majerankiem i sokiem z cytryny.

Sos można podawać osobno, choćby do kopytek.

Tekst i zdjęcie: MPP

**Co, gdzie, za ile...**

W dalszym ciągu marketach królują dynie i ozdobne i jadalne. Z tych ostatnich korzyść jest potrójna - można zrobić lampion, pyszną zupę i wysuszyć pestki, które są są zalecane osobom z miążdżycą i zbyt wysokim złym cholesterol. Dynia to owoc, którym zainteresować się powinny osoby odchudzające się i te, mające problemy z jelitami oraz nadciśnieniem.

(ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	AUCHAN
mleko Łaciate 3,2 % /masło Łaciate 200 g 82% tł.	2,89/6,99	3,09/6,99	3,00/6,99
ser zółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	24,90/13,90	22,90/13,90	23,00/2,39
ryz/kuśkie	2,89/2,99	2,79/2,93	2,48/2,98
olej Kujawski (1 litra) (10 szt.)	6,15/4,99	6,19/5,99	4,49/(Wielkopolski)/5,99
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,35/2,38	1,19/2,38	1,18/2,58
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,99/3,99	3,29/3,99	1,94/3,79
cytryny/banany (1 kg)	7,90/3,98	7,99/2,79	7,89/3,97
sałata lodowa/głowiasta (główka)	2,49/2,99	3,49/2,99	5,99/3,29
pieczarki/cebula (1 kg)	6,59/2,99	5,99/1,49	7,89/1,30
marcew/pietruska /seler(kg)	2,99/4,89/3,99	2,99/3,99/3,99	0,96/3,57/1,98
pomidory (kg)/ogórek zielony	5,99/3,99	6,99/1,49(szt.)	5,98/1,49(szt.)
pieprzka czerwona /kapusta biała (kg)	6,99/1,99	7,99/1,99	8,99/0,79
brokuł/kalefior	2,99/3,99	2,99/3,99	2,98/2,99
ziemiakli wczesne/buraki (1 kg)	1,20/1,99	1,29/1,99	0,98/0,99
grejfrut czerwony/pomarańcze	3,99/5,99	4,49/5,99	6,98/6,99
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	23,90/17,99	26,90/17,99	21,99/23,89
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	21,90/18,90	16,90/11,90	14,97/11,99
kurczak łwołowina (1 kg)	6,99/27,99	6,99/30,99	6,99/32,99
piesz z indyka /kurczaka (1 kg)	21,99/15,99	21,99/11,99	21,98/16,99
schab z kością/bez kości (1 kg)	brak/12,99	brak/15,99	brak/12,98
karzelek z kością/bez kości (1 kg)	brak/16,99	brak/13,99	brak/13,98

**Pomogę, oddam za darmo**



**Potrzeby:** Wózek inwalidzki dla dorosłej osoby; pralka; meble kuchenne, pralka, kuchinka gazowa, fotel rozkładany; buty męskie jesienno-zimowe (r. 40 i 42), damskie (r. 40).

**Do oddania:**

Odzież dla dziewczynki (10-12 lat); komplet wycieczkowy; segment, dwa stoły, krzesła.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

**Gdy serce drgnie**

Nie jestem ładna, ale elokwentna, mam 44 lata, lubię spacerować, wyjechać do kawiarni, mieszkam w Jeleniej Górze. Szukam miłego pana, w zbliżonym wieku, w celu nawiązania przyjaźni. Oferty, wyłącznie ze zdjęciem, proszę przestać na adres [sullkwnda87@gmail.com](mailto:sullkwnda87@gmail.com)

**Monika**

Wdowa, lat 75, bezdzietna, pozna pana do lat 85, bez nałogów, zobowiązań. Tylko poważne oferty. Tel. 531 932 377.

**Mirosława**

Bliźniaczka lat 76 pozna pana w przybliżonym wieku. Bardzo dokuca mi samotność.

**Bliźniaczka**

Jestem kawalerem (40+), wysokim, bez nałogów i zobowiązań. Posiadam wszechstronne zainteresowania. Chętnie i zdecydowanie poznam bezdzietną dziewczynę w wieku do 40-tu lat. Jeśli jesteś wysoka i delikatnie puszysta, i samotna w te krótkie jesienne dni, to może siebie szukamy?

**Odyseusz**

Samotny pan na emeryturze, sumienny, obowiązkowy, pracowity, w bardzo dobrym zdrowiu, zmotoryzowany, 174 cm wzrostu, masywnej budowy ciała, pozna Panią wesołą, romantyczną, pełną wdzięku i uśmiechów, wzrostu powyżej 160 cm, średniej budowy ciała, może zamieszkiwać w małej miejscowości, w dużej przestrzeni życiowej - nie w bloku. Cel - poznanie się nawzajem, wspólne spotkania, może nawet wspólne życie. Jestem zodiakalną Wagą. Tel. 601 620 472.

**Janusz**

Witam wszystkie samotne dziewczyny. Mam 43 lata, jestem kawalerem bez zobowiązań i nałogów. Chętnie i zdecydowanie poznam bezdzietną dziewczynę, która jest sama i czuje się samotna. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię przyrodę, ciszę i spokój. Jestem umiarkowanym domatorem, aczkolwiek lubię zwiedzać nowe miejsca. Nie szukam wrażeń ani przygód, dlatego proszę tylko o poważne

odpowiedzi. Na początek kontakt e-mail: 1974on@wp.pl

**Ekstawertyk**

Lubię romantyczne spacerować w dwoje. Pozna na stałe panią w wieku do 45 lat, lubiącą muzykę, taniec, podróże. Mój telefon 697745175.

**Piajs**

Jestem 35-letnim blondynem (170/82) z dużym poczuciem humoru, zodiakalny Lew. Obecnie przebywam w zakładzie karnym, ale jestem myślą, że to miejsce nie zrazi Cię do napisania do mnie listu. Chciałbym poznać dziewczynę szczerą, z poczuciem humoru.

**Grzegorz**

Mam 57 lat, poznam panią z okolic Jeleniej Góry. Tel. 797182417.

**Waldek**

Poznam młodą dziewczynę w wieku 40-41 lat, z okolic Jeleniej Góry, zadbaną, bez nałogów. Kontakt 691019581.

**Janek**

Już pora pomyśleć o Andrzejkach i o tym, żeby nie spędzać ich samotnie. Wróżby, wyście na zabawę czy do kawiarni we dwoje jest jak najbardziej możliwe. Wystarczy do kogoś napisać lub zadzwonić, bo może właśnie ta znajomość, to spotkanie to szansa na miłe spędzenie nie tylko andrzejkowego wieczoru? Kontakt z którąś z wyżej wymienionych osób jest prosty. Jeśli czujesz się samotny, napisz anons, zadzwoń i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 793 585 825, e-mail: iwona@nj24.pl

**INFORMACJA****Starosta Jeleniogórski**

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15 został wywieszony wykaz nieruchomości PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

informuje, iż

OBWIESZCZENIEM Nr 525. 2017.VII z dnia 20 października 2017 r. przeznaczył do sprzedaży nieruchomości gruntowe niezabudowane położone w Jeleniej Górze na rzecz Skarbu Państwa - Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Obwieszczenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).



URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 250/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Jeleniej Górze:

**ul. WOLNOŚCI**

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 16/1 o powierzchni 0.0739 ha, obręb Cieplice IX, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00099915/5, zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym o powierzchni zabudowy 15 m kw. oraz nietrwałymi obiektami gospodarczymi, które nie są ujawnione na mapie ewidencji gruntów i budynków.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 42.000,00 zł.

Wadium: 4.200,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 4 grudnia 2017 roku.

Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 250/2017 Prezydenta Miasta z dnia 24 października 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228 oraz na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl).



URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 251/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanego z tym lokalem.

**UL. FRANCUSKA NR 13**

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni wynoszącej 59,10m kw.; składa się z trzech pokoi, kuchni, i pomieszczenia gospodarczego o łącznej pow. użytkowej 55,84m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - piwnicy i wc o łącznej powierzchni 3,26m kw. Lokal położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1274/10.000 części. Nieruchomość położona w granicach działki nr 91/14 o pow. 2507m kw. Obr. Cieplice VI, AM 1, KW JG1J/00088035/2.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej

Cena wywoławcza nieruchomości: 24 700 zł. Wadium: 2 500 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 05 stycznia 2018 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 2018 roku o godz. 12<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 251/2017 Prezydenta Miasta z dnia 25.10.2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

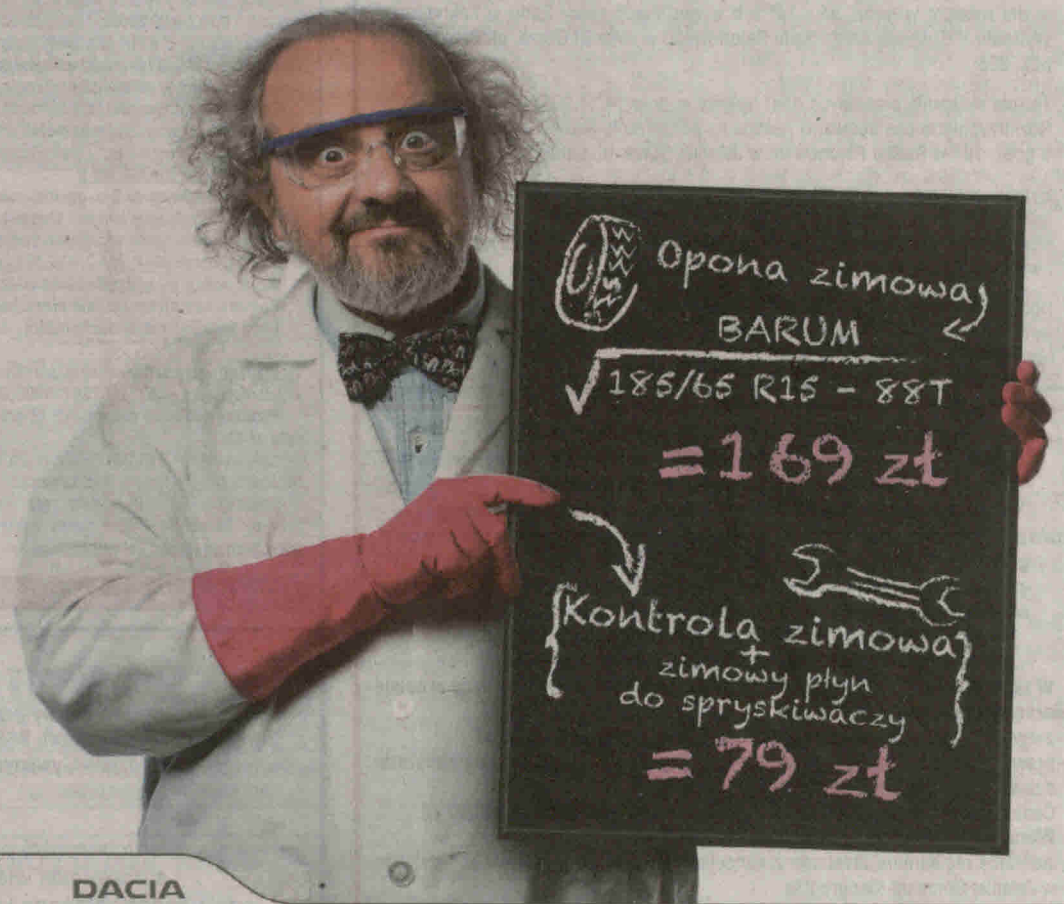
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)



URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



## Nie musisz być geniuszem, aby mądrze wybrać!



DACIA

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75 754-34-20, 75 764-50-00

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 249/2017 z dnia 24 października 2017 ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie, który odbędzie się 14 grudnia 2017r. o godz. 12<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

**1. UL. 1 MAJA NR 38-380F.**

Lokal użytkowy nr U-2 położony na parterze budynku o ogólnej powierzchni wynoszącej 30,91m kw.; składa się z 2 pomieszczeń usługowych o pow. użytkowej wynoszącej 29,12m kw. oraz pom. przynależ. wc o pow. 1,79m kw.. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 5,45 proc. Działki nr 13/6 i 13/15 o łącznej powierzchni 0.0409ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00052885/4.

Cena wywoławcza nieruchomości: 20 600 zł

Wadium: 2 100 zł

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: 42,24 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

**2. UL. 1 MAJA NR 38-380F.**

Lokal użytkowy nr U-3 położony na parterze budynku z wejściem od tyłu budynku, o ogólnej powierzchni wynoszącej 59,27m kw.; składa się z 2 pomieszczeń usługowych, komunikacji, pomieszczenia biurowego, pomieszczenia socjalnego i wc z przedślonkiem. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 10,46 proc. Działki nr 13/6 i 13/15 o łącznej powierzchni 0.0409ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00052885/4.

Cena wywoławcza nieruchomości: 63 500 zł

Wadium: 6 400 zł

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 26,30 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, najpóźniej do dnia 08 grudnia 2017 roku.

Wpłata wadium powinna zawierać oznaczenie lokalu, którego wpłata dotyczy oraz wskazanie osoby nabywającej lokal.

Ogłoszenie Nr 249/2017 Prezydenta Miasta z dnia 24 października 2017r. wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Lokal można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze

Informacje pod nr tel.: 75 64-95-860 lub 75 64-95-861.

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



### Syndyk Masy Upadłości ogłasza o sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym

1. Przedmiotem sprzedaży w postępowaniu przetargowo-aukcyjnym jest nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 197,73 m kw. położona w Mysłakowicach (58-533) przy ul. Łokietka 20 na działkach gruntu o numerach 663 i 664 o łącznej powierzchni wynoszącej 1.771 m kw., objęta księgą wieczystą nr JG1J/00026963/4.
2. Minimalna cena sprzedaży nieruchomości wynosi 231.600 złotych (dwieście trzydzieści jeden tysięcy sześćset złotych). Sprzedaż nieruchomości nie podlega przepisom ustawy o podatku od towarów i usług.
3. Postępowanie przetargowo-aukcyjne przeprowadzone będzie zgodnie z **Warunkami postępowania przetargowo-aukcyjnego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym objętej księgą wieczystą nr JG1J/00026963/4**, z którymi zainteresowani udziałem w postępowaniu powinni zapoznać się w biurze syndyka w Wałbrzychu przy ul. B.Chrobrego 13 lok. 23, w dni robocze w godz. 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> lub w godzinach pracy Sądu w sekretariacie Wydziału V Gospodarczego Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pok. 205.
4. Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 14.11.2017 r. o godzinie 15<sup>00</sup>. Rozstrzygnięcie postępowania nastąpi na posiedzeniu Sądu w dniu 16.11.2017 r. o godz. 10<sup>45</sup> w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, sala nr 110.
5. Syndyk zastrzega sobie prawo zmiany warunków postępowania przetargowo-aukcyjnego w drodze ogłoszenia prasowego o tej zmianie oraz prawo odwołania lub unieważnienia postępowania w całości lub w części na każdym jego etapie i w każdym czasie bez podania przyczyny.
6. Dodatkowe informacje w sprawach nieruchomości mieszkalnej i warunków postępowania przetargowo-aukcyjnego można uzyskać pod numerem tel. 502 391 050 lub pod adresem e-mail: [zw.syndyk@wp.pl](mailto:zw.syndyk@wp.pl)

### Syndyk masy upadłości Jana Kowalskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.P.U.H. „Żaneta” Jan Kowalski ogłasza drugi nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż w trybie art. 320 prawa upadłościowego nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym położonej w Karpaczu przy ul. Władysława Sikorskiego 186, stanowiącej zorganizowaną część mienia Jana Kowalskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.P.U.H. „Żaneta” Jan Kowalski.

- W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:
- prawo własności gruntu działki nr 96 AM 3 o powierzchni **0,2058 ha**
  - prawo własności budynku mieszkalno-usługowego posadowionego na powyższej działce o powierzchni użytkowej - **345,83 m kw.**
- Cena wywoławcza - **520.000,00 zł** (słownie: pięćset dwadzieścia tysięcy zł).
- Warunkiem udziału w przetargu jest:**
- a) pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze ul. Kiepur 23a
  - b) złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - Żaneta”, w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy, ul. Bankowa 18, pokój 205 do dnia **13.12.2017 r. do godz. 14.00**,
  - c) wpłacenie wadium w kwocie - **52.000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt dwa tysiące zł) na konto masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **51 1090 1926 0000 0005 1408 9904** do dnia **13.12.2017 r.** Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi dnia **14.12.2017 r.** o godz. **12.15** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 w Sali nr 110.

### Syndyk masy upadłości Barbary i Jacka Sroki wspólników spółki cywilnej pod nazwą Piekarnia - Cukiernia s.c. Barbara i Jacek Sroka z siedzibą w Lwówku Śląskim

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż w trybie art. 320 prawa upadłościowego nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny położonej w Lwówku Śląskim przy ul. Zwycięzców 30, wchodzącej w skład masy upadłości Barbary Sroki i Jacka Sroki wspólników spółki cywilnej pod nazwą Piekarnia - Cukiernia s.c. Barbara i Jacek Sroka.

- W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:
- prawo wieczystego użytkowania gruntu działki nr 304 obręb 0001 o powierzchni **0,0559 ha**
  - prawo własności budynku mieszkalnego posadowionego na powyższej działce o powierzchni użytkowej - **244,50m kw.**
- Cena wywoławcza - **326.000,00 zł** (słownie: trzysta dwadzieścia sześć tysięcy zł).
- Warunkiem udziału w przetargu jest:**
- a) pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze ul. Kiepur 23a
  - b) złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - SROKA”, w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy, ul. Bankowa 18, pokój 205 do dnia **21.11.2017 r.** do godziny **14.00**,
  - c) wpłacenie wadium w kwocie - **32.600,00 zł** (słownie: trzydzieści dwa tysiące sześćset zł) na konto masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze numer rachunku **66 1090 1926 0000 0001 3350 6448** do dnia **21.11.2017 r.** Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **22.11.2017r.** o godz. **14.45** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 w Sali nr 110.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY ogłoszeniem nr 248/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



1. **UL. 1 MAJA NR 28.**  
Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej powierzchni wynoszącej 63,60 m<sup>2</sup>, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki+wc, spiżarni. Lokal położony jest na II piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 355/10.000 części. Działki nr 11/1 o powierzchni 0,0800 ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00024440/8. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 31.03.2102 roku. Budynek położony w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja nr 28 położony na działce 11/1 w granicach murów obwodowych wpisany jest do rejestru zabytków pod nr 476/A/05 decyzją z dnia 01.02.2005r. I podlega ochronie i opiece na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. ( Dz. U 2014 poz. 1446 ze zm. ). W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50% tj. Cena lokalu oraz I -sza opłata z tytułu użytkowania wieczystego gruntu uzyskane w przetargu podlegają obniżeniu o 50%.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i/lub usługowej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: **136 000 zł.** Wadium: **13 600 zł.**  
Do zapłaty po przetargu z wycycytowanej ceny nieruchomości około 53%.
2. **UL. 1 MAJA NR 28.**  
Lokal mieszkalny nr 10 o ogólnej powierzchni wynoszącej 54,53 m<sup>2</sup>, składa się z trzech pokoi, kuchni, wc. Lokal położony jest na poddaszu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 305/10.000 części. Działki nr 11/1 o powierzchni 0,0800 ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00024440/8. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 31.03.2102 roku. Budynek położony w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja nr 28 położony na działce 11/1 w granicach murów obwodowych wpisany jest do rejestru zabytków pod nr 476/A/05 decyzją z dnia 01.02.2005r. I podlega ochronie i opiece na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. ( Dz. U 2014 poz. 1446 ze zm. ). W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50% tj. Cena lokalu oraz I -sza opłata z tytułu użytkowania wieczystego gruntu uzyskane w przetargu podlegają obniżeniu o 50%.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i/lub usługowej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: **114 200 zł.** Wadium: **11 500 zł.**  
Do zapłaty po przetargu z wycycytowanej ceny nieruchomości około 53%.
3. **UL. MLECZNA DROGA NR 2**  
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni wynoszącej **48,10 m<sup>2</sup>**, składa się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju. WC znajduje się w przedpokoju. Lokal położony jest na I piętrze budynku.  
Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi **3333/10.000** części. Działka nr 229/2 o powierzchni 0,0122 ha, obręb JG-1, AM-2, KW JG1J/00056118/5.  
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do **04.12.2105 roku.**  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: **49 000 zł.** Wadium: **4 900 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97116022020000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 08 grudnia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **14 grudnia 2017 roku** o godz. **12<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 248/2017 Prezydenta Miasta z dnia 24 października roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75 64 55 550), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **27-11-2017r.** o godz. **9:00** sala nr **121** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

#### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Kolejowa 5A** stanowiącej własność dłużnika: **Automobilklub Karkonoski w Jeleniej Górze,** posiadająca założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00079425/7.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **205.220,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **153.915,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 prgc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **20.522,00** najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY ogłoszeniem nr 243/2017 ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



#### POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH NR 2

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni wynoszącej **35,30m kw.**, składa się z jednego pokoju i kuchni, o łącznej pow. użytkowej **16,40m kw.** oraz pomieszczeń przynależnych- piwnicy i wc o łącznej pow. **18,90m kw.** Lokal położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi **1096/10.000** części. Nieruchomość gruntowa w granicach działki nr 744 o powierzchni 857m kw., Obr. JG-1, AM 5, KW JG1J/00052867/2.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: **14 000 zł.** Wadium: **1 400 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97116022020000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 01 grudnia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **07 grudnia 2017 roku** o godz. **12<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 243/2017 Prezydenta Miasta z dnia 13.10.2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**KAWALERKA**- mieszkania pracownicze Karpacz, 603-622-848. K1066-G

**SPRZEDAM** dwupokojowe Plechowice wyremontowane z balkonem- blok, 603-925-484. K1239-G

**SPRZEDAM** lokal 80 m kw., I piętro Jelenia Góra- centrum, JGN 603-925-484. K1240-G

**POKÓJ** z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767. K1357-G

**MIESZKANIE** do wynajęcia Cieplice os. XX-lecia- 2 pokoje. Cena 1100 zł zawiera czynsz plus media (do rozsądnego limitu) plus kaucja 1100 zł agencjom dziękuję mo21@poczta.onet.pl 797-399-978. K1365-G

**WYNAJME** mieszkanie trzypokojowe wraz z garażem w centrum Jeleniej Góry, 601-786-749. K1370-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój k" Lidla-Zabobrze", 731-874-993. K1375-G

**SPRZEDAMY**, wynajmiemy lokal we Lwówku Śląskim przy ul. Zamkowej 2 o łącznej powierzchni 36 m kw. Więcej informacji pod nr 75/781-73-206.

**SPRZEDAMY**, wynajmiemy lokal przy ul. Groszowej 22F (przy Spółdzielni Kominiarskiej). Więcej informacji pod nr 888-352-922; 75/75-246-37. K1379-G

**SPRZEDAM** kawalerkę Mysłakowice os. Włóknarzy 32,76 m kw. dobra cena, 606452576. K1381-G

**MAM** do wynajęcia pokój dwuosobowy, 692-061-312. K1384-G

**WYNAJME** kompletnie wyposażone mieszkanie 50 m kw. w Cieplicach, przy Parku Norweskim, 500 metrów od Term Cieplickich, po kapitalnym remoncie w 2015 roku. Urządzone w stylu prowansalskim. Cena 1600 zł/miesiąc+ media. Tel. 601700165 i 601416965. K1426-K

## NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** działki 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze, ul. Podmiejska (prywatnie, bez pośrednika), 600-035-874. K1036-G

**DO WYNAJĘCIA** dom 250 m kw. Jelenia Góra. Tel. 600-974-148. K1094-G

**DO WYNAJĘCIA** 1, 2 lub 3 pokoje biurowe w centrum, 602-759-161. K1142-G

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w Ustce 3725 m kw./ 80 zł/ metr, 10 km od morza. Tel. kom.0049/17686026479; 0049/5405-2310. K1288-G

**OKAZJA**- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. K1307-G

**PSS „Społem”** w Kowarach sprzedam budynek usługowy 1846 m kw. z prawem użytkownika wieczystego gruntu 2800 m kw. przy ul. Dworcowej 6 w Kowarach. Cena do negocjacji 640.000 zł. Tel. 609-771-751.

**PSS „Społem”** w Kowarach sprzedam budynek usługowy 1007 m kw. z prawem użytkownika wieczystego gruntu 4200 m kw. przy ul. Leśnej 1a w Kowarach. Cena do negocjacji 880.000 zł. Tel. 609-771-751. K1351-G

**KUPIĘ** działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

**KARPACZ**. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki około 3ha- możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413. K1075-K

**NA** sprzedaż restauracja w centrum Karpacza powierzchnia 104 m, na parterze, posiada duży balkon z widokiem na góry, ogródek. Kontakt: 601820633. K1398-K

**SPRZEDAM** dom w centrum Jeleniej Góry (ul. Kasprowicza), do remontu, nowa blachodachówka, 2 kondygnacje. 276 m kw. + wysokie poddasze, działka 1200 m kw., 220.000,- Tel. 602180643. K1432-K

## MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. J1744-G

**POMOC** drogowa, 506-536-136. J2098-G

**POMOC** drogowa całodobowa, naprawy. Tel. 603-891-408. K1313-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K1373-G

**SPRZEDAM** Forda Fusion 1,6 TDI diesel, w dobrym stanie, klima, radio fabryczne, nowe opony zimowe, właściciel niepalący, 6.000 zł do negocjacji, 693-267-006. K1382-G

**RENO** Laguna 1.9 diesel, 2000 rok, 601-918-475. K1385-G

**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1337-K

**AUTO-** złom, 514-514-485. K1391-K

**SKODA** Fabia sedan 2003 rok przebieg 200 tys. poj. 1200 etylina, po wymianie skrzyni biegów cena 4.800; 502-042-398.

**CITROEN** C-5 kombi 2002 rok 299 tys. poj.1997 diesel, po wymianie rozrządu, płynów, uszczelki pod głowicą, regeneracji turbiny cena 4400; 502-042-398. K1457-K

**AUTOTEST**  
MONTAŻ INSTALACJI  
GAZOWYCH  
Blokady  
skrzyni  
biegów  
AUTOALARMY  
www.autotest.net.pl  
Jelenia Góra, ul. Pl. Wyzynskiego 37A - tel. 505 070 055

**GARAŻE BLASZANE  
WZMOCNIONE  
KOJCE DLA PSÓW  
BRAMY GARAŻOWE**  
PRODUCENT  
75/64-09-205, 509-038-426  
www.robstal.pl

**AUTO-SZYBY  
HAKI HOLOWNICZE**  
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką  
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

**URZĘDOWA KASACJA  
POJAZDÓW**  
Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12

## KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. J1745-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259. K760-G

**SKUP** zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238. K1217-G

**SKUP** książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

**FIRMA** prowadzi sprzedaż i skup starych monet i przedmiotów kolekcjonerskich oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Najlepsze ceny. Tel. 75/75-25-403. K167-K

**FIRMA** prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. K168-K

**KSIĄŻKI** kupię, dojazd. Tel. 669969306. K1230-K

**AUTO** skup, 794-794-104.

**AUTO-** złomowanie, 503-503-192. K1392-K

## SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

**BUKOWE** kominkowe, 506-070-359. K207-G

**MIÓD** 784-920-007. K781-G

**BRYKIET/ Pellet.** Brykiety dębowo- bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K926-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

**SPRZEDAM** kompletne wyposażenie ośrodka wczasowego w Karpaczu. Meble wyposażenie kuchni itp. Tel. 511062575; 004915145985498. K1458-K

## USŁUGI

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

**KANALIZACJA-** udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

**MALOWANIE**, 609-172-300. J1734-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

**DOMOFONY-** montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

**GAZOWE** przeglądy, 604-569-785.

**JUNKERSY-** piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

**OGÓLNOBUDOWLANE**, 579-258-419. J1958-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

**ANTENY** naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

**ALARMY**, kamery, domofony, 603-117-054.

**INSTALACJE**, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. K5-G

**ANTENY** zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

**TELEWIZJA** hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

**WKŁADY** kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

**DACHY** solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K259-G

**DACHY** nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

**PRAŁKONAPRAWY**, 603-83-54-83. K825-G

**CYKLINOWANIE**, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K993-G

**MURY** oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. K1043-G

**USŁUGI** koparko-ładowarką- młot- tanio, 886-666-896. K1047-G

**KOSZENIE** trawy, grabienie, 661-924-133. K1078-G

**CLEANEX** sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K1079-G

**PRANIE** dywanów, 602-741-924.

**MONTAŻ** mebli, 602-741-924.

**MALOWANIE**, 602-741-924. K1114-G

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

**SCHODY-** od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K1116-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1132-G

**REMONTY-** 605-573-611.

**KOMPLEKSOWO-** 605-573-611.

**PROFESJONALNIE-** 605-573-611.

**GLAZURA-** 605-573-611.

**REGIPSY-** 605-573-611. K1182-G

**SERWIS** okien i drzwi. Robert 607720825. K1195-G

**DACHY** 723-943-958. K1202-G

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K1206-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430.

**ŻALUZJE**, „Ares”, 75/76-43-430. K1210-G

**PRZEPROWADZKI.** Tel. 660-468-908. K1211-G

**ELEKTRYCZNE**, 579-258-419. K1220-G

**NAPRAWA** pralek, kuchenek, AGD -dojazd, 783-616-565. K1238-G

## USŁUGI C.D.

**HYDRAULIKA**- tanio, solidnie, 503-319-676. K1241-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz-tanio, solidnie, 604-922-815. K1248-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. K1259-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. K1264-G

**PRZEPROWADZKI**- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K1266-G

**ROBOTY** ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1267-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. K1268-G

**PRZEPROWADZKI**, 694-559-227. K1269-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K1271-G

**DACHY** 602-88-44-80. K1274-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. K1298-G

**MALOWANIE**- złota rączka 606734030. K1306-G

**STROJENIE** renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. K1316-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K1322-G

**PODNOŚNIKI** koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K1324-G

**PIASKOWANIE** i śrutowanie- nowe usługi w ofercie lakierni proszkowej Lak System w Lubiechowej. Nowoczesna kabina śrutownicza z zamkniętym obiegiem ścierniwa. Czyścimy elementy stalowe i aluminiowe, www.lakierniaproszkowa.net 692232414. K1325-G

**MALOWANIE** proszkowe w nowoczesnej lakierni Lak System w Lubiechowej. Dzięki dwóm stanowiskom lakierniczym, dwóm piecom do utwardzania farby, myjce chemicznej i własnej śrutowni gwarantujemy szybką oraz terminową realizację zleceń, 692232414. K1326-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K1337-G

**BUDOWY**, remonty, wykończenia 505-663-424. K1353-G

**REMONTY** tanio, solidnie, 886-174-031. K1359-G

**TANIO** remonty poddasza mury oporowe- kostka granit- ogrodzenia, 784-768-300. K1372-G

**TRANSPORT** z HDS z przyczepą, 691-775-238; 75/75-531-16. K1374-G

**DEZYNFEKCJA** dezynsekcja deratyzacja 692061312; dezder.jgora.pl K1383-G

**DREWNO** opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K1387-G

**SERWIS** komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K1389-G

**BRUKARSTWO**- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K1390-G

**TAPI-CLEAN** pranie karcher dywanów, tapicerki meblowej 692-757385. K1391-G

**PRZEPROWADZKI**, transport, 535-197-611.

**REMONTY** mieszkań, usługi hydrauliczne, elektryczne, 535-197-611. K1393-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1085-K

**CYKLINOWANIE**, schody, 697-143-799. K1334-K

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1335-K

**ŚCINKA** drzew technikami alpinistycznymi lub podnośnik 509208891. K1394-K

## LEKARSKIE

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. K609-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K727-G

**LOGOPEDA**, 698-136-816. K1102-G

**KARDIOLOG**- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1122-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1123-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1192-G

**STOMATOLOG** Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K1193-G

**UZALEŻNIENIA** -współzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta oraz na NFZ w Poradni, 604-178-079. K1216-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K1230-G

**FALA** uderzeniowa, 600-106-329. K1287-G

**PSYCHOLOG** Jelenia Góra Anna Krawczyżyn, Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K1300-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K1360-G

**DO WYNAJĘCIA** gabinet stomatologiczny, wyposażony w Jeleniej Górze. Tel. 693-128-398. K1371-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K1388-G

**LARYNGOLOG**- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K1199-K

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K1298-K

**ALKOHOLODTRUCIA**, 603-082-316. K1393-K

**USG KOLOR DOPPLER**

○ **USG jama brzuszna**  
○ **tarczycy** ○ **ślinianki**  
○ **piersi** ○ **gruczoł krokowy** ○ **stawy biodrowe i kolanowe**  
○ **przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach**

**NZOZ "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**BADANIA OSTEOPOROZY**  
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYMETRII  
Gabinet Internistyczno-Reumatologiczno-Ortopedyczny  
Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski  
Kamienna Góra ul. Śląska 46  
Rejestracja telefoniczna pod numerami:  
723 131 280 lub 517 446 142  
Gabinet przygotowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.



**Estetica Dental**  
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- kłamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergię - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**USG stawów biodrowych dziecięcych**

SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00

sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu

USG-oka  
Leczenie chorób oczu  
komputerowe badanie wad wzroku  
dobór okularów  
pachymetria  
pomiar ciśnienia śródgałkowego  
płukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**Prywatny Gabinet Dermatologiczny**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**Alicja Lecheta-Prawdzik**

Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**Specjalista chirurgii ogólnej**

Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**

diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego  
choroby odbytu /hemoroidy i inne/  
kwalifikacja do zabiegów operacyjnych  
inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne  
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Rynku kom. 602635191

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")  
- przychodnia lekarzy specjalistów

Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna

75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616

75/649-50-25

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558

**PRACA**

**BUDOWLAŃCÓW** do Niemiec.  
Tel. 534-188-717. J1854-G

**PRACOWAŁEŚ** za granicą-  
zwrot podatku, 75/75-240-44;  
601-55-44-10.

**KINDERGELD** zasiłek,  
75/75-240-44; 601-55-44-10.  
J2030-G

**AVON**- konsultantka- dołącz do  
nas. Tel. 692-494-164; avonowin-  
ki@wp.pl K187-G

**ZATRUDNIĘ** magazyniera. Tel.  
722-398-522.

**ZATRUDNIĘ** pomocnika na  
budowę. Tel. 722-398-522.  
K1213-G

**FIRMA** z 30-letnim  
doświadczeniem przyjmie do pracy:  
ślusarzy, spawaczy, monterów,  
operatorów maszyn do obróbki  
metali. Kontakt: 75/75-216-49;  
605-377-911. K1214-G

**SPRZĄTACZKĘ**, 697-745-175.  
K1270-G

**ZATRUDNIMY** sprzedawcę  
na stoisko piekarniczo- cukier-  
nicze firmy Martex (pasaż Kau-  
fland), wynagrodzenie 1800 netto,  
603-600-948. K1350-G

**ZATRUDNIĘ**  
ogólnobudowlanców od zaraz.  
Tel. 793-67-67-58. K1355-G

**AGENCJA** pracy Herzog Sp. z  
o.o.(certyfikat nr 5950) poszukuje  
do pracy w Austrii oraz Niemczech:  
hydraulików, elektryków, ślusarzy,  
spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakier-  
ników, mechaników. Atutem byłaby  
znajomość języka niemieckiego oraz  
prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia  
Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696;  
personal@sachse-zeitarbeit.eu  
K1264-K

**POŚREDNICTWO** Pracy  
„Partner” poszukuje opiekunek  
osób starszych do legalnej, do-  
brze płatnej pracy w Niemczech.  
Informacja tel. 75/64-72-242;  
www.agencja-partner.pl K1336-K

**WEPA**  
**PIECHOWICE Sp. z o.o.**  
 producent papierów higienicznych

zatrudni:  
**AUTOMATYKÓW, MECHANIKÓW,  
 ELEKTRYKÓW, PRACOWNIKÓW  
 OBSŁUGI PRODUKCJI**

**Wymagania:**  
 ▶ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,  
 ▶ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

**Oferujemy:**  
 atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres: [rekrutacja@wepa.eu](mailto:rekrutacja@wepa.eu) Telefon: 75/75 47 818

**Hotel Mercure Jelenia Góra**  
 poszukuje osób do pracy  
 w rekreacji.

Mile widziane uprawnienia ratownika wodnego.

Dodatkowe informacje pod telefonem 75 75 49 354.  
 Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: [H3408@accor.com](mailto:H3408@accor.com) lub złożenie w sekretariacie hotelu.

**NAUKA**

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

**LOGOPEDA**, 698-136-816. K1101-G

**ANGIELSKI**, 698-136-816. K1103-G

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. K1164-G

**ANGIELSKI** 516125237. K1168-G

**MATEMATYKA** podstawowa gimnazjum 694-054-681. K1295-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K1323-G

**MATEMATYKA** - także dojeżdżam, 728-217-498. K1356-G

**ANGIELSKI**, 503-819-327. K1386-G

**MATRYMONIALNE**

**„AMOR”** Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G

**DUET**- Lubań, 604-361-418. K278-K

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735. J1774-G

**AUTOLAWETA** lawety- Fiat maxi do negocjacji cena- wynajem. Wesela cadillac 1969 rok i lincoln 9 osób. Tel. 603-622-848. K1065-G

**MUZYK** orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G

**TOWARZYSKIE**

**SZUKAM** koleżanek do współpracy, 797-171-046.

**NOWA** Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

**SZYBKIE** numerki w centrum 501-830-202.

**NOWA** Asia w centrum, 602-861-000. K1278-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSOŃNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 781-363-127. K1304-G

**WYJAZDY** 24h, 578-581-720. K1320-G

**SARA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

**SZUKAM** koleżanki do współpracy, tel. 508-446-053.

**IZA** 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596.

**NOWA** Weronika 24-latką zaprasza miłych panów, 609-625-629. K1380-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

#### TURYSTYCZNE

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; [www.eljan-trans.pl](http://www.eljan-trans.pl) K1128-G

**DAR-POL** przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; [www.przewozy-darpol.pl](http://www.przewozy-darpol.pl) K1244-G

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; [www.przewozypegaz.pl](http://www.przewozypegaz.pl) K1245-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; [www.przewozydario.pl](http://www.przewozydario.pl) K1321-G

**PRZEWOZY** komfortowym mikrobusiem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

**SZUKAM** do wynajęcia domu z funkcją pensjonatu, tel. 601214409. K1373-K

#### BIZNES

**BIURO** Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

**KANCELARIA**, pisma, 693-957-884. K1003-G

**BEZPŁATNE** porady prawne dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1276-G

**NOWE** biuro kredytowe pożyczki na dowód od 500 zł do 40.000 zł Grotgiera 7 Ilp. Jelenia Góra. Zadzwoń 690198988. K1361-G

**POŻYCZKA!** Ekspres pożyczkowy do 25000 zł, Nie czekaj! Zadzwoń 731-377-456. K1364-G

**BALBIN** księgowość KPIR ryczałt Vat, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/70-05-488. K1369-G

#### DOM KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

##### Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys. Firmowe bez ZUS i US Bez BIK, czyszczenie BIK.

**ul. 1 Maja 65  
 JELENIA GÓRA**  
 tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**POŻYCZKI  
 POZABANKOWE  
 NA DOWÓD  
 731-075-675**

#### SPRZEDAŻ

#### SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

**Drzwi Roku** 3950 zł  
**Brama Roku** 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8  
 58-500 Jelenia Góra  
 tel./fax 75/75-333-65  
 e-mail: [biuro@bramydrzwi.pl](mailto:biuro@bramydrzwi.pl) tel. 75/75-357-46

**Hörmann – Fan Jelenia Góra**  
 Autoryzowany Partner Hörmann Polska

**OKNA DRZWI**  
**NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6**  
**DRZWI**

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ  
 ■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
 ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
[www.drutex.com.pl](http://www.drutex.com.pl)

*Polujemy na prawdę*

www.nj24  
**HOWINY**

**PROGRES**

**OKNA DRZWI FARBY**  
**Tikkurila**

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
 tel. 75 75 513 12, [www.progres.jgora.pl](http://www.progres.jgora.pl)

## Nasze punkty akwizycyjne

#### BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
 Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

#### KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19  
 tel. (75) 7616-552  
 ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
 tel./fax(75)76-18-660,  
 Biuro Turystyczne „BAKAR”

#### ŁWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon  
 tel. (75) 78-233-82,

#### SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6  
 tel. (75) 717-21-23,  
 tel./fax (75) 717-33-23  
 Biuro Turystyki „Almar”

#### PIECHOWICE

ul. Krysztalowa 53A  
 tel./fax (75) 761-24-44  
 Biuro Rachunkowe

**HOTEL \*\*\***  
**Tango**  
[www.hoteltango.pl](http://www.hoteltango.pl)

**Wesela marzeń**

tel. 601 834 644  
[kontakt@hoteltango.pl](mailto:kontakt@hoteltango.pl)

**HELIOS**

NOCNE MARATONY  
FILMOWE

13.12

MINI MARATON

GWIEZDNE WOJNY

Gwiezdne wojny:  
Przebudzenie  
Mocy



Gwiezdne wojny:  
Ostatni  
Jedi

PREMIERA!

### Mini Maraton GWIEZDNE WOJNY w kinie Helios!

Kino Helios w Jeleniej Górze zaprasza wszystkich fanów najśłynniejszej filmowej sagi świata na Mini Maraton GWIEZDNE WOJNY!

W środę, 13 grudnia o godz. 18.00 rozpocznie się niezwykle filmowy wieczór z dwiema ostatnimi częściami kultowej serii!

Podczas tego wieczoru Nocne Maratony Filmowe wyruszą wraz z Widzami kin Helios w niepowtarzalną, międzygalaktyczną podróż! Jako pierwszy zostanie zaprezentowany znakomity film „Gwiezdne Wojny: Przebudzenie Mocy”. Siódmy, wypełniony akcją, świetnym humorem i zapierającymi dech w piersiach efektami specjalnymi epizod spod znaku Lucasfilm spełni oczekiwania najbardziej wymagających fanów. Będzie także znakomitym wstępem do przedpremierowego seansu filmu „Gwiezdne Wojny: Ostatni Jedi”! W najnowszej produkcji bohaterowie wraz z legendarnymi postaciami gwiazdowego uniwersum odkrywają zaskakujące sekrety przeszłości i niezgłębione dotąd tajemnice Mocy...

Do każdego biletu w kasie kina dołączony będzie kupon uprawniający do jednorazowej dolewki napoju w kubku (Pepsi, Mirinda, 7up, Ice Tea), sprzedawanego w barze kina Helios. Kupon ważny tylko w czasie maratonu.

Kino Helios zaprasza do zakupu biletów na najbliższe seanse z cyklu NMF - Mini Maraton GWIEZDNE WOJNY w kasie kina oraz na stronie: [www.helios.pl/nmf\\_gwiezdnwojny](http://www.helios.pl/nmf_gwiezdnwojny).

Przybывajcie i niech Moc będzie z Wami!

Kino Helios Jelenia Góra  
al. Jana Pawła II 51  
rezerwacja: 75 718 64 19

[www.helios.pl](http://www.helios.pl)

## Warto czytać Tam, gdzie czas płynie w drugą stronę

Niewielka książeczka Jarosława Szczyżowskiego „Miedzianka. Przewodnik po mieście, którego nie ma”, zilustrowana rysunkami Łukasza Michewicza, znakomicie opracowana edytorsko przez jeleniogórskie Wydawnictwo AD REM, to bibliofilskie caczusko nie tylko dla miłośników pasjonujących dziejów i krajobrazu kulturowego naszego regionu.

# MIEDZIANKA

PRZEWODNIK PO MIEŚCIE,  
KTÓREGO NIE MA



PRZEWODNIK EMOCJONALNY

Miedzianka to takie miejsce, gdzie... czas płynie w drugą stronę. Od tego, co jest, do tego, co było, przez co jej dziejowy koniec okazuje się... jej początkiem.

Tutejsza czasoprzestrzeń zakrzywia się, wywołując przejmujący dreszcz, który, im dłużej tutaj jesteśmy, tym bardziej się od nas domaga. Ale czego? Spośród resztek murów słyszymy cichutkie:

Taka właśnie jest emocjonalna opowieść o Miedziance, oddająca osobistą historię doświadczenia tego miejsca, odkrywania jego genius loci. Opowieść nietuzinkowa, intrygująca, inna. Dokładnie taka, by stać się przewodnikiem emocjonalnym, z których pierwszy oddajemy właśnie Czytelnikowi do rąk.

Memento...

Przejmującej lektury!  
Sandra Nejranowska

### Krzyżówka nr 44

- POZIOMO:** 4. Czołówka, - 7. Nie ma pecha na koncie, - 9. Wyrzucony z Bałtyku, - 10. Za igłą, - 11. Z kadry Kruczka, - 13. Można do niego grać, - 15. Brydżowy chwyt, - 17. Z kanapkami w szkole, - 18. Patriarcha z Biblii, - 20. Można go złamać, - 21. Droga prosta mu nie prosta, - 24. Materac Maćka bez ducha, - 26. Ostry w szpitalu, - 27. Spadają bez sznurowadeł, - 28. Pobudza do śmiechu, - 29. Sypialnie miast.
- PIONOWO:** 1. Woda do zalania, - 2. W celi do śmierci, - 3. Wyszedł z komiksu, - 4. Wakacje, - 5. Chodzi w fezie, - 6. Na lekarzu, - 8. Specjalista od budowy, - 10. Składka dla Tadka, - 12. Lisia cecha, - 14. Łowca z parteru, - 16. Zamknięta w puszcze, - 17. Przed mopem, - 19. Szczęśliwa kraina, - 22. Wypchany dukatami, - 23. Idzie pierwszy, - 24. Śpiewają dwójkami, - 25. Ostra ryba.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książki: Edith Wharton „Lśnienie księżycy”, Agnieszka Tomczyszyn „Prawo pierwszych połączeń”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 42

**POZIOMO:** gaśnica, formalista, żłopanie, skalp, smoła, aneksy, rumak, szuwary, lektyka, barki, Papkin, otwór, żniwa, nazwisko, kaskaderka, triceps. **PIONOWO:** bohomas, bajka, wieloryb, gaża, środa, cynik, Medyka, słowik, ambra, esteta, klientka, szpunt, króliki, pazur, nosze, owady, koks.

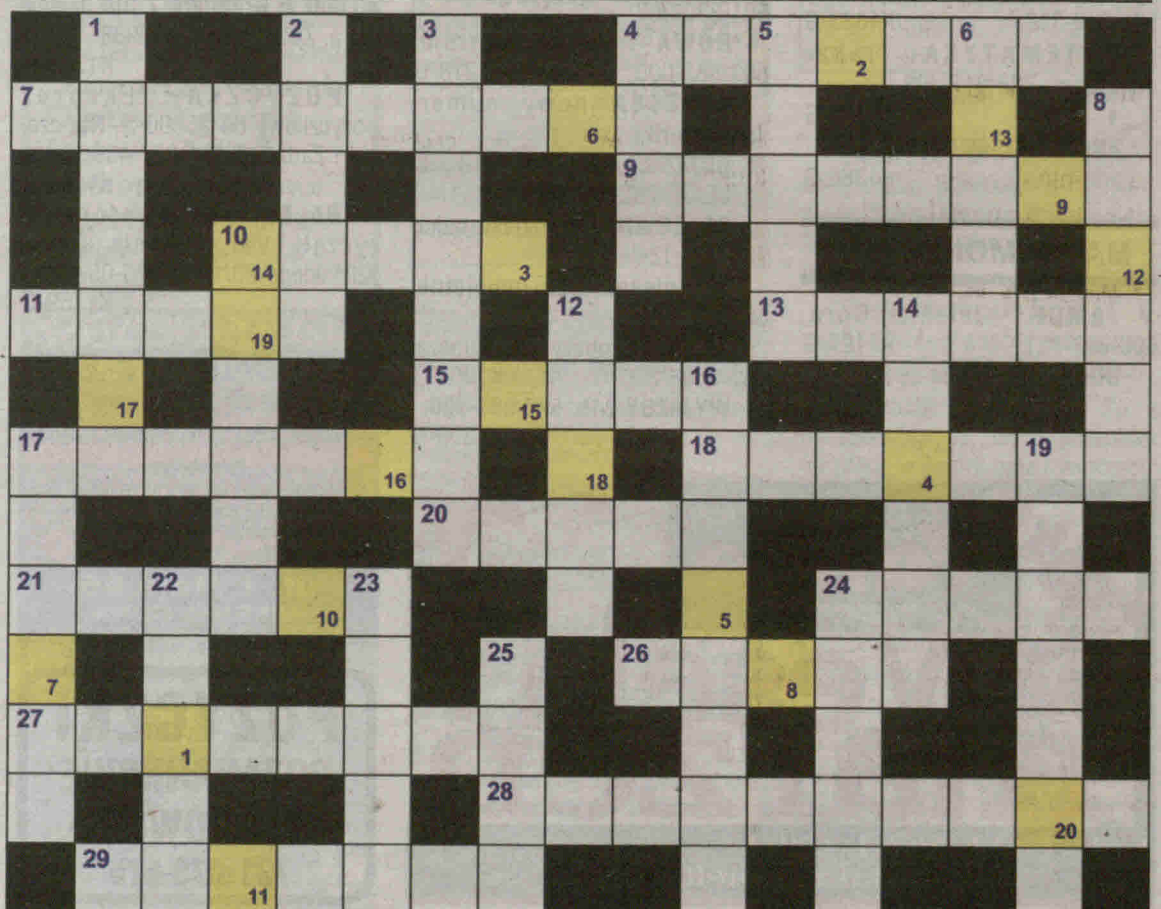
Rozwiązanie krzyżówki nr 42

KOLORY JESIENI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 42 książki Anny Dąbrowskiej „Jutro będziemy szczęśliwi” oraz Janiny Lesiak „Dobrawa pisze CV” otrzymuje Barbara Górska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

KUPON NR 44



## JELENIA SALONOWY

Na oficjalnych imprezach i na salonach pojawiła się w ubiegłym tygodniu w Jeleniej Górze dawno nie widziana w regionie, **Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska**. Była posłanka jeleniogórsko-legnickiego okręgu wyborczego wzięła udział nie tylko w uroczystości odsłonięcia tablic poświęconych pamięci ofiar katastrofy smoleńskiej, wśród których był jej mąż. W ciepłym Zdrojowym Teatrze Animacji osobiście gratulowała też zdobywcom tegorocznych stypendiów przyznawanych uzdolnionej młodzieży przez Fundację im. Jerzego Szmajdzińskiego. Z nieskrywaną radością spotkała się też z grupą samorządowców z okolicznych gmin, wśród których silną ekipę stanowili przedstawiciele Lwówka Śląskiego i Gryfowa, pod wodzą burmistrzów: **Marioli Szczęsnej** i **Olgierda Poniżnika**. Najlepszym dowodem znakomitej atmosfery spotkania są pamiątkowe zdjęcia, do których z dumą pozowali wspólnie mniej i bardziej lokalni politycy razem z innymi gośćmi. Jaki widać, polityczne sympatie nie słabą nawet po wygaśnięciu mandatów. (5)



Podczas ubiegłotygodniowego odsłonięcia Tablic Smoleńskich w Jeleniej Górze były prezydent RP **Aleksander Kwaśniewski** zaskoczył licznie zebranych uczestników uroczystości osobistym zaangażowaniem w dokumentowanie wydarzenia. Własnoręcznie robił nawet smartfonem zdjęcia tablic upamiętniających ofiary katastrofy rządowego samolotu, co uwieczniła też kamera „telewizji narodowej” (dalekiej od sympatii lewicowych). Jak powiedział nam były prezydent, uroczystość miała dla niego wielkie znaczenie, ponieważ osobiście znał i cenił wiele osób, które zginęły w katastrofie. Bardzo dobrze wspominał współpracę z szefem MON Jerzym Szmajdzińskim oraz rozmowy ze wzorcem patriotyzmu, uczciwym i skromnym człowiekiem, jak podkreślał, prezydentem na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim. Prezydent Aleksander Kwaśniewski fotografował też innych uczestników uroczystości. Czy wszystkich, czy tylko wybranych, tego nie wiemy. Jak zdjęcia wypłyną w sieci, będzie jasne, czyja obecność została zarejestrowana okiem najwyższego szczebla. (5)

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Alicja Jakubowska**

Zajęcie: pielęgniarka w Uzdrożisku Świeradów („mój wymarzony i spełniony zawód”); laureatka konkursu Nowin Jeleniogórskich „Nowiny Agatowe 2017”.

## 1. Mieszkam tu, bo:

Mieszkam w Świeradowie Zdroju. Tu się urodziłam, tu pracuję i tu jest moje serce. To dobre miejsce do życia. Tutaj - mimo natłoku spraw i obowiązków - można wyjść z domu i przebywać w pięknym, ciekawym miejscu.

## 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Słowa mojej nauczycielki od historii, pani Bartosiewicz: „Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Prawdziwe, ponadczasowe słowa. Dopiero w dorosłym życiu w pełni zrozumiałam ich znaczenie.

## 3. Ten pierwszy raz:

Cztery lata temu. Wyjście w Tatry Wysokie i przejście najtrudniejszych szlaków. To była szybka decyzja dorosłej kobiety. Dałam radę pomimo zdrowotnych przeciwwskazań. Przełamywanie własnych słabości daje siłę i dystans do życia.

## 4. Przebój życia:

Anny Jantar: „Żeby szczęśliwym być”.

## 5. Wkurza mnie:

Złe traktowanie ludzi i okrucieństwo wobec zwierząt.

## 6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Krótkich górskich wycieczek, zwiedzania ciekawych miejsc i słońca.

## 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Wyjechałabym w podróż dookoła świata z tygodniowym przystankiem na bezludnej wyspie. Resztę pieniędzy wydałabym na polepszenie bytu skrzywdzonych zwierząt.

## 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Dr Alicję Chybicką - szefową Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu. Połączenie dobra, pasji, wiedzy i ogromnego serca. Kobieta wечно walcząca.

## 9. Za późno na:

Na poważne życiowe decyzje.

## 10. Ulubiona anegdota:

- Doktorze, coś mnie kłuży z boku.
- To dobroć, zaufanie i współczucie.
- W jakim sensie?
- One zawsze bokiem wychodzą.

Tekst i zdjęcie: MPP



## Horoskop

## BARAN

21 III - 20 IV

Jeśli nie masz z partnerem o czym porozmawiać i od dawna nudzisz się w związku, dyskretnie poszukaj kogoś inteligentniejszego. Warto.

## BYK

21 IV - 21 V

Lepiej na chwilę odpuścić i poczekać, aż dwuznaczne zawodowe sytuacje same się wyjaśnią. W tym tygodniu zadbał szczególnie o siebie i o swoją wygodę.

## BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Jesteś duszą każdego towarzystwa? Zarazasz wszystkich dobrym humorem i pozytywną energią? Ludzie chcą słuchać Twoich rad? Pora zmienić zawód.

## RAK

22 VI - 22 VII

Nie będzie żadnego dobrego rozwiązania, dopóki sam nie zrozumiesz i nie podejmiesz walki. Zaczni od rzeczy prostych - porozmawiaj szczerze z kimś bliskim.

## LEW

23 VII - 22 VIII

Szef od dawna ma pewne plany związane z Tobą, ale na szczęście ktoś przyniesie Ci dobrą wiadomość lub zaproszenie, na jakie czekasz.

## PANNA

23 VIII - 22 IX

Pora na ostateczne decyzje - masz dobry plan i wiesz, że na razie nikt nie jest w stanie Ci w nim zamieszać. Nie czekaj, bo w końcu inni Cię uciekną.

## WAGA

23 IX - 22 X

Na wszystkie problemy masz receptę, a dzięki optymizmowi możesz zrealizować każde, nawet najbardziej trudne zadanie. Wykorzystaj tę dobrą passę przede wszystkim w pracy.

## SKORPION

23 X - 22 XI

Zaczni studiować poważne artykuły i książki. Zastanów się, jak zdobyć wiedzę zastosować w praktyce, a dzięki temu zdobędziesz dodatkowe zlecenia i pieniądze.

## STRZELEC

23 XI - 21 XII

W miłości bądź kapryśny. I tak samotny Baran, który patrzy krytycznym wzrokiem na Twoich adoratorów, odgadnie, jak Cię zatrzymać przy sobie.

## KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Szałone, towarzyskie powodzenie, i trudno Ci będzie skoncentrować się na pracy. Rób wszystko, aby spotkania były owocne, ale nie wolno Ci zaniedbywać obowiązków.

## WODNIK

20 I - 20 II

Czas pomyłek, więc nie plotkuj z przystojniakami z konkurencyjnych firm, a unikniesz kłopotów. O przyjaciółach przypomnij sobie chociaż w weekend.

## RYBY

20 II - 20 III

Przed Tobą okazja do zdobycia nowych wiadomości i umiejętności. Nie protestuj, jeśli zobaczysz na swoim biurku zaproszenie na kurs czy konferencję.

(ep)



# DNI BOHATERA DOMU

4-19 LISTOPADA

konkursy

promocje

gry

atrakcje

czynne:

pn. -sob. 07:00 - 21:00

niedziela : 09:00 - 20:00

## LEROY MERLIN

Jelenia Góra ul. Legnicka 3

LEROY MERLIN

dla domu,  
z pomysłem